

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

DZIŚ DODATEK KULTURALNY
oraz terminarz polskiej ligi hokejowej

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 33 (405) • BRZOZÓW • BUKOWSKO • 13 SIERPNI 1999 R. • LESKO • ZAGÓRZ • CENA 1,50 ZŁ

Niespodziewana wizyta

Min. Syryjczyk w starostwie

W piątek, 6 sierpnia sanockie starostwo odwiedził niespodziewany gość – minister transportu i gospodarki morskiej – Tadeusz Syryjczyk. Do wizyty doszło z jego inicjatywy – otóż bawiąc na urlopie w Bieszczadach i przygotowując się do spotkania z analogicznym ministrem po stronie słowackiej – m.in. w sprawie przejść granicznych – odwiedził przejście w Łupkowie. Zaskoczył go nie tylko standard, obsługa i wyposażenie tego miejsca, ale także ilość korzystających zeń osób. Chcąc wiedzieć, co w dziedzinie przygranicznej współpracy robią samorzady skontaktował się telefonicznie ze starostwem i prosił o przygotowanie materiałów. Następnego dnia osobiście stawiał się w siedzibie powiatu.

Czytaj na str. 3.

80-lecie OSP w Nowosielcach



Dekoracja strażaków „Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa”. Od lewej stoją: Stanisław Bętkowski, Adam Broszkiewicz, Kazimierz Dufrat

O obchodach czytaj na str. 5.

W ostatnim czasie nasz region odwiedził Aleksander Bacciarelli – zastępca dyrektora generalnego Zarządu Generalnego Dróg Państwowych. Interesowały go problemy komunikacyjne powiatu sanockiego i Bieszczad.

Będzie obwodnica?

W trakcie rozmów z przedstawicielami władz powiatowych najwięcej uwagi poświęcono budowie drogowego przejścia granicznego Radoszyce – Palota. Mówiono też o obwodnicy południowej wokół Sanoka, która w przyszłości umożliwi sprawną komunikację pomiędzy Bieszczadami a resztą kraju. Dyrektor Bacciarelli osobiście zapoznał się ze stanem dróg w powiecie bieszczadzkiem i sanockim.

– Myślę, że dzięki tej wizycie dyrekcja będzie miała lepszy obraz sytuacji w naszym rejonie. Dyrektor obiecał, że wesprze sprawę budowy drogi do Radoszyc i obwodnicy południowej wokół Sanoka. Jeśli chodzi o drogę, to mamy do wykonania odcinek mierzący 5200 metrów. Środki będą pochodziły z centralnej rezerwy budżetowej. Inwestycja powinna być sfinalizowana do 2002 roku – mówi starosta Edward Olejko. Mam też pozytywne sygnały w sprawie obwodnicy. Dyrektor zgodził się, że otwarcie przejścia drogowego w Krościenku i Radoszycach będzie wiązało się z koniecznością budowy obwodnicy – miasto czeka wzmożony ruch, także samochodów ciężarowych. Władze miejskie muszą więc jak najszybciej ustalić przebieg trasy i – w porozumieniu z Generalną Dyрекcją Dróg Państwowych – przystąpić do realizacji projektu technicznego.

(z)

W I Liceum Ogólnokształcącym

Ten sam dyrektor

Został nim Kazimierz Serbin – dotychczasowy, długoletni szef tej placówki. Za jego kandydaturą głosowało 6 członków komisji konkursowej, a przeciw było 4.

Konkurs na stanowisko dyrektora I LO odbył się 6 sierpnia; startowało trzech kandydatów. Oceniała ich dziesięcioosobowa komisja, w składzie której znalazło się po dwóch przedstawicieli powiatu, kuratora oświaty, rady pedagogicznej szkoły, rodziców i związków zawodowych – „Solidarność” i ZNP. Kandydata wyłoniono drogą tajnego głosowania.

Zapytany o wrażenia z konkursu i swoje odczucia po wyborze Kazimierz Serbin powiedział: – Cieszę się i smucę. Smucę się, bo liczyłem, że kompetentne osoby powołane do oceny dyrektorów zechcą mi zawierzyć. Jak widać po wynikach głosowania nie wszyscy mieli tę wiarę. A cieszę się z dwóch powodów: że w naszej szkole było aż trzech kandydatów – myślę, że świadczy to o pozycji szkoły – i że uzyskałem jednak dość korzystny wynik.

Na czym skoncentrowałem się w czasie swojej prezentacji? – oczywiście na kwestiach merytorycznych. Uważam, że należy kontynuować dotychczasową linię, a więc

ukierunkowanie na informatykę, języki obce i zajęcia pozalekcyjne – w naszej szkole, mimo trudnych lat, nigdy z nich nie zrezygnowaliśmy.

Jednym z wątków mojego wystąpienia była sprawa opracowania szczegółowych zasad oceniania szkół – uważam, że takowe powinny powstać. Miernikiem może być: popularność danej placówki, średnia ocen, średnia z matur, osiągnięcia w olimpiadach przedmiotowych, sportowe, czy wreszcie liczba absolwentów, którzy dostali się na studia. W trakcie mojej wypowiedzi jeden z członków komisji zapytał o pomiar efektów wychowawczych szkoły. Stwierdziłem, że jest to sprawa trudna, podobnie jak i sam proces wychowania w szkole. Szczególnie w takim mołochu, jak nasz i przy takich środkach. Gdyby liceum miało nie 1050, tylko 500 uczniów, na pewno łatwiej byłoby do nich dotrzeć, każdego poznać, z każdym mieć kontakt – problemów wychowawczych byłoby znacznie mniej. W tym roku szkolnym chcieliśmy utworzyć 9 oddziałów po 28 osób; skończyło się na 8 oddziałach po 33 uczniów... – zdecydowały o tym pieniądze.

Jeśli już mowa o zasadach, to na pewno należałoby opracować jasne, proste i czytelne kryteria podziału środków dla szkół średnich. Ten rok był dla wszystkich eksperymentalny – i dla powiatów, i dla szkół – wszyscy uczyliśmy się. Teraz już, na bazie doświadczeń, na pewno można opracować precyzyjne zasady podziału biedy.

(j)

Nie tylko oficjele

Już jutro pracownicy Urzędu Miasta przebywać będą z jednodniową wizytą w jednym z partnerskich miast Sanoka – Humenném. Wyjazd został zorganizowany z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych przy UM.

Adam Cwiakala – szef wspomnianego związku zawodowego, zapytany o cel wycieczki, odpowiada: – Przesłanie wyjazdu jest takie, by miał on charakter na polu służbowy, na polu zaś nieoficjalny; by odwiedzić miasto partnerskie mogli nie tylko przedstawiciele władz, ale i pracownicy, społeczeństwo. Przecież na tym właśnie ma polegać partnerstwo miast. A dlaczego Humenné? – Zdecydowaliśmy się na Słowację ze względu na skromne środki z funduszu socjalnego, z którego pokrywane są koszty wyjazdu. Być może, w przyszłym roku uda się zorganizować wyjazd do innego miasta partnerskiego, na dłuższą niż jeden dzień.

W programie wizyty przewidziano zwiedzanie miasta, spotkanie z miejscowymi władzami oraz wspólny obiad.

(s)

Partnerstwo w najnowszej odsłonie

Na dobrej drodze

– Partnerstwo jest teraz modne. Trzeba się poznawać, skoro zamierzamy stać się członkiem Unii Europejskiej – uważa Arkadiusz Kowski z Biura Promocji Miasta. I rzeczywiście, współpraca Sanoka z czterema miastami partnerskimi, choć z jednym z nich – francuskim Cestas – nie podpisaliśmy jeszcze umowy partnerskiej, wyraźnie się rozwija.

Jednym z ostatnich akcentów współpracy Sanoka z Reinheim w Niemczech były pamiętne uroczyste obchody 5-lecia umowy partnerskiej połączone w czerwcu z reaktywowanymi Dniami Sanoka. Przybyli na nie goście z Reinheim, po uprzedniej majowej wizycie sanockiej delegacji, m.in. gospodarzy miasta, w Reinheim.

Tymczasem w kontekście współpracy z innym miastem partnerskim – Östersund możemy się pochwalić doroczną wymianą młodzieży między sanockim II Liceum Ogólnokształcącym i szkołą średnią w szwedzkim mieście...

Czytaj na str. 3.

PROMOCJA!!!

Zwracamy pieniądze... Za stare okna!!!

Oferta dla pierwszych 500 Klientów!

Okeno-Res

Sanok ul. Piłsudskiego 8A tel. (013) 463-66-63 w.341

Dla stałych Klientów dodatkowo 2% RABATU (przy zakupie okien)!

RCMB®

Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych S.A.
Sanok, ul. Dworcowa 11A, tel. (0-13) 463-27-13

SERDECZNIE
ZAPRASZAMY

w dniach 14-15 sierpnia
do SANOKA

na OTWARCIE

NOWEGO SALONU SPRZEDAŻY

Materiałów Budowlanych i Wykończeniowych

Proponujemy liczne atrakcje oraz konkursy z cennymi nagrodami!!!

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 13.08 Diany, Heleny, Hipolita i Kasjana
- 14.08 Alfreda, Euzebiusza, Kaliksta i Maksymilianą
- 15.08 Marli, Napoleona i Stelli
- 16.08 Joachima, Rocha, Stefana i Tytusa
- 17.08 Jacka, Joanny, Julianny i Mirona
- 18.08 Agapita, Bronisława, Ilony i Heleny
- 19.08 Bolesława, Emilli, Juliana i Ludwika

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 18.08 *Po świętej Helence, wiją żelce wieńce*

ŚWIĘTA PAŃSTWOWE:

- 15.08 Święto Wojska Polskiego

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki (na wakacjach):

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-17.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 9.15-16.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynny

Wystawy w bibliotece:

- Czym Sanok słynie – wydawnictwa i imprezy promujące miasto;
- Hajże na Bieszczady!!!

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Kino Premierowe SDK:

13-14 sierpnia, godz. 19.00 „Poniedziałek”, prod. Polska

• Kino dla dzieci:

14 sierpnia, godz. 17.00 „Mulan”, prod. USA

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• do 20 września, w godz. 9.00-16.00 (sala wystawowa) poplenerowa wystawa

malarstwa „XIV Plener Malarski Kazimierz Dolny '99”

• każda pierwsza sobota miesiąca, godz. 17.00 – zebranie członków i sympatyków Sanockiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

13-14 sierpnia, godz. 20.00 „Mamuśka”, USA, 15 lat

Nocne dyżury aptek

• 13-14 sierpnia apteka prywatna s.c. „Omega” – ul. Kościuszki 22

• 15-21 sierpnia apteka prywatna mgr J. Śmietana – ul. Jana Pawła II

Apteki kończą dyżur nocny o godz. 9.00 w niedzielę, następną wyznaczoną aptekę zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w niedzielę.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 16 sierpnia, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Zbigniew Patys

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

• 14 i 15 sierpnia, godz. 17.00 „Dawno temu w trawie”, USA, b/o

• 14 i 15 sierpnia, godz. 19.00 „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce”, Polska, b/o

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-18.00; śr. 10.00-16.30;

cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-18.00.

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-16.30;

śr. 10.00-16.30; cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-15.30; so. 10.00-14.00.

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

W przyszłą niedzielę (22 sierpnia) Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Zagórz wespół z Kółem Łowieckim „Świstak” organizują dla myśliwych i sympatyków myślistwa „RYKOWISKO”.

Początek imprezy zaplanowany jest na godz. 16.00 – w Sali Wystawowej MGOK otwarta zostanie wystawa trofeów łowieckich z terenu miasta i gminy Zagórz. O godz. 17.00 w Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym „Zakucie” rozpocznie się część konkursowa. Przewidziano trzy konkurencje: sygnałów łowieckich, naśladowania głosu jelenia i na najciekawsze opowiadanie myśliwskie – na zwycięzców czekają cenne nagrody. Będzie i tradycyjne ognisko...

W razie złej pogody konkursy odbędą się w sali widowiskowej MGOK. Zgłoszenia do konkursów należy nadesłać do 20 sierpnia na adres Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Zagórz: ul. Piłsudskiego 37, 38-540 Zagórz, tel. 462-21-89.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Na Dworcu PKP 4 sierpnia zatrzymany został 39-letni obywatel Ukrainy, u którego policjanci sanockiej KPP znaleźli 4,5 l czystego spirytusu bez polskich znaków akcyzy. Po przesłuchaniu delikwent został zwolniony, a przemycony przez niego towar zarekwirowany.

* Tego samego dnia miało miejsce włamanie do kiosku Ruch na ul. Mickiewicza. Nieznany sprawca po wybicciu szybki w okienku podawczym zagarnął znajdujące się w zasięgu ręki papierosy oraz kolczyki o łącznej wartości 200 złotych.

* Dwa kolejne kioski Ruch stały się obiektem złodziejskiego zainteresowania 5 sierpnia. I tu metoda zastosowana przez sprawców była identyczna – dostali się do środka przez okienko podawcze. Z pierwszego kiosku – na ul. Jagiellońskiej – skradziono papierosy, szampony i inne przedmioty, których wartość oszacowano na 500 złotych. Z drugiego – na ul. Daszyńskiego – spłoszeni złodzieje nic nie zdążyli zabrać. Uszkodzili tylko okienko, którego naprawa kosztować będzie 50 złotych. Podjęta natychmiast przez policję akcja zakończyła się sukcesem – zatrzymano dwóch mężczyzn, sprawców włamania. Okazali się nimi sanoczanin: 42-letni Mariusz K. i 16-letni Piotr R.

* Ogólnych obrażeń ciała doznała 52-letnia rowerzystka, mieszkanka Sanoka, którą 5 sierpnia na ul. Mickiewicza potrącił 70-letni kierowca – również sanoczanin – jadący fiatem 126p. Mężczyzna zbiegł z miejsca wypadku. W wyniku podjętego natychmiast pościgu został jednak zatrzymany.

* Dwa przednie koła o wartości 332 złotych zdemontował z fiata 126p nieznanymi sprawcami, który 7 sierpnia trafił na parking przy ul. Kolejowej.

* Dość niefortunnie dla 12-letniego lokatora mieszkania na Al. Wojska Polskiego zakończyła się wizyta złożona mu w domu przez zaproszonego – o rok starszego – kolegę. Gość, korzystając z chwilowej nieuwagi gospodarza, przywłaszczył sobie 2.000 złotych należące do rodziców chłopca. W wyniku przesłuchania 13-latek przyznał się do kradzieży. Pieniądże odzyskano w całości.

Gmina Besko

* Obrażeń kręgosłupa doznała jadąca rowerem kobieta, na którą 9 sierpnia w Besku najechał polonez. Kierowca był trzeźwy.

Gmina Bukowsko

* Nietęgą minę musiał mieć złodziej, który 7 sierpnia włamał się do sklepu spożywczego w Karlikowie. Po zerwaniu klódek i wybicciu szybki oraz sforsowaniu kasy fiskalnej, znalazł w niej jedynie ...8 złotych.

Gmina Sanok

* Niefortunnie zakończyła się dla 16-letniej mieszkanki Sanoka rowerowa wyprawa do Sanoczka. W wyniku awarii hamulca i zablokowania się przedniego koła, rowerzystka upadła na jezdnię. Obrażenia okazały się, na szczęście, niegroźne i po ich opatrzeniu, nastolatkę zwolniono do domu.

* Dziewiątego sierpnia o godz. 2.50 doszło do wypadku drogowego w Pisarowcach. W niewyjaśnionych okolicznościach jadąca na sygnalach świetlnych pojazdu uprzywilejowanego karetka Pogotowia Ratunkowego najechała na tył znajdującego się przed nią fiata 126p, którego kierowca z obrażeniami ciała odwieziony został do szpitala. Prowadzący karetkę był trzeźwy.

Miasto i Gmina Zagórz

* Na 800 złotych oszacowano wartość kolpaków kół i panela samochodowego radia Panasonic, które nieznanymi sprawcami wymontował z forda zaparkowanego w Tarnawie Dolnej. Do kradzieży doszło 4 sierpnia.

* Ze zlaną kością udową trafił do szpitala w Lesku 8-letni mieszkaniec Tarnawy Dolnej. Chłopiec przewożony bez zabezpieczenia na rowerowym bagażniku spadł wprost pod koła nadjeżdżającego cinquecento, kierowanego przez 41-letniego mieszkańca Łukowego. Wypadek miał miejsce 4 sierpnia w Łukowem.

* Tego samego dnia doszło do wypadku drogowego w Zagórz. Kierujący mercedesem 42-letni mieszkaniec Szczecina potrącił 17-letnią rowerzystkę z Zagórz. Nastolatka doznała obrażeń ciała i przewieziona została do szpitala w Sanoku.

* Również 4 sierpnia do Komisariatu Policji w Zagórz zgłosiła się 47-letnia mieszkanka tego miasta, zawiadamiając o dokonanej na niej gwałcie. Z wyjaśnienia wynika, że poprzedniego dnia około godz. 22.00 piła alkohol z trzema mężczyznami, w następstwie czego dwóch z nich ją zgwałciło. Sprawcami okazali się 42-letni Zbigniew O. oraz 28-letni Wojciech B. – obaj z Zagórz – którzy przyznali się do popełnienia czynu.

* Dzięki intensywnym działaniom prowadzonym przez policję, 5 sierpnia ustalono sprawców chuligańskiego wybijania szyb w 59 oknach SP3, które miało miejsce w czasie jednego z lipcowych weekendów. Wandalami okazało się pięciu nieletnich mieszkańców Sanoka: 15-letni – Łukasz R., Daniel R. i Dariusz S., 16-letni Sebastian B. oraz 14-letni Waldemar B., którzy przyznali się do zarzucanego im czynu. Zaden z nich dotychczas nie wchodził w konflikt z prawem. Aktualnie ustalane są okoliczności zdarzenia i motywy, które skłoniły nieletnich

DYŻURY W RADZIE MIASTA

16 sierpnia (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

19 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni
radny

Ryszard Bętkowski
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

19 sierpnia (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący

Stanisław Zarzeczny
w godz. 14.00-17.00

do wybijania szyb w oknach szkoły. Po zakończeniu postępowania wyjaśniającego sprawa trafi do Sądu dla Nieletnich.

* Policja ustaliła także sprawców włamania do jednego z mieszkań bloku przy ul. Heweliusza 3, którzy zranili nożem jego lokatorkę i zabrali jej 20 złotych. Zdarzenie miało miejsce 1 sierpnia. Do osadzonego od razu w Policjnej Izbie Zatrzymań 24-letniego Piotra P. dołączył jego kompan – 17-letni Łukasz L. Obaj mężczyźni są mieszkańcami Sanoka, dobrze znanymi miejscowej policji. Na wniosek KPP poparty przez prokuratora, obaj też zostali tymczasowo aresztowani na 3 miesiące.

KOMUNIKAT

Trzeciego sierpnia, około godziny 19.00 z Izby Przyjęć sanockiego szpitala oddalił się w nieznanym kierunku 45-letni Władysław Szporek, mieszkaniec Zagórz cierpiący na schizofrenię. Prowadzone dotychczas poszukiwania – w poniedziałek brało w nich udział około 200 osób, m.in. mieszkańcy Zagórz, funkcjonariusze SOK, KPP Sanok i KWP Rzeszów – nie przyniosły rezultatu. Ktokolwiek widział mężczyznę bądź może udzielić informacji na jego temat, proszony jest o kontakt z KPP Sanok, ul. Sienkiewicza 5, tel. 463-06-86 lub 997.

Rysopis zaginionego:

Wiek z wyglądu około 45 lat, krępa sylwetka ciała, włosy krótkie, proste, szpakowate. Ubrany był w niebieską pidżamę i czarne sznurowane półbuty.

Już po raz drugi zawitało do Sanoka „Miasteczko lodowe” Algidy. Reklamując swój wybitnie letnio-wakacyjny produkt organizatorzy zapraszali w ciągu dnia do zabawy dzieci, a wieczorem – dorosłych. Były turnieje, konkursy, loterie, niespodzianki i – nagrody, wśród których królowały oczywiście pyszne lody. – W trakcie sezonu przeźmiemy dwie trasy – nadmorską i górską. Tę drugą zaczęliśmy w Szklarskiej Porębie, a skończymy 13-15 sierpnia w Solinie. Wasze miasto jest przedostatnią turystyczną miejscowością, którą odwiedzamy w tym sezonie – powiedział Tygodnikowi jeden z organizatorów.

Lodowe miasteczko



Algidy

Seminarium „REIKI” I stopnia

Metoda uzdrawiania i rozwoju duchowego

21-22 sierpnia 1999 r.
tel. 461-70-08

Na dobrej drodze

W tym roku wyjechała za morze grupa sanocka: – Jako pierwsza zainteresowanie nawiązaniem kontaktów wyraziła osiem lat temu szkoła w Östersund – mówi Stanisław Obara, dyrektor II LO – może dlatego, że mieszkają w tym mieście sanocznicy i ludzie w różny sposób związani z Sanokiem. Już wtedy Szwedzi zaprosili sanocką młodzież do siebie. Od tego czasu wyjeżdża do Östersund na ty-



Na zdjęciu od lewej: opiekunka sanockiej grupy oraz Olga Świerkot, Patrycja Drwięga i Joasia Galej – uczestniczki obozu partnerskiego, które w poprzednim numerze dzieliły się z nami wrażeniami z pobytu w Bombannes we Francji (razem z Małgosią Bobalą, której nie uwieczniono na tej fotografii). W tle – zalany potokami słońca francuski kurort Arcachon. Fot. J. Galej

dzień – czasem na trochę dłużej – grupa licząca od dziesięciu do piętnastu najlepiej rokujących uczniów, wraz z dwoma opiekunami-nauczycielami, w tym jednym anglistą, po roku zaś zapraszamy szwedzkich przyjaciół do Sanoka. Program tych wizyt obejmuje pogłębianie znajomości języka – przez 1-2 dni uczniowie szlifują przede wszystkim angielski na lekcjach językowych (swego czasu padały w naszej szkole propozycje dotyczące nauczania języka szwedzkiego, którego znajomość stwarza jednak niezbyt optymistyczne perspektywy; poza tym jeden chętny nauczyciel to za mało), poznając jednocześnie warunki pracy szkół; także spotkanie z władzami miasta, atrakcje turystyczne i kulturalno-rozrywkowe. Nasza młodzież bardzo chętnie odwiedza Szwedów, z którymi nawiązuje przyjaźnie. Te wyjazdy są dla nas korzystne głównie ze względów językowych – na miejscu okazuje się zresztą, że sanocznicy władają językiem angielskim sprawniej niż Szwedzi uczący się tego języka od czasów przedszkolnych – choć równie atrakcyjną sprawą jest poznanie odmiennych obyczajów i kultury. Na ich korzyść przemawia także fakt, że nie kosztują zbyt wiele. Tym bardziej, że od dwóch lat staramy się o pozyskiwanie na ten

cel środków z zewnątrz; w zeszłym roku wsparło nas na przykład Ministerstwo Edukacji Narodowej. Natomiast od samego początku, bo od 1991 roku, w ramach promocji Sanoka pomaga nam materialnie Urząd Miasta, na którego wniosek nawiązaliśmy z Östersund współpracę. Co roku grupa wyjeżdżająca opłaca tylko podróż, koszty pobytu pokrywa już dany gospodarz, który zapewnia gościom nocleg w domach prywatnych.

Dzięki partnerskim kontaktom Sanoka z Östersund, trzy lata temu stała się możliwa współpraca z europejskim programem „ECOS-OUVERTURE”, odłamem Funduszu PHARE Unii Europejskiej, ściśle związanym z przekazywaniem funduszy na cele ekologiczne. Przy jego finansowym wsparciu miał być realizowany – pozytywnie zaopiniowany przez „ECOS-OUVERTURE” w sierpniu 1996 roku – projekt dotyczący budowy w Sanoku ekologicznego wysypiska śmieci oraz zakładu utylizacji odpadów komunalnych, z możliwością ich profesjonalnej segregacji oraz spalania (pisaaliśmy na ten temat dwukrotnie w maju 1997 roku).

Ze Szwedami podpisaliśmy umowę partnerską dwa lata temu, natomiast od trzech kontaktujemy się oficjalnie

z Humenném. W lipcu tego roku – na zaproszenie hokeistów z Humenného – gościli tam nasi sportowcy, głównie hokeiści. Na 14 sierpnia, czyli na jutro, związki zawodowe Urzędu Miasta zaplanowały wycieczkę do tego miasta, zorganizowaną w celach integracyjnych. Natomiast niedawno, bo 28 lipca przyjechał do Sanoka Jozef Grivna, szef zakładu zajmującego się produkcją materiałów i urządzeń związanych ze stomatologią i protetyką w Humenném. Wizyta Słowaka miała na celu nawiązanie kontaktów z sanockimi usługodawcami w tej branży, a jego przewodnikiem i zarazem tłumaczem był Robert Bańkosz z Biura Promocji Miasta. Jednak towarzyskie kontakty nawiązaliśmy ze słowackim miastem znacznie wcześniej; jak się okazuje, przecierał szlaki Zespół Szkół Budowlanych oraz Państwowa Szkoła Muzyczna. Już od pięciu lat odbywa się wymiana 10-osobowych (czasem nieco liczniejszych) grup uczniowskich z sanockiego ZSB oraz jednej ze szkół zawodowych w Humenném. Głównym celem wymiany jest zapoznanie młodzieży z odmienną technologią prac stosowaną w Słowacji oraz Polsce: – Raz lub dwa razy do roku sanocznicy goszczą przez tydzień u Słowaków, a oni u nas. Wcześniej jednak zapadają uzgodnienia co do specjalności, jakie obejmować będą zajęcia praktyczne. Następnie przygotowuje się front robót związanych z określonym zawodem, na przykład malarza; przygotowuje się ponadto program sportowo-rekreacyjno-wypoczynkowy. Natomiast nauczyciel i jednocześnie opiekun ma okazję obserwować sposoby organizacji procesu dydaktycznego w danej szkole. Aby zmniejszyć koszty wymiany, obie grupy przekraczają polsko-słowacką granicę pieszo – informuje wiceburmistrz Zygmunt Podkalicki, były dyrektor ZSB. Już od 1978 roku trwa natomiast współpraca z Humenném Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku, a jej szczegóły – wzbogacone o doświadczenia numizmatyków z Sanoka i Humenného, poprzedzające jeszcze podpisanie umowy partnerskiej – przedstawimy w jednym z przyszłych numerów „TS”.

Współpracę Sanoka z Humenném i Reinheim dokumentuje i poszerza jej zakres konkurs fotograficzny Miasta partnerskie w obiektywie, ogłoszony po raz pierwszy w maju ubiegłego roku, a zorganizowany przez Korporację Literacką oraz Biuro Promocji Miasta. Każde z miast partnerskich organizowało konkurs we własnym zakresie, zaś nagrodzone prace prezentowano na specjalnie przygotowanych wystawach. Zdjęcia sanockich laureatów, nagrodzone w lutym, zawędrowały w maju do Reinheim, gdzie dołączyły w ramach ekspozycji do niemieckich. Z kolei – goście z Reinheim podziwiali najlepsze prace słowackie, niemieckie i polskie – w czasie Dni Sanoka, w Sanockim Domu Kultury. Te fotograficzne arcydzieła zostaną zaprezentowane w Humenném we wrześniu. Obecnie zaś można je podziwiać na pokonkursowej wystawie w SDK.

Katarzyna Sochacka

Syryjczyk w starostwie

Ministra podejmował starosta Edward Olejko, starościna Czesława Kurasz i skarbnik Kazimierz Futyma. Podczas rozmowy skoncentrowano się na sprawie budowy drogi Radoszyce – granice państwa. Minister interesował się przebiegiem współpracy ze stroną słowacką – pytał o zaangażowanie naszych partnerów i o to, jak są przygotowani do rozpoczęcia inwestycji. Starosta Olejko przedstawił historię wzajemnych kontaktów oraz treść ustaleń, jakie zapadły podczas lutowego i majowego spotkania przedstawicieli starostwa z prednostami Humenného, Medzilaborzec i Sniny oraz wynikającymi stąd dalszymi działaniami. Drugim tematem było przejście graniczne w Łupkowie –

gospodarze zrelacjonowali, jak doszło dzięki wzajemnym kontaktom do jego uruchomienia.

Minister Tadeusz Syryjczyk uznał, że budowa drogi Radoszyce – granice państwa i w perspektywie otwarcie przejścia drogowego ze Słowacją są warte – przy takim zaangażowaniu lokalnych społeczeństw – wsparcia ze strony prowadzonego przez niego ministerstwa. A ponieważ w najbliższym czasie ma spotkać się ze słowackim ministrem transportu, sprawy omawiane w sanockim starostwie, mogą nabrać nowego tempa.

Gość i gospodarze wymienili także doświadczenia związane z wprowadzaniem reformy administracyjnej –

starosta przedstawił sytuację i możliwości finansowe powiatu. Minister Syryjczyk zobowiązał się, że jako członek rządu będzie popierał rozwiązania zmierzające do zwiększenia dochodów własnych drugiego szczebla administracji samorządowej.

Władze powiatu podjęły starania o rozszerzenie oferty przejścia granicznego w Łupkowie o odprawę fitosanitarną. – Ponieważ Łupków nie ma takich możliwości wiele towarów, na przykład drewno, przewożone jest przez przejście w Muszynie – mówi Czesława Kurasz. Zdajemy sobie sprawę, że zorganizowanie tego typu odpraw nie będzie przedsięwzięciem łatwym – sprzęt, laboratorium i obsługa sporą kosztują. Ale przecież jeśli nie podejmiemy żadnych działań, to nie będzie szans na pomyślny finał.

(z)

Przyjdzie jeszcze trochę się pomęczyć...

Miał spaść ogromny meteor i zmienić klimat. Miało być trzęsienie ziemi albo wysoka na 100 metrów fala zalewająca Europę. Miała rozpocząć się III wojna światowa.

Tyle miało się zdarzyć...

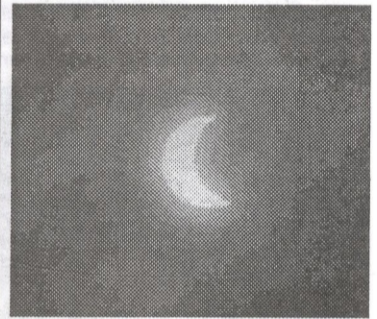
Tymczasem pomalutko zasłaniając Słońce Księżyc spowodował jedynie, że zrobiło się jakby trochę smutniej. Ulicą przebiegł koń i dwa psy, ludzie zaczęli zawiązywać języczki wyrażając się dosadnie, elegancki samochód zatrzymał się na środku jezdni i stał sobie tam nie przeszkadzając nikomu. Co prawda sprzed budynku biblioteki zniknęła skoszona trawa (choć przecież wcale nie było tak ciemno, żeby nie zauważyć złodzieja), a na dachu sąsiedniego bloku biwakowali weselo jacyś młodzieńcy i żaden nie spadł, ale na tym koniec zjawisk nadprzyrodzonych. Dzięki Bogu, koniec świata znów nas ominął.

Już po wszystkich pani Maria skomentowała: – No cóż, przyjdzie jeszcze trochę się pomęczyć...

**POLIGRAFIA
I REKLAMA**

solus

Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 464 20 20, fax 464 20 22



Na ludowo – w Mokrem

Już po raz ósmy z kolei w Mokrem spotkali się uczestnicy Święta Kultury – Nad Osławą '99. Jego organizatorem jest Związek Ukraińców w Polsce. Kulturowa folklor Łemków i Bojków impreza tradycyjnie już zgromadziła wiele znakomitych zespołów z Polski, Słowacji i Ukrainy. W dwudniowym festiwalu – który w tym roku przypadł na 7 i 8 sierpnia – wzięli udział przedstawiciele władz Medzilaborzec i Zagórza, kapłani obrządku greckokatolickiego i prawosławnego oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy. Nie brakło też turystów.



Przez dwa festiwalowe dni, ustawiona na terenie Szkoły Podstawowej w Mokrem estrada rozbrzmiewała tańcem i śpiewem. Zaprezentowały się na niej m.in.: chór *Sójuzu Ukrainok* z Tarnopola, *Kamiana ze Słowacji*, *Troisty muzyki z Czerniowiec* oraz zespół *Switozary* z Tarnopola, który przygrywał do tańca podczas wieczornej zabawy, zorganizowanej w sobotę.

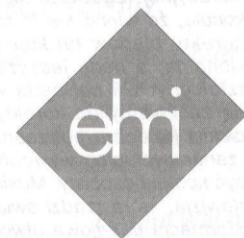
Z miejscowych wykonawców zaprezentowały się: Zespół Pieśni i Tańca *Oslawiany* z Mokrego, *Zagórzanie* z Zagórza, *Ton* z Łupkowa, *Zbyrana kapela* z Komańczy i kabaret *HR UPA* z Przemyśla. Nie zabrakło też popisów dziecięcych grup, w tym zespołu *Zoriany Sianiczok* z Mokrego i Sanoka. Publiczności, która gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców, szczególnie przypadł do serca *Junist* z Czerniowiec oraz *Źródło* ze Lwowa.

– Co roku staramy się zapraszać inne zespoły, aby maksymalnie urozmaicić program imprezy. Są jednak i takie grupy, które goszczą u nas po raz kolejny. Wykonawcy przyjeżdżają na swój własny koszt, nie otrzymują też od nas – jako organizatorów – żadnych honorariów. Pokrywamy im natomiast koszty pobytu w postaci noclegu i wyżywienia. W sfinansowaniu imprezy pomaga nam Fundacja Batorego oraz Urząd Gminy, część środków pochodzi też ze sprzedaży biletów. Jak oceniam tegoroczne Święto kultury? Bardzo dobrze – to naprawdę wysoki poziom. Uważam, że impreza jest trafiona w dziesiątkę – powiedział Stefan Bilas, przewodniczący miejscowego koła Związku Ukraińców w Polsce.

/j/

Zgłaszanie sygnałów:
463-25-79

**Radio
MUSZCZADY
AGENCJA**
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89



Wszystko dla twojego domu!

Elmi oferuje: płytki, terakotę, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki... Sanok, ul. Kopernika 10

Ze spotkania z Józefem Oleksym

Przebywający końcem lipca w Sanoku Józef Oleksy, były premier, wielokrotny parlamentarzysta oraz lider nowo tworzonej partii – Sojuszu Lewicy Demokratycznej podczas spotkania z sympatykami lewicy wiele uwagi poświęcił bieżącej sytuacji kraju.

Budżet tej koalicji to budżet przetrwania – mówił. *Złe się dzieje w finansach publicznych. Wymownym tego dowodem jest deficyt budżetowy, który w lipcu osiągnął 90% założeń rocznych. Podobnie deficyt handlowy sięga już 13 mld dolarów USA i nadal rośnie. Skutki są widoczne – rośnie liczba ludzi żyjących poniżej granicy ubóstwa – jest ich już 5,6 mln – a zmniejsza się środki na pomoc społeczną. Rząd nie przejmując się strukturą konsumpcji, tym że zdarza się, iż płaca najwyższa szkodzą wizerunkowi Polski w świecie. Krytykował robione „na kolanie” reformy i snuł prognozy pogorszenia się sytuacji społeczno-politycznej – Myślę, że na jesieni będziemy mieli kolejną falę niepokoju; rozgoryczeni rolnicy rozpoczną, dołączą nauczyciele niezadowoleni z reformy oświaty i tak to potrwa aż do batalii o budżet... Kreślił cele nowej partii – Należy zdać sobie sprawę, że do następnych wyborów idzie 3 miliony młodych obywateli, którzy nie byli w PZPR, ani w „Solidarności”, nie spali na styropianie.*



Sojusz stawia na młodych, ale jest też miejsce dla doświadczonych.

To właśnie oni zadecydują, kto ma rządzić w Polsce. Dlatego tak ważne jest, kto będzie tworzył nową partię – nowy Sojusz. Jest interesem partii, aby było w niej jak najwięcej kobiet i dziewcząt. I dużo ludzi wartościowych, znaczących w środowisku – to cel strategiczny.

W scenariuszu spotkania przewidziano zadawanie pytań. Z wypełnionej do pełna sali „Górnika” pytano m.in. o rezygnację lewicy z walki światopoglądowej i o wydatki państwa na wizytę papieża; o opinię na temat wyprzedzania majątku (dużych zakładów i banków); o niekorzystny podział 11 miejsc w Instytucie Pamięci Narodowej; o stosunek lewicy do reformy prawa spółdzielczego; a także dlaczego SLD nie protestuje przeciwko podwyżkom cen paliwa; czy prezydent rozwiąże Sejm; czy lewica ma jakiś pomysł na Polskę B; jak przyszedł rząd [lewicowy] myśli naprawić błędy poprzedników i co uczyni, aby było bezpieczniej.

W odpowiedziach zebrani usłyszeli od warszawskiego gościa, że:

* nie docieka kosztów papieskiej wizyty. Lepiej byłoby, gdyby politycy Papieża uważnie i wnikliwie słuchali, i dłużej pamiętali co mówił. Przez wiele lat rola Papieża była niedoceniana, a to wybitny Polak. Poza tym strona papieska nie stawiała żadnych żądań, to władze samorządowe różnych miast prześcigały się w wydatkach. Walki światopoglądowej nie traktujemy jako zadania lewicy, nie wchodzimy w to. Jesteśmy za ograniczeniem obecności publicznej koscioła instytucjonalnego i dziwi nas jego skromna działalność charytatywna.

* wyprzedaż banków nas martwi, zwłaszcza że nie buduje się sektora publicznego, a np. jeden z banków został sprzedany za milion dolarów, podczas gdy wyższą wartość miały jego nieruchomości. Gdy my rządaliśmy powstrzymaliśmy [wyprzedaż] poprzez 3-letni pakiet socjalny, takiż okres ochrony od zwolnień i zobowiązanie inwestora do wniesienia kapitału równego połowie ceny zakupu [obiektu].

* jedno miejsce w Instytucie Pamięci przyjęliśmy z niesmakiem, chcieliśmy nawet zrezygnować w ogóle, ale w obawie, że mogą się tam dziać różne rzeczy zgodziliśmy się.

* lewica winna popierać tworzenie licznych małych spółdzielni, a sprzeciwiać się przekształcaniu istniejących w spółki.

* to, co robi Balcerowicz to jest gangsterstwo. Po prostu ściągają pieniądze wiedząc, że zmotoryzowani nie odstawiają samochodów...

* my się do rządu nie palimy. Uważam, że ta koalicja tak będzie grzęzła... i albo się ten rząd dowiezie do końca kadencji, albo go trochę zrekonstruuje. My do gry nie wchodzimy. Interesują nas tylko przedterminowe wybory – najlepiej gdyby odbyły się razem z prezydenckimi. Wówczas my zapracujemy na Kwaśniewskiego – Kwaśniewski na nas i wynik może być całkiem strawny.

* zachęcam do konstruowania programu dla ściany wschodniej, znam program Związku Powiatów Nadbużańskich, a Leszek Balcerowicz w czasie wyborów w Białymstoku ogłosił, że ma świetny program dla ściany wschodniej, dodam, że wyrównanie poziomu rozwoju różnych regionów było zadaniem reformy administracyjnej. Zgadzam się, że wasz region jest godzien uwagi i rozwoju, i przekonuję, że winno się to rodzić tu, na miejscu.

* do korekty błędów tej koalicji jesteśmy przygotowani. Nasze rządy były profesjonalne, a będą jeszcze lepsze, bo lewica ma ludzi przygotowanych i wykształconych, i oni będą wiedzieli po co się władze bierze. W reformie zdrowia zaczniemy od korekty ustawy. Ludziom trzeba wyjaśnić dlaczego dla Polski i jej dobra potrzebne są rządy lewicowe czy centrolewicowe. Przy czym zamiast długich wywodów i programów – których ludzie nie czytają – musi być kontakt osobisty. Musimy trafić do człowieka, do rodziny... No i ważna jest telewizja, która rządzi światem.

* transformacja ustrojowa otworzyła wiele ścieżek przestępców, a na budowę bezpieczeństwa trzeba lat. Prawo było dziurawe, bo dopiero powstawało, a szacunek dla prawa żaden. Pojawily się nowe przestępstwa transgraniczne, fałszerstwa i „pranie” pieniędzy. Przestępczość zorganizowaną ograniczono, ale pospolita rośnie. Gdy będziemy rządzić, będziemy sobie z tym radzić, nie powiem jak, by [przestępców] nie ośmielać.

Dokończenie w następnym numerze. (bem, jm)

RADNI NOWEJ KADENCJI

Rada Miasta

Aleksander Olearczyk

Nestor obecnej kadencji – ma 73 lata. Rodowity sanoczanin, choć przez wiele lat związany z Krakowem. Po ukończeniu w 1946 r. Liceum Handlowego wyjechał do Wrocławia na studia w Wyższej Szkole Handlowej. Jeszcze w czasie studiów rozpoczął pracę w Państwowej Centrali Handlowej. W 1951 roku ożenił się z Kazimierą, również sanoczką kontynuującą naukę we Wrocławiu. Rok później przeniósł się służbowo do Krakowa.

W 1953 roku ukończył kurs inspektorów Najwyższej Izby Kontroli – z instytucją tą był związany przez następnych 11 lat. Kierował grupą zajmującą się kontrolą kilkunastu branż przemysłu spożywczego. Później został szefem Inspekcji Mięsnej nadzorującej województwo krakowskie, katowickie i rzeszowskie. Od 1969 roku pełnił funkcję kierownika Resortowego Ośrodka Informatyki i Ochrony Patentowej. Po pięciu latach otrzymał nominację na dyrektora Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Krakowie.

W 1978 r. powrócił do Sanoka, aby zaopiekować się rodzicami. Tu, do emerytury w 1982 r., pracował w Zakładach Mięsnych, początkowo jako zastępca ds. handlowych, a później – dyrektor. Emerytura nie zakończyła jego aktywności zawodowej – był rzeczoznawcą NIK, przez rok prowadził księgowość w ZSM.

W 1990 r. powrócił do Zakładów Mięsnych na stanowisko zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych, głównego księgowego i pełnomocnika ds. prywatyzacji. Brał udział w przekształcaniu firmy w spółkę pracowniczą – Była ona jedną z pierwszych na Podkarpaciu, co poczytuję także i za swój sukces. Lata 1990-1993 były bardzo dobre dla zakładu. Wybudowaliśmy chłodnię, podoczyszczalnię ścieków, zlikwidowaliśmy uciążliwe magazyny

żywca. Kwitł eksport – wysyłaliśmy wołowinę do krajów arabskich, Szwecji, Włoch. Stąd zresztą wzięła się nazwa Beef-San. Później nastąpiła trochę inne czasy – wyczerpały się zasoby żywca na Podkarpaciu – zlikwidowano większość PGR-ów, no i zmieniły się realia gospodarcze.

Żona Kazimiera przez wiele lat pracowała w krakowskiej żegludze. Mają jedną córkę – Jolanę, której zostawili w Krakowie mieszkanie. Są bardzo dumni z trójki wnucząt: Łukasza, Krzysztofa i Agaty (17, 15 i 11 lat).

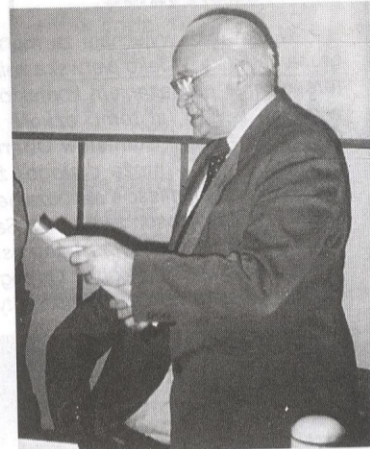
Od 1995 r. udzielał się w Radzie Dzielnicy Posada. Do wyborów startował z ramienia Komitetu Wyborczego „Zjednoczeni” Mieszkańcy Sanoka i Powiatu. Wybrany na przewodniczącego Rady Miasta zrezygnował po 2 miesiącach ze względu na trudności w osiągnięciu porozumienia pomiędzy ugrupowaniami wchodzącymi w skład Rady Miasta.

Stara się realizować program swojego komitetu. Wśród zadań wymienia przede wszystkim zabezpieczenie i rekultywację miejskiego wysypiska śmieci przy ulicy Stróżowskiej. – O zmniejszenie jego uciążliwości dla środowiska staraliśmy się od lat jako Rada Dzielnicy Posada. Jako radny miejski mogłem zabiegać o odpowiednie środki z budżetu miejskiego. W tym roku Rada Miasta przeznaczyła na rekultywację 1 700 tys. zł. Jest to kwota znacząca i – mam nadzieję – pozwoli zabezpieczyć glebę i wodę przed dalszym skażeniem.

Drugie zadanie, to zagospodarowanie brzegów Sanu. Moim marzeniem jest trakt spacerowy wzdłuż rzeki, począwszy od Autosanu. Pierwsze kroki zostały już zrobione – w ubiegłym roku wycięto chaszcze za dawnym Polmozybtem przy ulicy Okrzei i posiano trawę. Dziś mamy 1,5 hektara pięknego terenu. Liczę, że rada znajdzie środki na kontynuację tego zadania w przyszłorocznym budżecie.

Kolejne zadanie, to troska o szkolnictwo, czego wyrazem były starania o powołanie gimnazjum na Posadzie

– dzielnicy charakteryzującej się najwyższym wskaźnikiem przyrostu naturalnego. Zostały one uwieńczone sukcesem – szkoła powstała w budynku dawnej SP-6.



Dalsze, to poszukiwanie rozwiązań komunikacyjnych, odciążających centrum miasta od nadmiernej koncentracji ruchu kołowego. Zanim dojdzie do realizacji obwodnicy południowej należy wybudować łączniki umożliwiające lokalny ruch. Jednym z nich będzie droga łącząca ulicę Stróżowską z Rzemieślniczą, dzięki czemu mieszkańcy nie będą musieli przemierzać pół miasta – Beksiańskiego, Dworcowa i Lipińskiego – aby przejechać z jednej osiedlowej ulicy na drugą. Mamy już pomysły, jak rozwiązać ten problem.

I ostatnie – troska o budownictwo komunalne: adaptacja budynku przy ulicy Okulickiego i kontynuowanie inwestycji przy Topolowej.

Zadań jest oczywiście znacznie więcej, trudno je wszystkie wymienić – skoncentrowałem się na najpilniejszych.

W wolnym czasie Aleksander Olearczyk pracuje przy domu. Chętnie czyta – ostatnio literaturę z „drugiego obiegu”: „Rządy zbirów 1940-1990” i „Rozbiór Polski 1990-2000”, a dla rozrywki – Joannę Chmielewską. Sięga też do pozycji sanockich.

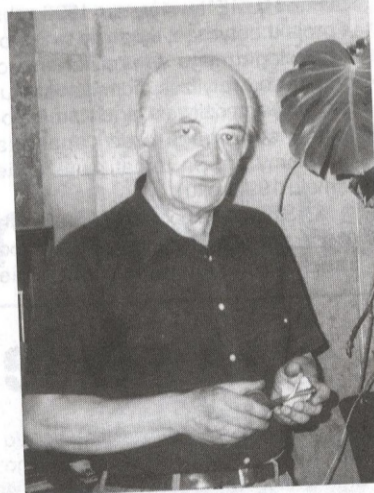
Rada Powiatu

Krzysztof Smulski

Urodził się i mieszka w Zagórz, ma 61 lat. Żona Czesława do niedawna uczyła fizyki w ZSM. Ma troje dorosłych dzieci – dwie córki i syna. Jest absolwentem Studium Nauczycielskiego w Rzeszowie, później ukończył studia na Uniwersytecie Śląskim – kierunek fizyka. Tam też poznał swoją przyszłą żonę.

Pracę zawodową rozpoczął jako nauczyciel fizyki w Szkole Podstawowej Nr 1 w Zagórz. Po 2 latach nauczania następną 6 poświęcił wyłączeniu studiom, po których ukończeniu uczył fizyki w Zespole Szkół Mechanicznych. Wkrótce został przeniesiony do Centrum Kształcenia Ustawicznego w Krośnie na stanowisko wicedyrektora – sprawował tę funkcję kierując jednocześnie Technikum dla Pracujących w Sanoku, filią CKU. Od 7 lat przebywa na emeryturze.

Do wyborów przystąpił z listy SLD, jako bezpartyjny, reprezentując okręg wyborczy Miasto i Gmina Zagórz. Równoległe z pracą zawodową działał społecznie w ogniwach związkowych ZNP, będąc członkiem jego Zarządu Powiatowego. Nie ma, jak podkreśla, doświadczenia w pracy samorządów, niemniej w Radzie Powiatu oczekuje zgodnej współpracy radnych poszczególnych klubów. W Radzie Powiatu pełni funkcję sekretarza Komisji Statutowej, jest członkiem Komisji Oświaty oraz Komisji Kultury, Sportu i Turystyki.



– jeśli nie mogłaby funkcjonować sanocka filia CKU. Ta placówka oferowałaby również dorosłym wykształcenie zawodowe. Nadchodząca reforma oświaty powinna stworzyć szkołę ponadgimnazjalną przyjazną dla ucznia, uczącą samodzielnego korzystania z różnych źródeł wiedzy, w miejsce włączania wiedzy encyklopedycznej. Powinna też umożliwiać realizację uczniowskich zainteresowań, konieczna jest zatem rekultywacja kół zainteresowań zaniedbanych w ostatnich latach z powo-

du braku środków. Ten fakt sprawi, że młodzież zaczęła tworzyć rozmaite grupy nieformalne.

Konieczne jest także wzmocnienie działań w kierunku stworzenia rynku pracy. Bez rozwiązania tego problemu nie znajdą godziwego zatrudnienia nawet najlepiej wykształceni absolwenci najnowocześniejszej szkoły wyposażonej w komputery z dostępem do Internetu.

W strategii rozwoju powiatu za najważniejsze uważam wykorzystanie walorów turystycznych Ziemi Sanockiej. Wiąże się z tym poprawa infrastruktury komunalnej, a zwłaszcza stanu dróg i bazy noclegowej. W swoim „koncercie życzeń” liczę na to, że w przyszłorocznym budżecie – oprócz subwencji i dotacji celowych – większy udział będą miały środki własne na poziomie bardziej zbliżonym do gmin. Może wówczas znajdą się większe środki również na kulturę, sport i turystykę. Na przykład, życzyłbym sobie i innym, by przy Muzeum Historycznym wybudowano wspaniałą wieżę widokową...

W życiu prywatnym Krzysztof Smulski najbardziej ceni sobie dom i rodzinę. W domu zaś muszą być zwierzęta – ma dużego psa i trzy koty. Bardzo lubi pracę w ogrodzie i gotowanie. Dużo czasu poświęca muzyce klasycznej – jako muzyk i słuchacz – którą uznaje za swoje hobby. Jest miłośnikiem przyrody, zna walory krajobrazowe naszego terenu, lubi pieszo wycieczki w góry razem z kamerą VHS (wielokrotnie powraca do tych nagrań) oraz wyprawy na grzyby.

80 lat OSP w Nowosielcach

Sprzyjająca aura, wiele atrakcji i nie mająca końca zabawa. W takiej atmosferze przebiegał festyn zorganizowany z okazji 80-lecia Straży Pożarnej w Nowosielcach. Organizatorzy jubileuszu zdecydowanie zadbał o wszystkie elementy bogatego programu, znajdując przy tym zainteresowanie zarówno wśród uczestników młodszych i starszych.

Najstarsza wzmianka o Nowosielcach – wsi położonej nieopodal Sanoka – pochodzi z 1390 roku, kiedy to król Władysław Jagiełło przekazał na ręce Fryderyka Mysnara wieś Jaćmierz. Później Nowosielce jako osadę królewską przeniesiono z prawa ruskiego na magdeburskie. Zrozumiałym jest fakt, iż wieś niejednokrotnie potrzebowała w miarę skutecznej obrony przed jednym z najbardziej groźnych żywiołów – ogniem. Dla bezpieczeństwa powstała więc w 1918 roku Ochotnicza Straż Pożarna. Liczyła ona wówczas 16 członków, a pierwszym komendantem został Adam Fołta, natomiast prezesem Karol Komański. Strażacy, zaopatrzeni w wiadra, bosaki i drabiny, dzielnie stawiali czoło ekstremalnym warunkom, w jakich przychodziło im nieść pomoc w razie pożaru.

Z czasem modernizowano sprzęt gaśniczy przy pomocy finansowej członków straży oraz mieszkańców wsi. Najbardziej pożądanym środkiem lokomocji – samochód zakupiono w 1960 roku. Ofiarą pracy i poświęcenia strażaków zawsze cenili mieszkańcy Nowosielca, którzy w dowód uznania przekazali im sztandar, wręczony w 1979 roku przy okazji obchodów 60-tej rocznicy powstania OSP.

Członkowie organizacji strażackiej często uczestniczyli w zawodach sportowo-pożarniczych, gdzie zajmowali

czołowe lokaty zarówno w sekcjach męskich jak i w żeńskich. Konkursowe sukcesy były i są ich udziałem do dzisiaj.

Strażacy z Nowosielca brali udział w wielu trudnych akcjach gaśniczych, choćby w największym pożarze w Europie – pożarze lasów w Kuźni Raciborskiej. W czasie niedawnej powodzi 1996–1997 druhowie z Nowosielca także mieli pełne ręce roboty. Obecnie OSP w Nowosielcach liczy 114 członków w charakterze czynnym i honorowym.

Uroczysty jubileusz rozpoczął się mszą w tutejszym Kościele Parafialnym. Później przy Domu Ludowym miała miejsce główna atrakcja festynu – loteria fantowa. Czas oczekiwania na inaugurację oficjalnej części obchodów upływał zebraniem w takt muzyki, pachnącej potrawami stoiska zachęcały do konsumpcji, nad całością z wysokości sceny czuwał prowadzący całą imprezę pan Edward Litwin.

Wreszcie o godz. 14-tej strażacy z pocztami sztandarowymi zebrał się przed figurką św. Floriana, którą wraz z garażem poświęcił proboszcz parafii nowosielskiej ks. Jan Gancarz. Po akcie poświęcenia, przy wtórce „Mazurka Dąbrowskiego” w wykonaniu stojącej już Orkiestry Dętej „Lutnia” z Zarszyna, wciągnięto flagę państwową na maszt.

Prezes OSP Nowosielce Emil Węgrzyn uroczystie powitał zaproszonych gości, wśród których znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych: starosta sanocki – Edward Olejko, wójt Gminy Zarszyn – Andrzej Betlej, skarbnik Urzędu Gminy Zarszyn – Maria Riemer i sołtys wsi Nowosielce – Antoni Pisula. Straż pożarną reprezentowali: prezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Rzeszowie – Janusz Konieczny, prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP – Eugeniusz Paszkiewicz,

Zygmunt Komisarz. Przedstawiciele oświaty zebrał się w składzie: naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Starostwa Powiatowego w Sanoku – Anna Hydzik i dyrektorzy szkół w Nowosielcach: dyr Technikum Rolniczego – Stefania Bachtta i dyr Szkoły Podstawowej – Maria Bieleń. Ponadto zostali zaproszeni również ksiądz proboszcz Jan Gancarz i działacze wsi Nowosielce: przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich – Janina Watral i prezes LZS – Bogusław Bieleń.

Wyróżnienia otrzymali: Medal Im. Bolesława Chomicza otrzymał Edward Pietrzakiewicz; Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa – Stanisław Bętkowski, Adam Broszkiewicz, Kazimierz Dufat, Adam Gamoń, Marian Silarski, Aleksander Wojtal; Srebrny Medal za Zasługi dla Pożarnictwa – Czesław Owad, Mieczysław Wenta; Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa – Albin Burczyk, Andrzej Burczyk, Mariusz Michalski, Bogdan Rysz; Odznakę Strażak Wzorowy wręczono – Magdalenie Bętkowskiej, Dorocie Koziaradzkiej, Agnieszce Michalskiej, Ewie Rysz, Janowi Draganowi, Ewelinie Fil, Adamowi Ryszowi, Mariuszowi Ludwiniakowi, Markowi Kapiswi, Katarzynie Wojtal, Elżbiecie Korneckiej, Marii Sobolak, Katarzynie Komańskiej.

Medal za długoletnie propagowanie folkloru regionalnego w zespole „Ziemia Sanocka”, który działa od 1972 roku przy OSP Nowosielce, przyznano: Stanisławowi Burczykowi, Edwardowi Litwinowi, Tadeuszowi Węgrzynowi, Mieczysławowi Węgrzynowi, Augustynowi Węgrzynowi, Czesławowi Owadowi, Władysławowi Niemczykowi, Aleksandrowi Wojtalowi, Mieczysławowi Wenta i Januszowi Koniecznemu.

Podczas uroczystości zabrał również głos starosta sanocki – Edward Olejko, który przekazał na ręce prezesa Emila Węgrzyna list gratulacyjny wraz z wiązanką kwiatów. Życzenia, gratulacje i pamiątkowy puchar otrzymali nowosielscy strażacy od Wójta Gminy Zarszyn Andrzeja Betleja.

Koniec części oficjalnej jubileuszu rozpoczął zarazem część artystyczną, którą otworzył występ zespołu „Ziemia Sanocka”. Natomiast nieco później mieszkańcy wsi mieli sposobność do wypróbowania swoich umiejętności tanecznych „na deskach” w otoczeniu drzew, gdzie odbywała się zabawa.

Joanna Michalska



Poświęcenie kapliczki św. Floriana przez ks. proboszcza Jana Gancarza; obok stoi komendant gminny OSP w Zarszynie – Zygmunt Komisarz.

Komendant Powiatowy PSP w Sanoku – Jan Marcinkowski, prezes Gminny Zarządu ZOSP RP w Zarszynie – Eugeniusz Bętkowski i komendant gminny OSP w Zarszynie

Naczelnik OSP Nowosielce Włodzimierz Kozieradzki wystąpił z referatem, przedstawiając historię straży. Po czym przystąpiono do uhonorowania odznaczeniami zasłużonych strażaków:

Gośćmi zebrania, prócz Adama Markowskiego, byli: Anna Łabudzka – kierowniczka biura ZO PZN i przewodnicząca spotkania, Edward Biś – sekretarz ZO PZN, Władysław Zborzil – przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej, Ewa Kielar – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i Krystyna Kopczyk – przewodnicząca Związku Inwalidów Wojennych.

W trakcie walnego podjęto cztery uchwały. Dotyczyły one współpracy z MOPS i GOPS na rzecz objęcia pomocą członków Koła o najniższych dochodach, a także pomocy oraz pośrednictwa w załatwianiu spraw związanych z dofinansowaniem turnusów i sprzętu rehabilitacyjnego, likwidacją barier architektonicznych oraz utrzymywania kontaktu w tym zakresie z PCPR. Zwrócono też uwagę na konieczność wsparcia finansowego ze strony sponsorów terenowych, ponieważ Zarząd Główny oraz Zarząd Okręgowy nie będą już finansować działalności kół lokalnych; owocem tej sytuacji stała się uchwała o pozyskiwaniu środków finansowych od sponsorów na działalność statutową oraz potrzeby szkoleniowe związane z rehabilitacją zrzeszonych członków PZN. W myśl ostatniej uchwały postanowiono o przestrzeganiu zasad wzajemnego zrozumienia i poszanowania oraz tworzenia atmosfery sprzyjającej przyjaznej pracy Zarządu i Koła.

Zdecydowanie najwięcej emocji wzbudził i najwięcej czasu pochłonął konflikt pomiędzy członkami Zarządu minionej kadencji, wynikający – jak twierdzą osoby, które podczas czerwcowego zebrania Zarządu złożyły swoją rezygnację z członkostwa – z braku chęci do współpracy. Zarzuty wobec Zofii Noster, dotychczasowej przewodniczącej przedstawiono w protokole odczytanym przez Władysława Zborzila; nie dotyczyły one kwestii finansowych i były – trzeba przyznać – dosyć blahe. Ustosunkowując się do treści protokołu, Adam Markowski podkreślił: – W ciągu roku nie otrzymaliśmy żadnego sygnału, że w sanockim Kole źle się dzieje. Odczytano również odpowiedź Zofii Noster na zarzuty, uznającej je za bezpodstawne (przewodnicząca zajęła stanowisko wobec zarzutów na wspomnianym czerwcowym zebraniu Zarządu). Z sali zaś nadal padały zarzuty, ale i argumenty „za” – te ze strony członków sanockiego Koła: – Powinniśmy tu tworzyć jedną wspaniałą rodzinę, bo dla nas to ma być drugi dom.

Spory przerwała dopiero uwaga, że sala w klubie Górnika została wynajęta do godz. 14.00. Pojawiły się jednak także pozytywne akcenty: Anna Łabudzka zauważyła, że sanockie Koło jest czołówką w okręgu; potrafi pozyskiwać fundusze, a mieć środki

Walne u niewidomych

DRUGI DOM?

– Trzeba odnowić ten związek, by każdy członek czuł się usatysfakcjonowany z działalności Koła – argumentował stanowczo Adam Markowski, przewodniczący Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Niewidomych. Na walnym zebraniu sanockiego Koła PZN okazało się bowiem, że między członkami Zarządu minionej kadencji nie brak antagonizmów. Choć kadencja trwa cztery lata, ze względu na przekształcenia administracyjne zorganizowano walne już po trzech.

Z działalności społecznej to znaczy istnieć (a pozyskało w ubiegłym roku ok. 3500 zł, przy zwolnieniu z opłat czynszowych przez Urząd Miasta – przyp. aut.). Wręczono również dyplomy uznania Annie Sternik, Annie Wittek, Janinie Wójtowicz i Marianowi Żołnierczykowi. Ten moment dał okazję do publicznych przeprosin Zdzisława Witka ze strony Adama Markowskiego za zaniedbanie – jego odznaka „przeleżała” w biurze ZO kilka lat, a uhonorowano nią laureata dopiero na walnym zebraniu.



Przy mikrofonie Adam Markowski. Po jego lewicy – Zofia Noster, obecna przewodnicząca Koła PZN w Sanoku.

Ważny punkt porządku zebrania stanowiły wybory nowych władz. Zofia Noster nie utraciła zaufania i została powołana na przewodniczącą na kolejne cztery lata. Ponadto w skład Zarządu Koła PZN w Sanoku weszli: Janina Baran, Beata Benedykt, Barbara Gruszczyńska, Zofia Kwolek, Józef Pleśniarski i Marian Żołnierczyk. Ich zastępcami zostali zaś Dorota Mańko i Adolf Tomczewski.

W obecnej kadencji Koło PZN w Sanoku liczy 265 członków, wśród których większość stanowią kobiety, całkowicie niewidomych jest 8 osób, 6 dzieci – poza schorzeniem wzroku – cierpi na dodatkowe porażenie mózgowie, a tylko 11 osób pracuje zawodowo. Działalność Koła obejmuje swym zasięgiem miasto i gminę Sanok, Zagórz, Bukowsko, Besko, Zarszyn, Tyrawę Wołoską i Komańczę. Istotna sprawa, że chociaż możliwości zatrudnienia osób z wadą wzroku na naszym terenie są praktycznie żadne, członkowie PZN mogą korzystać z licznych ulg: 50-procentowej w przypadku abonamentu za usługi telekomunikacyjne – dotyczy to inwalidów I grupy, bezpłatnego abonamentu radiowo-telewizyjnego dla niewidomych I i II grupy inwalidzkiej, bezpłatnych przejazdów miejskimi środkami lokomocji dla inwalidów I i II grupy – podobna ulga przysługuje ich przewodnikom – oraz bezpłatnych przejazdów pociągami osobowymi dla inwalidów I grupy, niezależnie od obecności przewodnika.

(sck)

APEL ORGANIZACJI KOMBATANCKICH SANOKA

- ♦ Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej
- ♦ Koło Związku Sybiraków
- ♦ Koło Związku Wojskowych RP
- ♦ Koło Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych
- ♦ Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Ziemi Sanockiej
- ♦ Koło Zarządu Więźniów Politycznych
- ♦ Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego

Wymienione organizacje kombatanckie 11 marca 1999 roku powołały do życia Komitet Budowy Pomnika, którego celem będzie wzniesienie obelisku „Synom Ziemi Sanockiej Poległym za Polskę”.

Wzniesiony obelisk będzie trwałym upamiętnieniem poległych w walkach i pomordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych oraz sowieckich gułagach Synów Ziemi Sanockiej.

Rada Miasta Sanoka 22 kwietnia 1999 roku podjęła uchwałę nr XI/87/99 w sprawie budowy pomnika i wskazała miejsce jego lokalizacji. Pomnik wzniesiony będzie ze składek społecznych zebranych przez Komitet Budowy.

Zwracamy się z gorącym apelem – serdeczną prośbą do ludzi dobrej woli o wsparcie naszego zamierzenia chociażby skromnym datkiem pieniężnym na konto: 1020980-141673-270-1 w Powszechnej Kasie Oszczędności BP O/Sanok

Za przychylne ustosunkowanie się do naszej prośby

serdecznie dziękujemy.

Za Organizacje Kombatanckie
Miasta Sanoka:

Związek Sybiraków
Koło Terenowe w Sanoku
Mieczysław Brekier
Prezes

Prezes Zarządu
Oddziału ZIW R.P. w Sanoku
Jan Drwięga

Polski Związek
b. Więźniów Politycznych
Hitlerowskich Więzień
i Obozów Koncentracyjnych
Zarząd Koła w Sanoku
Prezes Koła
Edward Warmuz

Prezes
Koła SZŻ AK w Sanoku
Stanisław Czaja

Rejon działania: Błonie – w obszarze: ul. Podgórze, Królowej Bony (wraz z MOSiR-em), brzegi Sanu (od potoku Płowieckiego do mostu w Olchowcach), ul. Lwowska (numery nieparzyste), Kolejowa (numery nieparzyste).

Urodzony 8 marca 1959 roku w Besku, absolwent Liceum Zawodowego w Zespole Szkół Mechanicznych w Sanoku (specj. obróbka skrawaniem), w policji zatrudniony od 1991 roku, od 1994 – jako dzielnicowy. Żonaty – żona Lidia pracuje w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Rymanowie – jest ojcem 13-letniego Dawida i 4-letniej Pauliny. Interesuje się sportem – w młodości grał w piłkę nożną, dziś – jako kibic – fascynuje się lekkoatletyką, którą wręcz uwielbia. Czas poza pracą zawodową poświęca własnej rodzinie i uprawie kawałka ziemi oraz rodzicom, którymi się opiekuje. Mieszka w domu jednorodzinnym, jeździ 10-letnim volkswagenem golfem.

Praca w policji stała się dla niego urzeczywistnieniem młodzieńczych marzeń – już jako chłopak czuł duży sentyment do munduru. Po kilku latach „majstrowania” w Stomilu, postanowił zmienić zawód. Nigdy nie żałował tej decyzji – to co robi, daje mu dużą satysfakcję. (Znajduje też uznanie u przełożonych. Z okazji tegorocznego Dnia Policjanta jako jedyny w sanockiej KPP otrzymał nagrodę za bardzo dobre wyniki w służbie.)

– Mój rejon to przede wszystkim osiedle mieszkaniowe, w którym mieszka ponad 6 tysięcy ludzi. Największym problemem dla mieszkańców jest brak miejsc parkingowych. Właściciele aut parkują wszędzie, gdzie się da – na ulicach, chodnikach i trawnikach. Co najmniej połowa kierowców powinna otrzymywać mandaty za parkowanie na zakazach, ale nie wystawiam ich rozumiejąc, że ci ludzie nie mają po prostu innego wyjścia. Wielokrotnie,

Mł. asp. Ryszard Suwała

wspólnie z radą dzielnicy, z którą współpraca układa się znakomicie pod każdym względem, występowałem do Urzędu Miasta i Spółdzielni Mieszkaniowej o dodatkowe parkingi – kilka udało się wygospodarować, m.in. na Kochanowskiego, Alejach Wojska Polskiego czy Ogrodowej. Przy Zielonej na parking nie zgodziło się 3 lokatorów, co uniemożliwiło jego utworzenie.



Drugi, po części również „samochodowy” problem stanowi wandalizm. Dotychczas przejawiał się on w rysowaniu ostrym narzędziem karoserii, teraz przyszła moda na wyłamywanie bocznych lusterek. Mam nadzieję, że fakt wykrycia kilku sprawców tych „zabaw” ostudzi zapał ich następców.

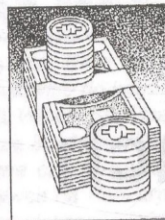
Z samochodami wiąże się też spora liczba włamań, w wyniku których najczęściej giną radioodtwarzacze. Podobny problem mamy z piwnicami – tu łupem złodziei padają rowery. Proceuder ten szczególnie nasila się wiosną, w okresie komunii. Sprawcami znacznej części tych kradzieży są bardzo młodzi ludzie, dla których blokowe

piwnice są w zimie miejscem spotkań. Z braku zajęcia i zainteresowań oraz pieniędzy na kino, basen czy lodowisko – puszczeni samopas – sami wymyślają sobie rozrywkę. A gdzie są rodzice? Część z nich w ogóle nie ma pojęcia, co robią ich dzieci. Są zdumieni, kiedy okazuje się, że nieletni syn zniszczył komuś samochód albo bestialsko zamęczył kota. Bywa i tak, że na informację o zatrzymaniu przez policję ich dziecka – znajdującego się w stanie całkowitego upojenia alkoholowego – reagują słowami: to co?

Odrębnym problemem mieszkańców dzielnicy są znajdujące się w środku osiedla lokale, w których podawany jest alkohol. W ich pobliżu, często już po zamknięciu, dochodzi do zakłócania ciszy nocnej. Trudno nawet winić za to właścicieli tych klubów. Trzeba raczej zapytać, kto wydał zezwolenia na taką ich lokalizację, a wraz z nimi – koncesje na sprzedaż alkoholu? Uważam, że zrobiono to zupełnie bez wyobraźni.

W swojej pracy spotykam się raczej z życzliwością mieszkańców, choć większość społeczeństwa jest dość pasywna i nie chce angażować się we współpracę z policją. Tymczasem współpraca ta powinna być znacznie większa, aby można było zapobiegać, a nie tylko karać po fakcie. Trochę się poprawiło po uruchomieniu przed dwoma laty punktu przyjęć dzielnicowego na ul. Zielonej. Jest tu nie tylko bliżej, ale i bardziej kameralnie.

Kontakt: KPP, ul. Sienkiewicza, pok. nr 129, tel. 463-06-86 w. 297 (w przypadku nieobecności dzielnicowego włącza się automatyczna sekretarka), Punkt Przyjęć Dzielnicowego – ul. Zielona 26, dyżury: czwartek, godz. 16.00-19.00



Międzynarodowe Sympozjum Numizmatyczne

Prężnie działające sanockie Koło Numizmatyczne zamierza powitać jesień wspaniałą imprezą – międzynarodową konferencją poświęconą mennicom Polski i krajów ościennych. Z inicjatywy niezmordowanego prezesa koła Tadeusza Ortyla w dniach 10-12 września w Sali Herbowej urzędu miasta odbędzie się sympozjum z udziałem najwybitniejszych numizmatyków Czech, Słowacji, Ukrainy i Polski.

W trakcie spotkania referaty wygłoszą m.in. Stanisław Suchodolski z Polskiej Akademii Nauk, honorowy prezes Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego Lech Kokociński, obecny prezes Zarządu Głównego PTN Tomasz Bylicki, zarazem kustosz Mennicy Państwowej w Warszawie oraz kustosz Gabinetu Numizmatycznego na Zamku Królewskim Marta Męclewska. Spośród gości zagranicznych głos zabiorą: prof. Roman Szust – dziekan Wydziału Historii Uniwersytetu Lwowskiego, prezes numizmatyków czeskich Jan Cholewa, a także stojący na czele Zarządu Głównego słowackich numizmatyków ing. Marian Ondrejníška oraz prezes oddziału w Preszowie ing. Josef Barna i Stefan Sciranka z Humennego.

Jesienne spotkanie w Sanoku to kolejna już wspólna impreza kolekcjonerów i znawców monet z naszego zakątka Europy, których łączy kilkuletnie już partnerskie i przyjacielskie więzi. Jest to także jedna z form promocji miasta i organizatorzy mają nadzieję, że lokalne firmy odniosą się do niej z życzliwością i wesprą w miarę możliwości.

(bem)

Sygnaly Czytelników

W obronie poczty

Zadzwoniła do nas jedna z Czytelniczek, którą poruszył zamieszczony w poprzednim „TS” sygnał Wąsko, mokro i tłoczno krytykujący pocztę.

– Nie wiem którędy wchodzi do budynku poczty pani mająca pretensje o zbyt wąskie drzwi wejściowe. Przecież one wcale nie są wąskie! Swobodnie można się w nich wyminąć. No, chyba że dysponuje się jakąś gigantyczną posturą... Uwagi co do braku daszka nad wejściem być może są i słuszne – przydałby się na pewno – ale z tego co wiem, budynek jest zabytkowy i nie można zmieniać nic w jego wyglądzie. A tłok przed okienkami? Przecież są wakacje i mamy sporo przyjeżdżających turystów. A pocztowcy też muszą skorzystać kiedyś z urlopów. Podejrzewam, że wystarczy nie czekać do ostatniej chwili z płatnościami i nie będzie problemu. Nie ukrywam, że staję w obronie instytucji, z którą sama byłam kiedyś związana. Poczta ma swoje grzeszki – któż ich nie ma? – nie można jednak wszystkiego potępiać w czambuł. Sanok wzbogacił się o pięknie odnowiony budynek, który służy też przecież mieszkańcom. Czy nie lepiej cieszyć się z tego, zamiast szukać dziury w całym?

/jot/

Dzielnicowy znaczy Twój policjant

W kilku najbliższych numerach „TS” przybliżymy sylwetki ludzi, którzy dbają o nasze bezpieczeństwo w miejscu, gdzie mieszkamy. Często nie wiemy nawet jak się nazywają. Być może nigdy nie będziemy musieli korzystać z ich pomocy. Być może jednak to im przyda się czasem nasza pomoc. Bo to, czy jesteśmy bezpieczni, zależy przecież również od nas samych.

Przy współpracy z Wydziałem Prewencji sanockiej KPP przedstawimy dziewięciu dzielnicowych pracujących na terenie Sanoka. W „TS” nr 32 przedstawiliśmy st. sierż. Grzegorza Wojtuszewskiego i mł. asp. Józefa Żółkiewicza. Dziś prezentujemy młodszych aspirantów: Ryszarda Suwałę i Andrzeja Jakiela. Pierwszy „opiekuje się” dzielnicą Błonie, drugi – Posadą.

Mł. asp. Andrzej Jakiel

Rejon działania: Posada – w obszarze: rzeka San, ul. Lwowska (numery parzyste), Kolejowa, wzdłuż torów kolejowych do ul. Konarskiego aż po granicę administracyjnej miasta.

Urodzony 18 kwietnia 1968 roku w Sanoku, absolwent Technikum Górniczego Naftowego w Krośnie, w policji pracuje od 1988 roku, w tym 7 lat jako dzielnicowy. Żonaty – żona Beata przebywa obecnie na urlopie wychowawczym – jest ojcem 5-letniej Karoliny i 2-letniego Arkadiusza. Interesuje się sportem, zwłaszcza piłką nożną – do niedawna uprawiał czynnie tę dyscyplinę będąc zawodnikiem Jaćmierskiego Klubu Sportowego „Jutrzenka”, któremu dziś prezesuje. Wolny czas poświęca na pracę społeczną w klubie oraz miejscowej szkole, podejmując szczególnie chętnie działania na rzecz dzieci i młodzieży. Mieszka w domu jednorodzinnym, samochodzie – jak sam mówi – jeszcze się nie dorobił.

Do policji trafił po podjęciu decyzji o odsłużeniu wojska w oddziałach prewencji.

– Potem złożyłem podanie do SZGNiG, ale do dziś nie otrzymałem na nie odpowiedzi. Sytuacja na rynku pracy była już dość trudna, postanowiłem więc zostać w policji. Teraz – po 12 latach – tak już się przywiązałem, że nie bardzo potrafię sobie wyobrazić, abym mógł pracować gdzie indziej.

Przydzielony mi rejon obejmuje swym zasięgiem bardzo rozległy teren. Znajduje się na nim m.in. bazar

na ul. Lipińskiego oraz dwa dworce – PKS i PKP. Miejsca te i ich bezpośrednie okolice z racji swej specyfiki – dużego przepływu osób – są najbardziej zagrożone przestępczością. Mianem plagi można określić kradzieże kieszonkowe, do których dochodzi tu nagminnie. Kieszonkowcy są bardzo sprytni – wystarczy chwila nieuwagi, by stać się ofiarą któregoś z nich. Niezwykle trudno też ich złapać. A ludzie potrafią być zdumiewająco beztroscy – przykładem jest mężczyzna, któremu niedawno, w biały dzień, na dworcu PKS skradziono nie tylko bagaż, ale i rower.

Spora kradzieży odnotowujemy także na terenie ogrodów działkowych – wiosną okradane są najczęściej altanki, latem i jesienią łupem nocnej przez padają działkowe plony. Do drobnych kradzieży dochodzi na terenie szkół, zwłaszcza „mechanika”. Ich sprawcami są zazwyczaj osoby obce, które bez większych problemów wchodzi na teren szkoły. Kwestię rozwiązałoby wprowadzenie identyfikatorów, ale dotychczas rozwiązanie to nie znalazło uznania w oczach dyrekcji placówki.

W rejonie sporadycznie dochodzi do rozbójów i wymuszeń, czasem pojawiają się skargi mieszkańców odnośnie zakłócania ciszy nocnej przez pijanych bywalców pobliskich lokali gastronomicznych. Ostatnio sygnały te dotyczyły baru Collosseum, ale po rozmowie z właścicielem lokalu, jest spokojniej.

Sporym problemem są natomiast przejawy wandalizmu – przykładem choćby niedawne wybicie szyb w 59 oknach SP3. Okolice SP3 i SP5 są szczególnie narażone, bo tam najczęściej gromadzą się młodzi ludzie, którzy z nudów szukają „rozrywki”. Problemu tego nie rozwiążą policyjne patrole –



bez pomocy mieszkańców policja niewiele zdziała. Tymczasem większość społeczeństwa niechętnie się angażuje – ludzie nie chcą być świadkami, wolą nie widzieć i nie wiedzieć – czasem z wygodnictwa, a czasem z obawy o własne bezpieczeństwo. Są oczywiście wyjątki – w kilku przypadkach udało się dzięki pomocy mieszkańców właśnie się ustalić sprawców różnych zdarzeń.

Kontakt: KPP, ul. Sienkiewicza, pok. nr 129, tel. 463-06-86 w. 297 (w przypadku nieobecności dzielnicowego włącza się automatyczna sekretarka).

Reklama dźwignią... horroru

Przez trzy dni, od wtorku do czwartku, na sanockim Rynku gościło już po raz drugi miasteczko lodowe Algida. W związku z tym część centrum miasta została wyłączona z ruchu kołowego, a przystanki autobusowe przeniesione. Tego właśnie dotyczył sygnał oburzonego Czytelnika „TS”: – Przecież na Rynku nie dzieje się nic specjalnie ważnego ani ciekawego. To czysto handlowa impreza, a „przykrywką” są tutaj dzieci, którym sprzedaje się uwielbiane przez nie lody. W efekcie mamy w mieście istny horror: nie sposób gdziekolwiek wjechać, samochody parkuje się na pobliskich ciasnych uliczkach, a ulicą Mickiewicza pędzą MKS-y. Czy ktoś zdaje sobie sprawę, że to wielkie zagrożenie dla ludzi? W dodatku plac wyłączono z ruchu na trzy dni – zresztą nie po raz pierwszy. Wszyscy widzieliśmy, że lokalizacja „Lata z radiem” nad Sanem była w porządku, bo nie paraliżowała ruchu w mieście. Tymczasem „Algidy” najwyraźniej nie stać na skuteczną reklamę bez skutków ubocznych, czyli utrudnienia życia mieszkańcom. Pytam więc: kto o tym wszystkim decyduje?

Z tym pytaniem zwróciłem się do Arkadiusza Komskiego z Biura Promocji Miasta, który wyjaśnia: – W przypadku podobnych imprez miasto – jako właściciel Rynku, tj. placu, bez uliczek okalających – zwraca się do starosty z prośbą o wyrażenie zgody na ich lokalizację w centrum. W sprawie „Algidy” wystąpiliśmy z taką prośbą w marcu tego roku – z pomyślnym skutkiem, jako że starosta również jest zainteresowany uatrakcyjnieniem miasta dla turystów, natomiast umowę z samą „Algidą” podpisaliśmy w maju. Również w maju uprzedziliśmy o imprezie policję i SPGK, które dostarcza specjalnie oznakowane „plotki”. Nawiązując zaś do lokalizacji „Lata z radiem”, teren nad Sanem już wcześniej spodobał się organizatorom. Poza tym te koncerty są dosyć głośne, przyciągają rzesze ludzi, nie było więc mowy o Rynku, który uniemożliwiał w dodatku dowożenie i zapewnienie zaplecza dla sprzętu.

Swoją drogą: czy nie byłoby stosownym powiadamiać mieszkańców o takich imprezach i ich następstwach – odpowiednio – wcześniej? – Oplakotwane nie leżało w gestii firmy promującej „Algidę”, co zastrzeżliśmy sobie w umowie; nie z naszej winy rozlepiono plakaty dopiero w okolicach poniedziałku. My natomiast przekazaliśmy informację Telewizji Kablowej i Radiu Bieszczady na dzień przed imprezą, 9 sierpnia; nie zawierała ona wzmianki o wyłączeniu Rynku z ruchu. Przyznaję, że było to dosyć późno, za co przepraszamy. Takie poślizgi się zdarzają, ale jest jeszcze druga strona medalu. Ankieta przeprowadzona wśród sanoczan wykazuje, że większość mieszkańców widziałaby rozwój miasta równie atrakcyjne jak w innych miastach. Stąd pozostawienie na Rynku estrady, stąd większa w tym roku liczba imprez odbywających się w centrum, choćby ogólnopolskie biegi uliczne na łyżworolkach (mówię oczywiście o tych imprezach, które mogą się odbywać w centralnym punkcie miasta), co – jak sądzę – odpowiada większości mieszkańców.

(ks)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 48 m² (IV piętro), tel. 463-71-73.
- ★ Mieszkanie własnościowe 53 m² (parter) na ul. Langiewicza 7 – cena do uzgodnienia, tel. (0603) 63-56-30.
- ★ Duże mieszkanie w Sanoku – lub zamienię na mniejsze, tel. 463-55-76.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (II piętro) – z garażem lub bez – przy ul. Sadowej 18a, tel. 463-46-65.
- ★ Mieszkanie 48,60 m² (I piętro) przy ul. Kolejowej, tel. 464-02-80 lub 463-47-26.
- ★ Mieszkanie własnościowe 57 m² (niski parter), niska cena, tel. 464-03-90.
- ★ Mieszkanie 73 m² (IV piętro) przy ul. Jana Pawła II 45, cena 950 zł/m², tel. 464-86-26 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 48,20 m² (IV piętro) przy ul. Jana Pawła II 41/20, cena do uzgodnienia, tel. 464-86-54.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m² z loggią, telefonem, wykończone, do zamieszkania od zaraz, tel. 463-26-16.
- ★ Mieszkanie własnościowe 59 m², 4-pokojowe w bloku przy ul. Robotniczej, tel. (012) 267-15-67.
- ★ Mieszkanie własnościowe 36,5 m², tel. 463-27-81.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe z garażem i telefonem – lub wynajmę, tel. 464-86-08.
- ★ Mieszkanie 72,5 m² (parter) przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-42-68 (po 21.00).
- ★ Kamienicę 1-piętrową w centrum na biura lub mieszkania bezczynszowe oraz zaplecze usługowe, tel. 463-28-96.
- ★ Dom 110 m² za ok. 130 tys. zł (z działką 3 a) oraz działką budowlaną zagospodarowaną, wszystkie media – przy ul. Młynarskiej, tel. grzecz. 463-26-36.

- ★ Działkę w pełni uzbrojoną w Czerzeżu, gmina Sanok przy trasie Sanok-Brzozów, tel. (0-22) 787-54-56.
- ★ Działki budowlane na terenie dzielnicy Olchowce, tel. 463-60-27.
- ★ Działkę 10 a na terenie dzielnicy Olchowce, w atrakcyjnym miejscu (pozwolenie na budowę, kompletna dokumentacja i materiał na pawilon usługowy 200 m² z płyt PW), możliwość sprzedaży oddzielnie, tel. 463-46-54.
- ★ Garaż murowany przy ul. Stróżowskiej, cena 12.500 zł, tel. (0603) 35-56-07.
- ★ Garaż blaszany, tel. 463-56-18.
- ★ Garaż murowany, tel. 463-00-83 (rano lub wieczorem).

Kupię

- ★ Mieszkanie ok. 50 m² (I lub II piętro), 3-pokojowe, tel. 464-98-46.
- ★ Mieszkanie 50-70 m² (I-III piętro), 3-pokojowe, tel. 464-14-19 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie do 40 m² w okolicy Sadowej lub Cegielińskiej, tel. 464-02-77 lub 464-89-42.
- ★ Działkę w granicach Sanoka, tel. 463-08-42 (po 16.00).
- ★ Działkę rekreacyjną (ok. 20 a) nad Zalewem Solińskim, tel. (0602) 31-78-24.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 61 m², 4-pokojowe w centrum miasta na mniejsze – os. Słowackiego, tel. 463-74-28.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie dla uczennicy, tel. 463-79-53.
- ★ Kawalerkę 25 m² z telefonem, wiad. kiosk spożywczo-warzywny obok Autosanu (przy przystanku MKS na Zagórz), tel. grzecz. 463-21-11 (14.00-16.00).
- ★ Mieszkanie 37 m² (2 pokoje + łazienka) w centrum Zarszyna, możliwość korzystania z ogrodu, cena 150 zł miesięcznie, tel. 467-40-97.
- ★ Lokal użytkowy na handel z używaną odzieżą, tel. 463-04-44 (8.00-16.00).

Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM s.c.

ul. Krakowska 2
Centrum Handlowe „PANORAMA”
tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ściennie
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Błaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka – ceramiczna (RuppCeramika, BTS Dachkeramik, WIEKOR, ströher KERAPFANNE, KREATON) – cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więźby dachowej
- ◆ Farby, lakiery, kleje
- ◆ Akcesoria malarskie

- ★ Poloneza caro plus 1.6 MPI (V/1998), przeb. 13 tys. km, czerwony, autoalarm, c. zamek, el. szyby, tel. 464-17-92.
- ★ Fiata 126p (1986), alternator, nowy akumulator, cena do uzgodnienia, tel. 463-25-02 (do 16.00) lub 464-07-21 (po 17.00).
- ★ Volvo 408 – ciężarowy kontener, tel. 463-09-70.
- ★ Renault 5 częściowo do remontu lub na części, tel. 463-12-10.
- ★ Poloneza caro 1.6 L (XII/1993) oraz poloneza (1982), tanio, wiad. Grabownica 175.
- ★ Poloneza 1.5 (1986) – cena 1.500 zł, tel. 464-02-64.
- ★ Ładę samarę 1.3 (1992), przeb. 63.400 km, 3-drzwiowa, tel. 463-23-08 (po 20.00).
- ★ Opla vectrę (IX/1991), kolor bordo metalik, tel. 463-59-82 lub 464-00-76.
- ★ Ciągnik Ursus 80 w dobrym stanie, tel. 467-50-45.
- ★ Fiata seicento S (1999), przeb. 11 tys. km, granatowy metalik, centralny zamek, immobiliser, alarm na pilota, wtrysk, katalizator, 5 biegów, tel. 464-97-39 lub (0603) 21-59-12.
- ★ Poloneza caro 1.5 (1992), pomarańczowy, tel. 464-87-35.
- ★ VW passata combi 2.0 benzyna (1995), tel. 439-52-17 (po 20.00).
- ★ Forda aerostara (1990) – cena 18 tys. zł; dodge'a colta (1993) – 18 tys. zł; forda fiestę (1992) – 13 tys. zł, tel. 463-31-03.

KOMIS

ART. PRZEMYSŁOWE
Sanok, ul. Zamkowa 3
od 14 sierpnia

- ★ Renaulta lagunę RT 1.8 (1996), przeb. 36 tys. km, stan idealny, tel. 463-03-21.
- ★ Fiata 125p na części oraz kompletny hydrofor, wiad. Sanok, ul. M. Konopnickiej 4.
- ★ VW 23 („ogórek”) osobowy (1978), tel. 463-48-52 (wieczorem) lub (0604) 20-01-47.

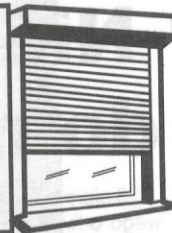
BRAMY GARAZOWE ROLOWANE ROLETY ZEWNĘTRZNE ŻALUZJE PIONOWE



MOSKITIERY
MARKIZY **DROMA**

tel. 463-72-12, 0603 388649

CZYSZCZENIE
ŻALUZJI



- ★ Żuka blaszaka (1984) po kapitalnym remoncie, tel. 463-72-12.
- ★ Części samochodowe do zastawy 1100, wiad. kiosk spożywczo-warzywny obok Autosanu.
- ★ CC 700 (1993/94), tel. 467-54-20.

RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m², tel. 463-72-12.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.
- ★ Przyjmę każdą ilość gruzu i ziemi, wiad. Trepcza, ul. Kwiatowa 5.

Sprzedam

- ★ 32-bit. konsolę „Sega Saturn” + 2 pady + 13 gier CD + kierownica + pistolet, tel. 463-59-99.
- ★ Wzmacniacz Technics 500 W, odtwarzacz CD 60 + 1 Technics, kolumny Technics, 2.500 zł; komputer Pentium 100 MHz z wyposażeniem – 3.500 zł, tel. 463-31-03.
- ★ Gitarę klasyczną Admira – solista, cena 650 zł, tel. 463-50-69.
- ★ Wózek głęboki + sportowy, w dobrym stanie, tel. 464-92-58.
- ★ 2 m³ desek dębowych, szer. 7 cm, tel. 464-88-27.
- ★ 300 palet „Euro” po 6 zł/szt, tel. 463-29-21.
- ★ Tanio, płyty stropowo-kanalowe 14 szt. – używane, tel. 463-51-41 (wieczorem) lub (090) 39-25-25.
- ★ Kantówkę, krokwie, listwy, wymiary do uzgodnienia, Stróże Wielkie, tel. (0603) 86-02-19 lub 463-50-13 (wieczorem).
- ★ Deski javorowe suche, sztachety jodłowe, osikowe, olchowe, odpady drewna iglastego, Stróże Wielkie, tel. (0603) 86-02-19 lub 463-50-13 (wieczorem).
- ★ Rower górski, wtryskarke, stemple teleskopowe, wyciąg budowlany, tel. 463-09-70.
- ★ Tanio, taśmówkę do drewna, stół stolarski (warsztat) oraz szlifierkę, wiad. Nowy Zagórz (budynek stacyjny).

• PSTRĄG •

- Wędkowanie (nagrody)
 - Pole namiotowe
 - Plac zabaw
- tel. 4633103, 4640727
(4 km za Tyrawą Wołoską na Przemysli)

- ★ Tanio, deski jodłowe suche 32 mm, tel. 464-86-08.
- ★ Pustaki ceramiczne „Max” 2000 szt., tel. 462-21-17.
- ★ Wyposażenie sklepu mięsno-spożywczego: lody chłodnicze, chłodzarki oszklone, zamrażarki, szafy chłodnicze, kłoc do rąbania mięsa, krajalnicę do wędlin, wagę elektroniczną i dziesiętną, lody i regały sklepowe, tel. 463-17-04 (po 16.00).
- ★ Tanio, komplet pokojowy, cena 300 zł, tel. 464-13-57.
- ★ Sypialnię i kredens stołowy z okresu przedwojennego, w dobrym stanie, tel. 463-28-96.
- ★ Atrakcyjną suknię ślubną z dodatkami, tel. 463-27-84.
- ★ Nowe namioty: 3-osobowy i 6-osobowy, tel. 463-75-93.
- ★ Pasiekę (10 pełnych uli) w b. dobrym stanie, tel. 463-00-44 (po 18.00).
- ★ Wysokocielną krowę, wiad. Czerteż 8, S. Szelest.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Ślusarza-sprawczą (rencistę), tel. 463-20-09.
- ★ Cukiernika, tel. 463-41-04 w. 55.

- ★ Firma CIARKO zatrudni pracownika, zgłoszenia prosimy kierować pod adres: CIARKO, 38-500 Sanok, ul. Okulickiego 10.

- ★ Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).

- ★ Doświadczonych murarzy do klinkieru oraz fachowców do sufitów podwieszanych, tel. 467-40-77 (wieczorem).

- ★ Firma Ubezpieczeniowa poszukuje chętnych do pracy w charakterze agenta ubezpieczeniowego, szkolenie, licencja, bardzo dobre warunki współpracy, tel. 463-51-60 lub 464-92-64 (20.00-21.00).

Poszukuję pracy

- ★ Młoda dziewczyna po Liceum Ekonomicznym w zawodzie: technik ekonomista (praktyka w księgowości), poszukuje pracy biurowej lub fizycznej, tel. 462-20-04 (8.00-13.00).

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

- ★ Rencistka z wykształceniem średnim ekonomicznym (II grupa inw.) poszukuje pracy na 1/2 etatu, najlepiej w handlu, tel. 464-95-54.
- ★ Dwie dziewczyny z Ukrainy (Tarnopol), po studiach, uczciwe i kulturalne poszukują na stałe jakiegokolwiek pracy, tel. grzecz. 464-88-01 (16.00-20.00).
- ★ Poszukuję pracy w zawodzie elektronika, wykonam naprawy, zmodernizuję nietypowe urządzenia elektroniczne, tel. 463-12-10.

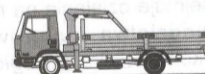
Korepetycje

- ★ Lekcje j. niemieckiego – tłumaczenia (pisemne, symultaniczne), tel. 464-93-64.
- ★ Lekcje j. angielskiego – matury, egzaminy wstępne, wszystkie grupy wiekowe, tel. 463-15-96.

- ★ Około lutego 1999 r. w okolicy Zagórz znalaziono rasowego, szkolonego psa. W chwili obecnej pies jest pod dobrą opieką. Właściciela prosi się o kontakt, Lublin, tel. (081) 851-80-99 (prosić Roberta) lub z Biurem Ogłoszeń „TS”.

„AMIDON” s.c. tel. 463 76 45
38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 57a

TRANSPORT



- ◆ materiałów budowlanych na paletach z możliwością za- i wyładunku
- ◆ materiałów sypkich wywrotkami

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada



blachy trapezowe, blachodachówka, folie dachowe, systemy rynnowe



Wakacyjna promocja – rabaty do 10%

EKO-Centrum Pokryć Dachowych i Stolarki Budowlanej
BUD FHU „EKO-BUD”, Sanok, ul. Bema 5, tel. 464-00-03

- ★ Duży dom drewniany 157 m² w dobrym stanie, z ogrodem 10 a, atrakcyjna lokalizacja w Sanoku, 3 oddzielne mieszkania, cena 80 tys. zł, wiad. Sanok, ul. Szklana 7 (16.00-18.00) na poddaszu.
- ★ Dom drewniany (wraz z zabudowaniami gospodarczymi) na działce 30 a w Czerzeżu, wiad. Czerteż 5.
- ★ Dom drewniany w Sanoku ok. 70 m², po remoncie, wszystkie media, cena 87 tys. zł, tel. 463-45-06 (po 17.00).
- ★ Dom drewniany w Sanoku, wszystkie media, do zamieszkania od zaraz, tel. 463-57-39.
- ★ Uzbrojoną działkę budowlaną 4 a w dzielnicy Posada, cena 9.500 zł, tel. 462-41-11.
- ★ Działkę budowlaną 11 a w Strachocinie, tel. 464-15-64 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną 13 a, wiad. Czerteż 2.
- ★ Działkę 18 a w Czerzeżu (uzbrojoną), wiad. Czerteż 5.

- ★ Nowy budynek na działce 15 a (Dąbrówka za mostem) lub sprzedam, wiad. Czerteż 42.
- ★ Pokój, tel. 463-02-78.
- ★ Dom jednorodzinny 90 m² przy ul. Leśmiana 21 (koło CPN Fux), tel. 463-74-12.
- ★ Pomieszczenia biurowe – 20 m², magazynowe – 300 m² oraz usługowo-handlowe – 200 m², tel. 463-22-02.
- ★ Wydzierżawię zakład stolarski w Sanoku, tel. 463-24-72.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pokoju z dostępem do kuchni i łazienki w Sanoku, tel. 461-27-96.
- ★ Młode małżeństwo z dwójką dzieci, pilnie poszukuje mieszkania lub domu na terenie Sanoka, tel. 464-86-77.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Ładę 2107 (1986), przeb. 73 tys. km, garażowana, pierwszy właściciel, tel. 463-56-25 (16.00-21.00).

Nie chcą do miasta

5 sierpnia w świetlicy Szpitala Powiatowego odbyło się spotkanie przedstawicieli sanockich przychodni zdrowia z **Marią Szałankiewicz-Skoczyńską** – naczelnikiem Wydziału Zdrowia, Opieki Społecznej i Polityki Prorodzinnej Starostwa Powiatowego. Pracownikom przekazano pierwsze wnioski, jakie wypłynęły podczas rozmów z przedstawicielami Urzędu Miasta w sprawie przekazania podstawowej opieki zdrowotnej pod zarząd miasta. Zapoznano się też ze zdaniem środowiska medycznego w tej sprawie. Celem spotkania było wypracowanie wspólnych wniosków ułatwiających przeprowadzenie tej trudnej operacji z korzyścią dla pacjentów i z jak najmniejszą uciążliwością dla środowiska pracowników służby zdrowia.

Przedstawiciele przychodni postanowili wystąpić do władz powiatu i miasta o pozostawienie dotychczasowej organizacji i podporządkowanie podstawowej opieki medycznej SP ZOZ. Równocześnie zaproponowano, aby władze miejskie przewidziały każdego roku dotację celową na konkretne zadania dla lecznictwa otwartego (np. zakup sprzętu medycznego dla określonej przychodni).

Autorem przytoczonej informacji jest rzecznik starostwa – **Piotr Mazur**. Jako przedstawicielka „TS” obecna na spotkaniu, a zarazem osoba wywołana do tablicy, przedstawił swój pogląd w przyszłym numerze. Tym bardziej, że zebranie odbiło się szerokim echem w kręgach zainteresowanych sprawami reformy opieki zdrowotnej i lecznictwa otwartego.

Jolanta Ziobro

Spoglądaliśmy na Maguryczne, Matragonę i pasmo graniczne z Wysokim Groniem, widzieliśmy dymiące po deszczu lasy i wezbraną Oslawę. Obóz stanęliśmy w Smolniku, gdzie święty Mikołaj w cerkwi mieszka i tylko czasem wymyka się, by pszczoły doglądać w sadzie.

Kraina to urokliwa i doskonale wiedzą o tym tutejsi, narzekają jednak na życie w trudnych górskich warunkach. Jak tu żyć – powiadają – kiedy w lesie Bies i Maguryczny ciągle w pracy przeszkadzają różne psoty czyniąc.

Matragona i złe Kiczery nie lepsze – uwzięły się na rolników – na własne oczy widzieliśmy jak chmury z deszczem posyłają wprost na ich suche siano.

Był ciemny wieczór z deszczem i lampą kołysaną na wietrze. Tutejsi opowiadali o trudach życia, ale też o pięknie krajobrazu przywołując wszystkie kolory jesieni. My próbowaliśmy złożyć w składne zdania dzień pierwszy w górach; jak to przez Zubeńsko na Wysoki Grań podchodziliśmy, a od Krasnego Grodu, gdzie czartowski monaster stoi, słychać było gniewne pomruki burzy. Więc z granicy zesłaliśmy skrótem do źródła Magurycznego „łapiąc” początek leśnej drogi, a kiedy byliśmy już u jej końca, naszym oczom ukazano cały proces powstawania węgla drzewnego wypalanego w retortach.

Po dotarciu do Woli Michowej wspominaliśmy o jej dawnej świetności, kiedy była jeszcze miasteczkiem. Próbowaliśmy wyobrazić sobie rynek, cerkiewkę i synagogę,

Nad górną Oslawą

furmanki zjeżdżające na jarmark, do młyna po którym dziś ani śladu, tylko Oslawa płynie jak dawniej. Opuszczamy nieistniejące osiemnastowieczne miasteczko wracając do namiotów, kołysanej lampy na wietrze i opowiadania miejscowych górali.

Dzień drugi upływał pod znakiem deszczu i nie wszyscy wyszli na trasę. Momentami ulewa dokuczała tak mocno, że szukaliśmy schronienia w skle-

wy i „występy kabaretowe”. Wszystkim zapewne na długo utkwi w pamięci „Marcin Daniec” w wykonaniu Mariusza Filara z Leska. To była świetna zabawa i nie sposób było dostrzec choć jednej ponurej twarzy.

Dzień ostatni był najpiękniejszy, lasy oddawały wilgoć dymiąc. Najpełniej zrozumieliśmy mieszkańców Smolnika zauroczonych pięknem swojej małej ojczyzny spoglądając ze wzgórz



Na trasie rajdu. Smolnik.

pie i pod cerkiewną dzwonnica. Tylko parę osób – można stwierdzić „na sportowo” – przeszło trasę nad Duszatyn i Chryszczarą do Woli Michowej. Trudne warunki sprawiły, że większość zawróciła już w Smolniku i w Mikowie.

Wieczorem wszyscy suszyli się przy ognisku, a atmosferę podgrzewały śpie-

Wierch (611 m. n.p.m.) Kilka murowanych budynków gubi się jeszcze wśród drzew i bez zmruczenia oka widać tylko lemko-wszczyznę z jej chatami i cerkiewką.

Idąc dalej opodal potoku Rybniczek natknęliśmy się na wypas owiec, tam zapoznaliśmy się z gospodarką paster-

ską, która w niezmienny sposób od wieków trwa pośród gór. Koliby, koszary na owce, barki na mleko, tła się watra, wędrujące po stokach brzęczące obłoki wełny. Tymczasem po wrzosowych łąkach z gigantycznymi ostrożeńiami i ostami docieramy do Radoszyc – wsi z najstarszą metryką w dolinach Oslawicy i Oslawy.

Już za czasów rzymskich wiódł tędy szlak handlowy przecinający główny grzbiet Karpat. W 1361 r. Kazimierz Wielki nadaje „miejsce puste” zwane Radoszycy Piotrowi i Pawłowi braciom z Węgier – i to był początek. Do dzisiaj zachowało się tu kilka tradycyjnych chat lemko-wskich, które przed II wojną światową najbarwniej w okolicy malowano kolorowymi glinkami w roślinne i geometryczne wzory. Atrakcją dopełnia cerkiewka, której podwoje otworzyły nam wiekowe babcie ogromnym kluczem, a później już tylko ikonostas... ikonostas...

Granatowe niebo kontrastujące z łąką pełną kwiatów sprawiło, że przyspieszyliśmy kroku. Przez wzgórze Kowalówka dotarliśmy do Komańcy, gdzie świętyń dostatek. Podziwialiśmy kolejno; cerkiew prawosławną, następnie grekokatolicką i kościółek rzymskokatolicki, przy okazji trafiające się jeszcze tradycyjne chaty.

Wsiadając do pociągu uczestnicy XXXIX Młodzieżowego Rajdu po Ziemi Sanockiej wymieniali ostatnie spojrzenia, czasami adresy. Wydaje się, że wszyscy wybiorą się na kolejne eskapady proponowane przez sanocki oddział PTTK, który nad górną Oslawą reprezentowała Kinga Mika realizując szczegóły programu.

Agata i Maciej Skowrońscy

Nagroda Fundacji Karpackiej dla Sanoka

Ikony i rycerze nie zawiedli

„Przybyło grosza” do budżetu – informowaliśmy dwa tygodnie temu – a to dzięki II nagrodzie za projekt „Ochrona i promocja dziedzictwa kultury czynnikiem rozwoju lokalnego”. Otrzymaliśmy 2500 USD, a druga połowa sumy przypadła w udziale Agencji Rozwoju Regionalnego „KARPATY” w Krośnie.

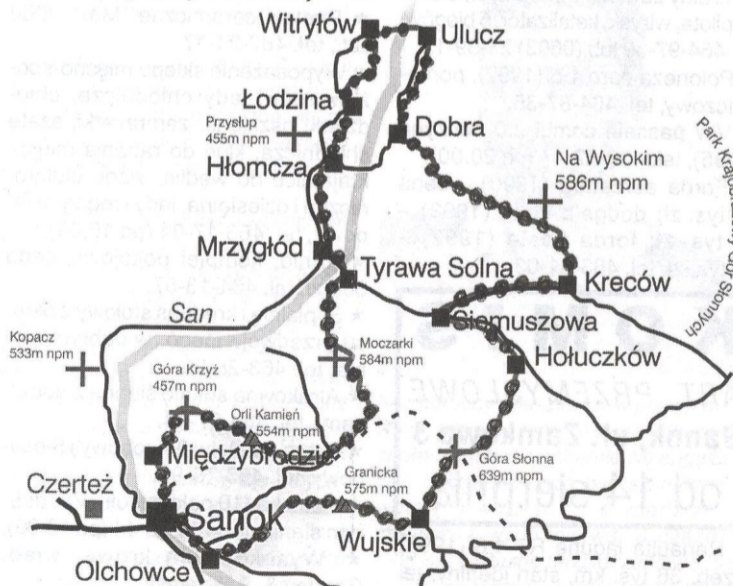
Nagrodę przyznała Rada Doradczą Fundacji Karpackiej – Funduszu Rozwoju Euroregionu Karpackiego jeszcze w lutym tego roku, zaś jej uroczyste wręczenie miało miejsce pod koniec maja – w Nylregyháza na Węgrzech, w ramach międzynarodowej wystawy Communal Expo. Rada oceniała projekty samorządów dotyczące działań na rzecz rozwiązywania lokalnych problemów ekonomicznych, społecznych, kulturalnych oraz środowiskowych w ramach Programu Innowacyjnych Praktyk Samorządowych w krajach Euroregionu Karpackiego. Polska część Euroregionu przedstawiła osiem projektów, opisujących inicjatywy zrealizowane przez samorządy lokalne.

Przypomnijmy, że pierwszą spośród dwóch przyznanych nagród – 10000 USD – otrzymała Gmina Miejska Dynów za projekt dotyczący rozwiązania problemu gospodarki odpadami komunalnymi. Natomiast przedstawiony przez Sanok – wspólnie z Krosnem – projekt nagrodzony drugą nagrodą w wysokości 5000 USD, obejmuje działania na rzecz promocji dziedzictwa kulturowego miasta i okolic: – Projekt zgłoszony przez Urząd Miasta w Sanoku dotyczy oznakowania i udostępnienia turystom Szlaku Ikon i związanej z nim działalności promocyjnej oraz planowanego przedłużenia szlaku o dolinę Oslawy, a także edukacji młodzieży w ramach Bractwa Rycerzy Ziemi Sanockiej. Natomiast „wkład” drugiego wnioskodawcy – Krosna – stanowi Szlak Architektury Drewnianej. Oba te projekty wspólnie się uzupełniały, dlatego zdecydowa-

waliśmy się przedstawić je jako jeden wspólny projekt – informuje **Arkadiusz Komski** z Biura Promocji Miasta.

Skoro projekt okazał się tak udany i w dodatku zyskowny, postanowiliśmy temat nieco „podrzążyć”. Inicjatywa założenia w Sanoku rycerskiego bractwa narodziła się w grudniu 1997 roku, budząc coraz większe zainteresowanie

Trasa Szlaku Ikon (wykropkowana)



w regionie. Sanok był na tym terenie prekursorem: półtora roku temu tutejsze bractwo założył **Robert Bańkosz** z Biura Promocji Miasta. Natomiast kasztelanem jest **Andrzej Romaniak**, pracownik sanockiego Muzeum Histo-

rycznego, które jest oficjalną siedzibą organizacji. – Bractwo nawiązuje do tradycji średniowiecznej, ściślej: do średniowiecza od IX do XIII wieku. Jego cel jest identyczny z założeniami innych bractw, które trudno zliczyć w północnej i zachodniej Polsce – mówi **Robert Bańkosz**. Sanocki rycerze spotykają się co niedzielę w 15-osobowej grupie członków stałych; większość z nich to studenci, ale jest wśród nich także siedemnastolatka. Latem wychodzą w plener, najczęściej na strzelnicę wojskową na Olchowcach. – Wszystkiego uczą się sami, z wielkim zapałem – założyciel bractwa nie szczędzi słów uznania – i osiągają sukcesy: na Ogól-

wa, a na 15 sierpnia zaprasza członków sanockiego bractwa Lublin. Jako ciekawostkę potraktujmy fakt, że podczas czerwcowych prób młodzi rycerze wyeksploatowali trzy miecze ze stali laserowej, sprzęt się więc szybko niszczy, a przy tym jest drogi (cena wspomnianych mieczy wynosi minimalnie 200 zł). Jednocześnie „bracia rycerze” używają oryginalnych tuków wyprodukowanych przez tę samą firmę, która wykonała je dla aktorów grających w filmie *Ogniem i mieczem*.

Pomysł spodobał się innym: w początkach tego roku powstało Bractwo Rycerzy Ziemi Rzeszowskiej; niewykluczone, że podobne zostanie utworzone w Krośnie, m.in. dzięki inicjatywie byłego członka sanockiego bractwa.

Tzw. Szlak Ikon z kolei to szlak dydaktyczny; prowadzi z Sanoka (Muzeum Ikon) obok prawosławnej cerkwi katedralnej, poprzez sanocki skansen na Białej Górze, następnie najciekawsze obiekty drewnianej architektury cerkiewnej, położone w dolinie Sanu oraz Górach Stonnych, do położonej na wzgórzu Dębnik najstarszej polskiej drewnianej cerkwi w Uluczu – zgodnie z obecnym stanem wiedzy (zbudowanej prawdopodobnie w latach 1510–17). Dominują tutaj cerkwie z XVI–XIX wieku; jedną z najmłodszych, wzniesioną w latach 1899–1900, jest cerkiew w Międzybrodziu. Na dalszym odcinku trasy uwzględniono cerkwie w Dobrej, Siemuszowej i Hołuczku, a następnie szczyt Slonnej. Od pasemka Granickiej trasa kieruje się już w dół do Olchowca, schodząc do cerkwi drogą obok cmentarza.

Szlak Ikon umożliwia poznanie oryginalnej kultury materialnej i duchowej mieszkańców Bieszczadów i Pogorza, zachowanej mimo powojennych zniszczeń. Dodatkowym jego walorem jest dzika przyroda, z którą można obcować bezpośrednio na ścieżkach trasy. Szlak można pokonywać pieszo, konno, rowerem górskim, szosowym bądź pływac

dolną Sanu. Łączna jego długość wynosi 70 km, a znakowany jest kolorem niebieskim. Trasę rozpoczęto od doliny Sanu za sprawą ulukowej cerkwi: – W tej sytuacji trzeba było uhonorować seniora – wyjaśnia **Robert Bańkosz**.

Wspólny projekt okazał się więc przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Dziś gospodarze Sanoka zastanawiają się nad przeznaczeniem wprowadzonej do budżetu równowartości połowy nagrody, tj. 9796 zł: – Zamierzamy kontynuować prace związane z promocją miasta i na ten cel przeznaczymy wszystkie środki lub ich część. Główna propozycja dotyczy projektowanego rozszerzenia Szlaku Ikon o dolinę Oslawy. Jeśli jego realizacja się powiedzie, chcielibyśmy w przyszłym roku przedłużyć szlak o tereny należące do krajów ościennych – Słowacji i Ukrainy – mówi wiceburmistrz **Zygmunt Podkalicki**.

Głównym argumentem w kwestii przedłużenia Szlaku Ikon jest oryginalność materialnej kultury lemko-wskiej. Tutejsze obiekty cerkiewne zbudowane są w stylu wschodniolemko-wskim; ponadto jest to jedyny teren w obrębie Bieszczadów, gdzie do dziś mieszka w stosunkowo zwartych grupach ludność autochtoniczna – Lemkowie Oslawicy, a tym samym zachowały się pozostałości autentycznego folkloru. W dolinie Oslawy znajdują się młodsze cerkwie, z XVIII–XX wieku, a swą oryginalnością zwracają uwagę przede wszystkim obiekty w Turzańsku, Rzepedzi i starszy, obecnie prawosławny, z dwóch wzniesionych w Komańcy.

Nie można zaprzeczyć, że część nagrodzonego projektu dotycząca Szlaku Ikon powstała z myślą o promocji naszego regionu. Właśnie – regionu, a nie miasta, które opuści turysta zainteresowany zabytkami w okolicy. Czymski go Sanok na powrót, by nie pozostać miastem tranzytowym?

Katarzyna Sochacka

Z ostatniej chwili: jak nas poinformował wiceburmistrz Podkalicki, Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki złożył wstępna, ustną deklarację dotyczącą częściowego pokrycia kosztów rozszerzenia Szlaku Ikon o dolinę Oslawy: – Wkład UKFiT wynosiłby 10000 zł. W tej chwili czekamy na decyzję pisemną.

Drzewiej w Pakoszówce bywało...

Wprawdzie Pakoszówka to nie legendarna „Dolina królów”, ale wielbieli archeologowie w tej historycznej i niewyróżniającej się wsi na trasie Sanok-Brzozów. Gdy, jak mówi trochę z przyzwyczajeniem oka Elżbieta Pohorska – archeolog z zawodu – gdzie nie ruszyć łopatą na tutejszych wzgórzach od razu natrafimy na jakiś ślad dawnego osadnictwa – jedyną namacalną pamiątkę po ludziach zamieszkujących te tereny jeszcze w czasach pamiętających Imperium Rzymskie...



Fragment jednego z odkrytych palenisk

Jak sygnalizowaliśmy w poprzednim numerze „TS”, w lipcu w Pakoszówce rozpoczęła prace wykopaliskowe ekipa pod kierownictwem dr hab. Renaty Madydy-Legutko z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. I krótko mówiąc poszczęśliwie im się... Na niewielkim wzgórzu, w trzech punktach odsłonięto 4 duże paleniska wstępnie datowane na II lub III w. n.e. Sądząc po rozrzucie materiału była to osada. Jej mieszkańcy kimkolwiek byli – a zapewne nie byli to

Słowianie – paleniska w umieszczeniach w pewnej odległości od „domostw”. Czy dla bezpieczeństwa, czy z innych przyczyn możemy jedynie domniemywać, a właściwie ustalania cierpliwie czekać na dalsze ustalenia ekipy UW w oparciu o ekspertyzy wydobytych szczątków ceramiki. W okolicach palenisk, badacze dostrzegali również ślady konstrukcji drewnianych, a więc być może paleniska chroniły specjalne budowle. Nie natrafiono jednak na ślady domostw, które powinny się

UWAGA! Na str. 7 trzecie ogłoszenie dotyczące pracy powinno brzmieć: **Firma CIARKO zatrudni ELEKTRYKA** zgłoszenia kierować pod adres: 38-500 Sanok, ul. Okulickiego 10

znajdować w bliskim sąsiedztwie. Odnaleziona ceramika – formy naczyń, charakterystyczne domieszki w glinie – pozwala określić znalezisko jako przykład kultury przeworskiej (ceramika ręcznie robiona i toczona na kołach). Wydobyte skorupy to tzw. ścieranki, siwego koloru, marnej jakości. Uboga ornamentyka sprawdza się do linii fal (rytych) oraz dołków palcowych.

Pani dr Madyda-Legutko wyklucza Celtów, bo oni robili w tym czasie bardzo ładną ceramikę grafitową, nazywaną zresztą w okolicach Sanoka. Prawdopodobnie rodowodu właścicieli tych palenisk szukać należy na Południu. Odkrycie w Pakoszówce (choć trudno je porównywać z Trepczą) potwierdza bogate osadnictwo na naszym terenie, a przede wszystkim odrębność Karpat pod względem cech odnotowanych tu kultur.

Pozostaje więc czekać – a nuż dowiemy się, kto rozpalił tutaj ogień.

Nie każdy wie, że od kilkadziesiąt lat istnieje mapa archeologiczna Polski tzw. Archeologiczne Zdjęcie Polski, która dzieli nasz kraj na sektory wielkości 5x7 km. Przeprowadzane badania sondażowe (najczęściej wczesną wiosną i późną jesienią), podczas których pobierane są próbki z wierzchniej warstwy gruntu, umożliwiają wstępną weryfikację: warto kopać, czy nie warto... W Pakoszówce takich interesujących sektorów jest kilka. To najnowsze znalezisko zlokalizowane jest na terenach byłego PGR-u, pola takie charakteryzują się tak zwaną głęboką orką, która „wydobywa” na wierzch głębsze warstwy ziemi.

(oo)

Szanty '99

Pod znakiem żagla

– Szanty różnią się od piosenek żeglarskich tym, że pierwsze skrzypce gra tutaj „szantyman”, którego słowa powtarza publiczność. Będziecie śpiewać z nami – tak przyjacielsko rozmawiała z widzami gwiazda tegorocznego Przeglądu Piosenki Żeglarskiej, zespół *Klang* z Rzeszowa. Szanty były kolejną imprezą z cyklu „Solińskie Lato '99”, która odbyła się w minioną sobotę na scenie amfiteatru w Polańczyku. Organizatorami prezentacji amfiteatru w Polańczyku są Gminny Ośrodek Kultury w Solinie z siedzibą w Polańczyku oraz WDK w Rzeszowie.

Sześciu wokalistów z *Klangu* powitało publiczność tradycyjnym żeglarskim zawołaniem *Ahoj!*, po czym zaprosili ją do wspólnej zabawy. W repertuarze zespołu znalazły się utwory o tematyce wakacyjnej, piosenka o morzu-wychowawcy zaśpiewana w rytmach góralskich, o żonie opuszczonej przez męża wyphywającego w rejs, o kapitanie, *Szanta znad Dniestru* i inne. Członkowie *Klangu* zdawali podbić serca publiczności na długo jeszcze przed

nim poziomem i mam nadzieję, że wywiążaliśmy się z tego zadania. Tym bardziej, że nie była to publiczność typowo „żeglarska”, jaka pojawi się na Wyspie Energetyka, gdzie wystąpimy za tydzień – powiedział nam po występie Sławomir Gołąb, lider zespołu. Pięć lat temu – bo tak długo istnieje grupa – jej członkowie wykazali się konsekwencją. Nazwy grup szantowych zawsze bowiem są związane z nomenklaturą żeglarską, a nazwa



Zespół „Klang” na scenie. Trzeci od lewej – Sławomir Gołąb, pozostali wokaliści są jego byłymi uczniami w wychowankami z czasów 23. Harcerskiej Drużyny z Jednego byłymi LCO w Rzeszowie.

ostatnią piosenką *Bom, bom* – nie tylko za sprawą profesjonalnego wykonawstwa przy akompaniamencie jednej gitary. Opowiedzieli bowiem o swoim rejsie z Epkwadoru do Chile na pokładzie *Zawiszy Czarnego*, zakończonym w styczniu, na wesoło zapoznali także zebranych z terminologią żeglarską. I tylko mała dziwnocznica odważnie wyraziła słuszy pogląd, że najważniejszą osobą na statku jest nie bosman – jak powszechnie sądzono, lecz kapitan.

Tradycyjnie już, w popisach wzięła udział publiczność. Niezdecydowani przed występem rzeszowian, ale później skutecznie przez nich rozgrzani, widowie spontanicznie zapowiedzieli swój udział w konkursie. Po prezentacji żeglarzy-amatorów wyłoniono zwycięzców w trzech kategoriach: duetów żeńskich, duetów męskich oraz solistów.

Na koniec *Klang* zaśpiewał dla laureatów. – *Mieliśmy świadomość, że publiczność przebywająca na wczasach oczekuje rozrywkę na odpowied-*

Klang pochodzi od sygnału dzwonu okrętowego. Dziś natomiast reprezentują styl muzyczny a cappella. Są laureatami wielu festiwali piosenki żeglarskiej, nagrodzonymi m.in. za najlepszy utwór premierowy roku 1998 – *Atlantyde*, zaprezentowaną również w Polańczyku. Wydali też kasetę *Coś się zdarzyło*, a w przygotowaniu jest obecnie płyta kompaktowa. Zespół jest też organizatorem Dni Kultury Marynistycznej w Rzeszowie, których trzynastodniowa edycja odbędzie się w październiku.

W niedzielę *Klang* wystąpił w amfiteatrze w Lesku. W Polańczyku zaś zaprezentowały się zespoły działające przy GOK w Czarnej koło Łańcuta – śpiewacze: *Dąbrówczanki* i *Czarnianki* oraz instrumentalno-wokalny *Aran*. Goście z Czarnej przygotowali m.in. inscenizację XIX-wiecznego wesela z okolic Łańcuta – *Wesele Krzemienieckie*. Był to więc jeden z najbardziej obfitujących w wydarzenia kulturalno-rozrywkowe weekendów zmierzających ku końcowi wakacji.

(ks)

Babie lato w Solinie

Podobnie jak wakacje, *Solińskie Lato '99* powoli zmierza ku końcowi. Ostatnia impreza z tego cyklu odbędzie się za tydzień, 22 sierpnia.

Wcześniej jednak, bo w najbliższą niedzielę (15 sierpnia) o godz. 11.00 na estradzie plenerowej w Solinie, a o 15.00 w amfiteatrze w Polańczyku wystąpi Zespół Pieśni i Tańca *Chmieleszczaki* z Jastkowa w woj. lubelskim.

W następną zaś niedzielę – również w Solinie oraz Polańczyku – tegoroczne *Solińskie Lato* uświetnią popisy zespołów działających przy Gminnym Ośrodku Kultury w Polańczyku. Na koniec przewidziano występ *Wolnej Grupy Bukowiny*.

(S)

Co nowego u Górskiego?

Wciąż optymistą

Janusz Górski, kolarz z Zagórze-Wielopola pedałujący zawzięcie dookoła Polski na przedwojennej „damce”, który doświadczył dwóch zawałów (w 1997 i 1998 roku) i operacji wszczepienia bypasów (przeszczepów tętniczych), pokonał już jedną trzecią długości wytyczonej sobie trasy. We wtorek „zaliczył” jej 951. kilometr, o czym poinformował nas telefonicznie z Zagórze-Wielopola.

Kolarz zapowiedział, że właśnie w Morągu odbędzie się jego pierwsze spotkanie z zarządem tutejszej placówki PCK: – *Będziemy wymieniać poglądy na temat działalności PCK w poszczególnych miejscowościach. Zdążyłem już zauważyć, że pod tym względem jest w Polsce inaczej: inne miasta są 100-procentowo zaangażowane w działalność tej placówki. Zamierzam przeszczerzyć te idee do Sanoka. Szkoda tylko, że takie spotkania nie będą możliwe we wszystkich miastach na trasie, bo członkom zarządów też należą się urlopy.*

Przez cały czas Janusz spotyka się z zainteresowaniem ze strony

miejscowych mediów: a to jest fotografowany na trasie, a to przedstawiciele lokalnych telewizji proponują mu nakręcenie materiału, a to wreszcie rozmawiają z kolarzem dziennikarze z lokalnej prasy. Nie tylko zresztą lokalnej; w miniony poniedziałek ukazał na jego temat ukazał się w *Super Expressie*. Telewizja w Elku obiecała z kolei, że prześle zagórzezaninowi kasety z materiałem promującym jego przedsięwzięcie.

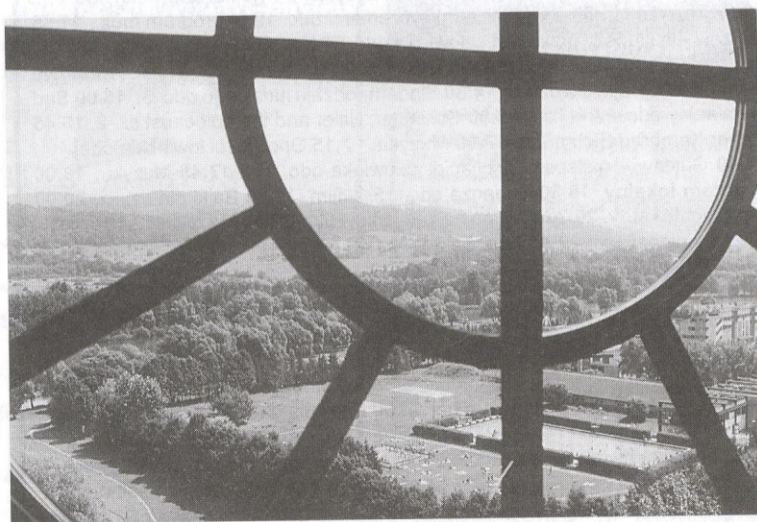
Na koniec Janusz Górski przekazał za naszym pośrednictwem serdeczne pozdrowienia dla mieszkańców Sanoka, Zagórze-Wielopola, a w szczególności dla swojej rodziny.

(ktn)

Rozkład jazdy w telewizji

Wyjazd na wakacje wymaga czasem solidnego przestudiowania rozkładu jazdy PKS czy PKP, albo i obu na raz. Najczęściej zmuszeni jesteśmy wówczas do korzystania z informacji telefonicznej (co nie bywa ani skuteczne, ani przyjemne), albo i osobistego pofatygowania się na dworzec. Okazuje się jednak, że w dobie, kiedy wiele spraw możemy załatwić w domu, wykręcając odpowiedni numer lub przyciskając guzik pilota, doszło do kolejnej – drobnej, bo drobne – ale ułatwienia. Otóż dzięki staraniom dyrekcji PKS i uprzejmości dyrekcji Telewizji Kablowej w Sanoku będziemy na łamach naszej telegazety studiować do woli rozkład jazdy PKS – wszystkich autobusów wyjeżdżających i przyjeżdżających do Sanoka. Tak więc w domu możemy zaplanować nie tylko krótki, niedzielnny wypad do Mrzygłodu, ale nawet dalszy – do Krakowa, Częstochowy czy Zakopanego.

(l)



Sanok zza krat tak że jest wgląd, zwłazcza podczas wakacji...

Fot. St. Żyłka

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
oraz
pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

MEBLE BIUROWE
renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- ♦ CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
 - ♦ PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - ♦ ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 - ♦ SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



• REKLAMY • REKLAMY •

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE
 - GŁOŚNIKI tel. (090) 248 779
 - ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU
- UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CZYNNIE
9⁰⁰-17⁰⁰

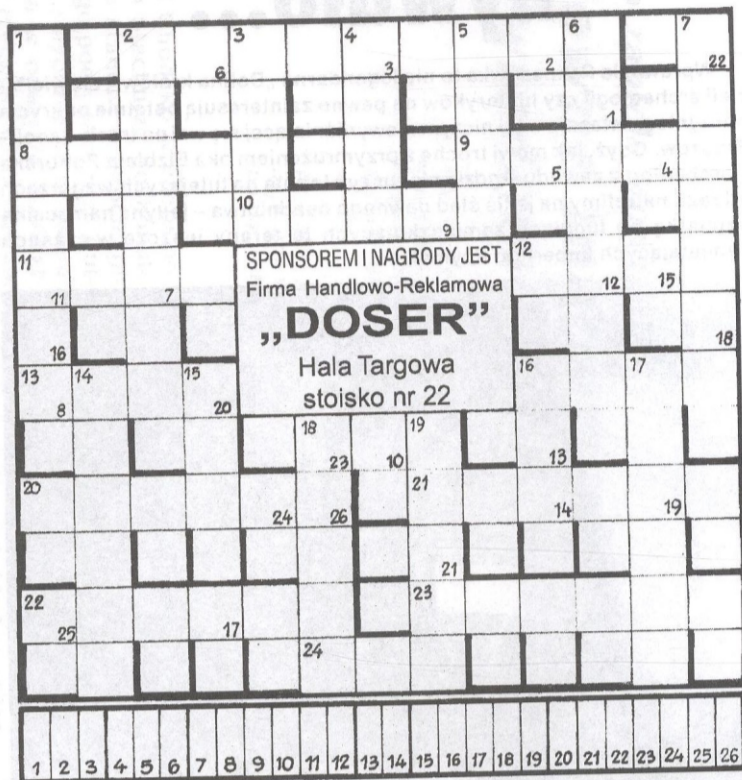
Poziomo: 2. Dział matematyki od figur; 8. Czarny wóród owieczek; 9. Klika, koteria; 10. Bojaźń, strach; 11. Izba więzienna; 12. Szeft juhasów; 13. Część wyścigu samochodowego; 16. Zajęte stanowisko służbowe; 18. Imię Stwo-sza; 20. Krzew ogrodowy; 21. List bez podpisu; 22. Rządziła dawna Rosja; 23. Tropikalny duży owoc; 24. Narząd powonienia.

Pionowo: 1. Skraj drogi; 2. Mieszkan-ka Nowego Targu; 3. Z szybami i para-petem w ścianie; 4. Czyny wulkan na Sycylii; 5. Mniej niż gatunek; 6. Przerwa w przedstawieniu; 7. Odcień czerwieni; 14. Zakład przerobu tarcicy; 15. Obok pani; 16. Umberto, włoski krytyk literacki; 17. But sportowca; 18. Duża, drapieżna jaszczurka; 19. Odkryta weranda z balustradą.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 22 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – 25 zł (Firma Handlowo-Usługowa „DOSER”), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

KRZYŻÓWKA NR 33



Rozwiązanie krzyżówki nr 31:
CZAS JEST PRZED NAMI
I POZA NAMI

Nagrody wylosowali:

- I – Robert Krawczyk,
ul. Piłsudskiego 2, 38-540 Zagórz
- II – Karolina Truszkiewicz,
ul. Jana Pawła II 45/12
- III – Marzena Kurasik,
ul. Sadowa 18b/19

SOKÓŁKA
GRYBÓW
POL-SKONE
CLASSEN

OKNA
DRZWI
panele

ścienne i podłogowe
oferuje **MASbud P.H.U.**

tel. 464 02 80 • SANOK
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)
PROMOCYJNE CENY

Biuro Ogłoszeń
„Tygodnika Sanockiego”
tel. 464-02-21

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

OBNIŻKA CEN
PŁYT!!!

PANELE PODŁOGOWE
cena od 29 zł/m²

PŁYTA BUDOWLANA
OSB

BLATY KUCHENNE
AKCESORIA MEBLOWE
SKLEJKA

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne 8.00 - 16.00

tel. 463-78-98

Adres: Sanok, Grzegorza 2

zniżki dla uczniów

Termin zapłaty – 3 miesiące

Czas trwania kursu – 1 miesiąc

Jako jedyny ośrodek
stwarzamy możliwość
zwrótu kosztów szkolenia

“WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(Hala Targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

PROGRAM Telewizji SANOK

piątek 13 sierpnia

8.00 Muzyka, 8.20 Dom odc. 7. – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Pierwsze niszczyciele – okręty RP, 10.45 Muzyka, 11.00 Schindler, Hitler and the holocaust cz. 1, 11.47 Powszedni dzień gestapowca Szmidta, 12.00 Życie zwierząt odc. 20., 12.21 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 5., 12.30 Od nitki do kłębka odc. 5., 13.00 Bonanza odc. 13. – film, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Niewidzialny człowiek odc. 9., 15.03 Z najlepszymi życzeniami odc. 18. – program muz., 16.00 Świat dalekich podróży odc. 18., 16.30 Czy wiesz... odc. 2., 17.00 Muzyka, 17.15 Muzyka Ameryki odc. 23., 18.00 Podróże w świat sztuki odc. 16., 18.30 Janka odc. 11. – film, 19.08 Portret śpiewem i pędzlem malowany, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.15 Na przełaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 20.20 Autobus odjeżdża 6.20 – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Morskie opowieści odc. 21., 22.45 Muzyka

sobota 14 sierpnia

8.00 Muzyka, 8.25 Gospoda Jamaica – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Muzyka Ameryki odc. 23., 10.52 Muzyka, 11.00 Wielka podróż Bolka i Lolka, 12.45 Sukces, 13.00 Sąd kryminalny odc. 16., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Podróże w świat sztuki odc. 16., 15.00 Janka odc. 11. – film, 15.38 Portret śpiewem i pędzlem malowany, 16.00 Zabijamy to co kochamy odc. 1., 16.30 Z jak zdrowie odc. 1., 16.50 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 2., 17.00 Muzyka, 17.15 Morskie opowieści odc. 21., 17.45 Muzyka, 18.00 Kuchnia smakosza odc. 6., 18.30 Muzyka Ameryki odc. 14., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Gorączka – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Opowieści łowieckie odc. 15., 22.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 3., 22.45 Muzyka

niedziela 15 sierpnia

8.00 Muzyka, 8.15 Wielka podróż Bolka i Lolka, 9.15 Transmisja mszy z kościoła OO. Franciszkanów, 10.15 Bajki dla dzieci, 10.45 Muzyka, 11.00 Na przełaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 11.05 Autobus odjeżdża 6.20 – film, 12.45 Kobiety naszych dni, 13.00 Z najlepszymi życzeniami odc. 19. – program muz., 14.00 Kuchnia smakosza odc. 6., 14.30 Zabijamy to co kochamy odc. 1., 15.00 Muzyka Ameryki odc. 14., 16.00 Księga Tatr najnowsza, 16.45 Zamarła turnia, 17.00 Muzyka, 17.15 Opowieści łowieckie odc. 15., 17.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 3., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Bonanza odc. 14. – film, 19.30 Bajki dla dzieci, 19.50 Program lokalny, 20.15 Fitzcarraldo – film, 22.50 Muzyka

poniedziałek 16 sierpnia

8.00 Muzyka, 8.25 Gospoda Jamaica – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Opowieści łowieckie odc. 15., 10.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 3., 10.45 Muzyka, 11.00 Świat dalekich podróży odc. 18., 11.30 Czy wiesz... odc. 2., 11.53 Bracia, 12.00 Księga Tatr najnowsza, 12.45 Zamarła turnia, 13.00 Muzyka Ameryki odc. 14., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Na peryferiach życia odc. 9., 14.45 Na peryferiach życia odc. 10., 15.00 Bonanza odc. 14. – film, 16.00 Życie zwierząt odc. 21., 16.21 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 6., 16.30 Magazyn wędkarski odc. 6., 16.45 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 1., 17.00 Muzyka,

17.15 Przynęta odc. 8., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powł. z 15.8.), 18.30 Janka odc. 12. – film, 19.07 Na planie, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Gwiazdy X Muzy cz. 3., 21.25 Byłem zawsze szczęśliwym człowiekiem, 22.00 Muzyka, 22.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 16., 22.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 89., 22.45 Muzyka

wtorek 17 sierpnia

8.00 Muzyka, 8.30 Gwiazdy X Muzy cz. 3., 9.25 Byłem zawsze szczęśliwym człowiekiem, 10.00 Muzyka, 10.15 Przynęta odc. 8., 10.45 Muzyka, 11.00 Księga Tatr najnowsza, 11.45 Zamarła turnia, 12.00 Życie zwierząt odc. 21., 12.21 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 6., 12.30 Magazyn wędkarski odc. 6., 12.45 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 1., 13.00 Bonanza odc. 14. – film, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Każdy ma prawo odc. 7., 15.00 Janka odc. 12. – film, 15.37 Na planie, 16.00 Świat dalekich podróży odc. 19., 16.30 Muzea świata odc. 2., 17.00 Muzyka, 17.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 16., 17.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 89., 17.45 Muzyka, 18.00 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 3., 18.30 Sąd kryminalny odc. 17. – film, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Dom odc. 8. – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Opowieści łowieckie odc. 16., 22.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 19., 22.45 Muzyka

środa 18 sierpnia

8.00 Muzyka, 8.30 Dom odc. 8. – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 16., 10.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 89., 10.52 Muzyka, 11.03 Z najlepszymi życzeniami odc. 19. – program muz., 11.55 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 37., 12.00 Świat dalekich podróży odc. 19., 12.30 Muzea świata odc. 2., 13.00 Janka odc. 12. – film, 13.37 Na planie, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Śladem rodzaju ludzkiego odc. 3., 15.00 Sąd kryminalny odc. 17. – film, 16.00 Schindler, Hitler and the holocaust cz. 2, 16.45 Lieber Kamerad Eichmann, 17.00 Muzyka, 17.15 Opowieści łowieckie odc. 16., 17.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 19., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Bonanza odc. 15. – film, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Program lokalny, 20.20 Kamień na kamieniu – film, 22.00 Muzyka, 22.15 W konwojach północnych, 22.45 Muzyka

czwartek 19 sierpnia

8.00 Muzyka, 8.20 Kamień na kamieniu – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Opowieści łowieckie odc. 16., 10.40 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 19., 10.45 Muzyka, 11.00 Świat dalekich podróży odc. 19., 11.30 Muzea świata odc. 2., 12.00 Schindler, Hitler and the holocaust cz. 2, 12.45 Lieber Kamerad Eichmann, 13.00 Sąd kryminalny odc. 17. – film, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Z jak zdrowie odc. 1., 14.50 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 2., 15.00 Bonanza odc. 15., 16.00 Życie zwierząt odc. 22., 16.21 Pierwsza pomoc ratuje życie odc. 7., 16.30 Od nitki do kłębka odc. 6., 17.00 Muzyka, 17.15 W konwojach północnych, 17.45 Muzyka, 18.00 Niewidzialny człowiek odc. 10., 18.30 Sąd kryminalny odc. 18. – film, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.20 Dom odc. 9. – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Muzyka Ameryki odc. 24., 22.45 Muzyka

Program może ulec zmianie

Sanockie Rycerstwo w Gniewie

W dniach od 30 lipca do 1 sierpnia Bractwo Rycerzy Ziemi Sanockiej gościło na Zamku w Gniewie uczestnicząc w VIII Międzynarodowym Turnieju Rycerskim. Zjechały tam również bractwa z Warszawy, z zamku Golub-Dobrzyń, z Włocławka, no i oczywiście bractwo z zamku gniewskiego. Przyjechały również drużyny rycerskie ze Słowacji oraz grupa kaskaderska z Ukrainy. W sumie około 200 rycerzy i dam dworu stawilo się na zamek w Gniewie. Turniej rozpoczął się w sobotę przemarszem wszystkich rycerzy przez ulice miasta oraz przedstawieniem poszczególnych drużyn. Przemarszowi towarzyszył zespół wykonujący muzykę średniowieczną na fłażoletach, werblach i bębnach.

Po prezentacji drużyn rozpoczęto turniej plebejski składający się z trzech dyscyplin. Pierwsza z nich tzw. „wiosła” polegała na tym, aby strącić przeciwnika, stojącego na pniaku, kijem zakończonym z obu stron workami ze słomą. Po niej nastąpiła konkurencja „kręciółka”. W tej konkurencji przeciwnicy dotykając głową do drewnianego słupka muszą wykonać 10 (czasami więcej) obrotów i potem jak najszybciej dobiec do drugiego, oddalonego o kilkanaście metrów i wrócić. Muszą przyznać, że publiczność podczas trwania tej konkurencji miała niezły ubaw, ponieważ zawodnicy po wykonaniu obrotów przewracają się i bardzo trudno trafić im do drugiego słupka. W trzeciej konkurencji przeciwnicy siedzą na

drewnianym koźle i uderzając się workami wypchanymi słomą usiłują się z niego zrzucić. Po długich zmaganiach zawodnicy z Sanoka zajęli: **Patrycjusz Parylak** drugie i **Marcin Langenfeld** trzecie miejsce.

Podczas turnieju przez cały czas na scenie dwórki i dworzanie w oryginalnych strojach pokazywali tańce średniowieczne.

Następnie odbył się turniej walk pieszych, w którym pary rycerzy lekko- i ciężkozbrojnych prezentują wcześniej przygotowane układy na różne rodzaje broni. Później odbył się kaskaderski pokaz jazdy konnej, a także pokazy walk w wykonaniu grupy z Ukrainy. Bardzo widowiskowe sceny z udziałem koni jednakowo zachwyciły publiczność jak i zgromadzonych rycerzy. Całkiem niezły wypadł pokaz strzelania bątem. Równoległe z prezentacjami odbywał się turniej kusznicy.

Po tych prezentacjach odbył się mecz tzw. „baronki”. Zasady gry przypominają nieco amerykański football tylko że zamiast piłką gra się 15-kilowym kamieniem, którego w przeciwnieństwie do piłki nie można (ani też za bardzo nie da rady) rzucić. W meczu biorą udział dwie drużyny po 7 osób, które mają za zadanie przenieść piłko-kamień do bramki przeciwnika. Lecz „piłka” rzadko kiedy nie dotyka ziemi, leżąc pod przynajmniej jedną z zawodników. W sumie cały mecz wyglądał jak zbiorowe zapasy.

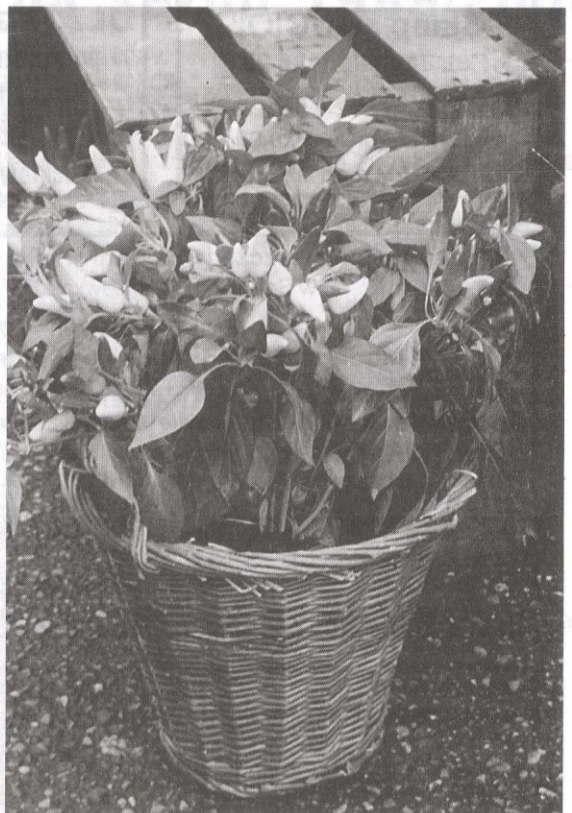
W końcu lucznicy stanęli w szranki. Rywalizacja strzelecka nie była w ogóle zaplanowana na tę imprezę i dlatego była szybko i słabo przygotowana, jednak **Arkadiusz Sabat**, dając pokaz swojego kunsztu, wystrzelał drugie miejsce ustępując zwycięzcy zaledwie 1 punktem.

Po zakończonych zmaganiach przyszedł czas na ucztę rycerską. Odbyła się ona na dziedzińcu zamkowym. Nie zabrakło wszelkiego rodzaju jadła i trunków. Podczas ucztę czas umilali różni wykonawcy muzyki dawnej. Sobota zakończyła się pokazem fajerwerków.

Niedziela zaś rozpoczęła się mszą w kościele w Gniewie z udziałem całego rycerstwa, potem śniadanie, a po południu rozpoczął się turniej jazdy konnej. Jeździec musiał trafić w jedno ramię stojącej kukły i szybko uchylić się przed drugim. Niestety nie mogliśmy pozostać na tym turnieju, gdyż rozkład jazdy pociągów zmusił nas do opuszczenia zamku gniewskiego. Pożegnaliśmy się z rycerzami i z żalem w sercach opuściliśmy życie dworskie.

Marcin Langenfeld

PAPRYCZKI W DONICZKACH



Od wieków uważano, że naczynie pełne owoców to wspaniała dekoracja stołu. Funkcję „żywej patery” mogą pełnić niektóre rośliny doniczkowe, barwne papryczki. U nas w kwiaciarniach rośliny te pojawiają się latem lub wczesną jesienią. Odmiany ozdobne powstały z krzyżówek odmian jadalnych z papryką roczną (*Capsicum annum*). Jak sugeruje nazwa gatunkowa, jest to roślina jednoroczna; owoce są mniejsze niż u odmian jadalnych (długości od 2 do około 7 cm), o kształcie owalnym lub wydłużonym, rzadziej kulistym. Mają barwę kremową, żółtą, pomarańczową, czerwoną lub liliową. (z „Kwietnika”)



Nasi „bracia” w pochodzie przez miasto. Z przodu nasze „siostry”.

Moduł promocyjny

23 zł*

* cena brutto

Firma BASSO

oferuje świeże jajka z własnej produkcji

Sanok, ul. Lipińskiego (dworzec PKS)

*** HONG KONG ***
DIREKT IMPORT
1000 NOWOŚCI
DLA HANDLU

Przykładowe ceny

- ♦ Kostka Rubika 1,99 zł
- ♦ „Ferbi” lalka mówiąca 9,99 zł
- ♦ Tatuaze (tańcuszki) 1,49 zł
- ♦ Miniklamerki do włosów 0,29 zł

Sprzedaż

tylko dla handlu
tel. (0-13) 469-13-30

Zakład Karny w Łupkowie

38-543 Komańcza, tel. (0-13) 463-10-53

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu marki Star 200, nr rej. KSS 803E, rok produkcji 1984. Cena wywoławcza 3.500 zł.

Przetarg odbędzie się 31 sierpnia 1999 r. o godz. 10.00 w świetlicy Zakładu Karnego w Łupkowie. Ww. samochód można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.00. Przystępujący do przetargu powinni najpóźniej na 1 godz. przed przetargiem wpłacić wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej, tj. 350 zł.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Rada Nadzorcza Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

przyjmuje oferty dotyczące przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego za rok 1999.

Badanie sprawozdania należy przeprowadzić zgodnie z Ustawą o biegłych rewidentach (Dz. U. nr 121 poz. 592 z 14 października 1994 r. z późn. zm.)

Pisemne oferty z podaniem danych dotyczących firmy audytorskiej oraz wysokość wynagrodzenia należy składać pod adresem: Sanockiej Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku, adres: Sanok, ul. Jana Pawła II 59, kod 38-500 Sanok.

Badanie sprawozdania finansowego należy przeprowadzić w terminie do 30 kwietnia 2000 r. Informacje dodatkowe można uzyskać w godz. 8.00-15.00 codziennie pod telefonem (013) 463-01-21 wew. 214 lub 463-25-20.

Informujemy wszystkich podatników,

którzy zakupili urządzenia fiskalne (kasy, drukarki) w innych firmach lub u ich akwizytorów, że serwis gwarancyjny i pogwarancyjny tych urządzeń przypisany jest **WYŁĄCZNIE** do firmy, która je sprzedała.

W przypadku likwidacji takich firm, braku wykonywanych przeglądów obowiązkowych (2 w roku) lub przy chęci zmiany serwisu właściciele urządzeń fiskalnych muszą ze swojej strony podjąć stosowne działania.

Informacje szczegółowe:

tel. 463 67 88, 464 31 23, 464 31 13.

Agencja Informatyki i Handlu 3A, Sanok, ul. Zamkowa 3A

Kółko Rolnicze w Sanoku ul. Kościuszki 37

ogłasza przetarg ofertowy

na zagospodarowanie obiektu o pow. 220 m² znajdującego się na parceli przy ul. Płowieckiej 82. Można prowadzić działalność produkcyjną, handlową lub mechanikę pojazdową

Oferty należy składać na adres Kółka do 30 sierpnia 1999 r.

Kontakt z gospodarzem obiektu – tel. (013) 463-67-44.

P.H.U. „BIESZCZADY”
Wojciech Florek

ul. Kamienna 2, 38-500 Sanok

☎ 0 90 397-236
0-13 463-49-98

polecane swoje usługi:

- maszynowe tynki gipsowe
- docieplenia budynków
- usługi wykończeniowe

EL-BUD Przedsiębiorstwo Budowlane

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

Wykonuje usługi:

**ELEKTROINSTALACYJNE
POMIARY ELEKTRYCZNE**

Oferuje (również na raty)

W hurcie i detalu – ceny fabryczne

**MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
SŁUPY ENERGETYCZNE ŻN**

ZAPRASZAMY od 7.00 do 17.00

38-500 Sanok, ul. Bema 5,

tel./fax (013) 464-00-76

Układanie kostki brukowej z materiałów własnych i powierzonych

najtańsze płytki elewacyjne, płyty ażurowe typu JOMB, płytki chodnikowe, ogrodowe oraz obrzeża trawnikowe oferuje **Zakład Betoniarski w Markowcach**

tel. 467-53-31, tel. kom. 0604 137338, 0604 137340

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

„GALA” ODZIEŻ UŻYWANA

PN-PT 9⁰⁰-18⁰⁰; SOB 9⁰⁰-14⁰⁰

– Codziennie nowy towar

– Najniższe ceny

– Przy zakupach za

25 ZŁ – 10% RABAT • 50 ZŁ – 20% RABAT

Sanok, ul. Okulickiego 10

(między Agromą a Ciarko)

400 m² powierzchni

ARTYKUŁY SZKOLNE
Sklep „GUCIO”
 ul. Jagiellońska 29
duży wybór, super ceny!
 zeszyt 60-kartkowy 0,95 zł
ZAPRASZAMY od 9⁰⁰ do 17⁰⁰

**MODNA ODZIEŻ
 DLA DZIEWCZYŃ**
 po znacznie obniżonych
 cenach (wyprzedaż)
F.H. „TERMO-KAN-2”
 ul. Mickiewicza 6 (suterena)

Spółka z o.o. Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK
 w Sanoku, ul. Mickiewicza 29
 ogłasza przetarg nieograniczony na:
**Modernizację i dobudowę sanitariatów
 w Schronisku PTTK w Komańcy.**
*Zadanie realizowane przy udziale środków z Fundacji Współpracy
 Polsko-Niemieckiej.*
 Termin realizacji zamówienia: 1 października 1999 r. – 30 marca 2000 r.
 Wadium – 3.000 zł (słownie: trzy tysiące złotych).
 Specyfikację warunków zamówienia oraz przedmiary robót można odebrać
 w siedzibie Spółki za odpłatnością 50 zł.
 Oferty należy składać w terminie do 3 września 1999 r. do godz. 10.00.
 Otwarcie ofert nastąpi 3 września 1999 r. o godz. 11.00.

Drzwi garażowe
Bramy-prześła ogrodzeniowe
Usługi
 • Spawalnicze
 • Tokarskie
 • Malowanie proszkowe
P.W. „Sezam”
 ul. Okulickiego 8, tel. 463-20-09

**FORMY PLASTIKOWE
 DO PRODUKCJI
 KOSTKI BRUKOWEJ
 I PŁYTEK ELEWACYJNYCH**
 ♦ PLASTYFIKATORY
 ♦ FARB DO BETONU
SEZAM, tel. 463-20-09

Sanok-Dąbrówka, ul. II Armii WP 40, tel. 464 06 91
ŚWIAT MEBLI
STANLEY Raty Dowiez gratis S. MARLEY
System Szaf Wnękowych
Studio Mebli Kuchennych

ZAKŁAD OPTYCZNY
Sanok, ul. Traugutta 9 (PAWILON ALFA)
Piotr Paczkowski
oferuje:
***KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU**
 • szeroki asortyment szkieł
 • lekkie soczewki z tworzywa
 • szybkie i precyzyjne wykonanie okularów
 • szkła do komputera
REALIZACJA RECEPT OKULAROWYCH
KUPON RABATOWY 10%
 ważny do 31 sierpnia 1999 r.

Zarząd Miasta Sanoka
 ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny
 na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego
 położonego na I piętrze Hali Targowej
 przy ul. Piłsudskiego w Sanoku
 Stoisko oznaczone numerem:
 1 – powierzchnia użytkowa 9,01 m², położone na I piętrze Hali Targowej,
 branża ograniczona: spożywcza, cena wywoławcza 21,00 zł/m².
 Wadium w wysokości 189,21 zł (słownie: sto osiemdziesiąt dziewięć
 złotych dwadzieścia jeden groszy) należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta
 Sanoka – pok. nr 34 (II piętro) najpóźniej do 23 sierpnia 1999 r. do
 godz. 12.00.
Uwaga!
 Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
 Przetarg odbędzie się 24 sierpnia 1999 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu
 Miasta Sanoka – pok. nr 64 – Sala Herbowa.
 Stoisko handlowe udostępnione będzie do oglądania 23 sierpnia 1999 r.
 w godz. 8.00-12.00.
 W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.
 Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych Urzędu Miasta
 Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.
 Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie
 posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.
 Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili
 rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
 – którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
 – z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych
 w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

NIEPUBLICZNA SZKOŁA BIZNESU
 o uprawnieniach szkoły publicznej
**POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
 W SANOKU**
 Prowadzi od 1 czerwca 1999 r. na rok szkolny 1999/2000
nabór słuchaczy
 na policealne zaoczne:
 ✦ Studium Administracji
 ✦ Studium Finansów i Rachunkowości
 ✦ Studium Hotelarstwa i Agroturystyki
 ✦ Studium Marketingu
 ✦ Studium Organizacji i Zarządzania
 ✦ Studium Ubezpieczeń
 ✦ Studium Turystyki
 Informacji udziela i wpisów dokonuje Sekretariat Niepublicznej
 Szkoły Biznesu w Sanoku, ul. Sadowa 21, pok. 8 (budynek
 Zespołu Szkół Budowlanych) od poniedziałku do piątku w godz.
 od 10 do 15 nr tel. (013) 463-74-06.

Zarząd Miasta Sanoka
 ogłasza
**trzy przetargi pisemne nieograniczone,
 na oddanie w użytkowanie wieczyste
 nieruchomości niezabudowanych,
 stanowiących mienie komunalne Gminy Miasta Sanoka.**
 Przedmiotem przetargów są nieruchomości, położone w Sanoku
 obr. Wójtostwo, przy ul. Młynarskiej, objęte Księgą Wieczystą nr 22525,
 przeznaczone w planie zagospodarowania przestrzennego pod
 budownictwo usługowo-mieszkalne (działalność związana z turystyką):
 handel, gastronomia i usługi hotelarskie. Preferowane inwestycje do obsługi
 zorganizowanych wycieczek.
 Są to:
 1. działka nr 392/4 o pow. 1022 m².
 Cena wywoławcza 33 750,- zł
 Wadium 3 000,- zł.
 2. działka nr 392/5 o pow. 956 m².
 Cena wywoławcza 30 000,- zł.
 Wadium 2 800,- zł.
 3. działka nr 392/6 o pow. 1048 m².
 Cena wywoławcza 34 600,- zł.
 Wadium 3 200,- zł.
 Pisemne oferty na poszczególne nieruchomości powinny zawierać:
 1. Imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę albo firmę, jej siedzibę, jeżeli
 oferentem jest osoba prawna.
 2. Datę sporządzenia oferty.
 3. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje
 je bez zastrzeżeń.
 4. Oferowany sposób zagospodarowania terenu obejmujący:
 – krótki opis inwestycji i jej program,
 – szkicowa koncepcja zagospodarowania terenu, uwzględniająca
 zamierzenia inwestora (2-3 strony opisu, szkic, fotografia itp.)
 5. Oferowaną cenę i czas realizacji inwestycji.
 6. Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia wadium.
 Część jawna przetargów odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1999 r.
 w budynku Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, w Sali Herbowej (I piętro)
 o godz. 10.00, w kolejności podanej w ogłoszeniu. Część jawna odbędzie
 się w obecności oferentów.
 Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłacenie wadium
 w gotówce, w wysokości podanej wyżej, na konto Urzędu Miasta Sanoka
 Bank Grupa PEKAO S.A. I o/Sanok, nr konta: 10701249-648-2321-010032
 lub w kasie Urzędu, pokój nr 34 do godz. 14.00, w terminie do 27 sierpnia br.
 Osobom, które nie wygrają przetargu, wadium zostanie zwrócone
 niezwłocznie po odwołaniu lub zakończeniu przetargu, jednak nie później
 niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zakończenia przetargu.
 Natomiast wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zosta-
 nie zaliczone na poczet pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego.
 Wadium nie podlega zwrotowi w razie nie stawienia się uczestnika,
 który przetarg wygrał, w wyznaczonym miejscu i terminie zawarcia umowy
 o oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości.
 Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg ofertowy” należy
 składać do 27 sierpnia 1999 r. do godz. 15.30 w Wydziale Geodezji Gospo-
 darki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 51 (parter),
 z potwierdzeniem daty wpływu.
 Cudzoziemiec winien dołączyć do oferty zezwolenie wydane w trybie
 przepisów Ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.
 Nabycie prawa użytkowania wieczystego działki, zobowiązuje uczestni-
 ka przetargu do uiszczenia pierwszej opłaty w wysokości 25% zaoferowa-
 nej ceny gruntu. Opłata roczna w wysokości 3% płatna będzie do dnia
 31 marca, każdego roku, począwszy od roku 2000. Wysokość opłaty może
 być aktualizowana na skutek zmiany wartości gruntu w okresach nie
 krótszych niż 1 rok. Od ceny nabycia gruntu nie uiszcza się podatku Vat.
 Zastrzega się, że Zarządowi Miasta Sanoka przysługuje prawo
 zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
 Wszelkich informacji o warunkach przetargów udziela Wydział Geodezji
 Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta Sanoka ul. Rynek 1, pokój
 nr 51 w godzinach od 7.30 do 15,30 tel. 4652840.

**SWAGIER
 MEBLE**
PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
 oferujemy
pełny asortyment mebli
letnia promocja
RATY!
 tel. 467-23-28

**Ośrodek
 Szkolenia Kierowców**
„AUTOMOBIL”
 – najlepsze samochody
 – najlepszy autodrom
 – zniżka dla uczniów
tel. 463-51-91

PIZZERIA – RESTAURACJA
BUSTAR
 38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42
DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
 Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

**Rozpoznaj się
 na zdjęciu**
 Co pewien czas zamieszczamy
 zdjęcia zrobione przypadkowym prze-
 chodniom. Na szczęśliwca, który
 wpadł w oko, a raczej w obiektyw na-
 szemu reporterowi, w pizzerii „Bustar”
 (która jest fundatorem naszej zaba-
 wy) przy ul. Mickiewicza czeka pocze-
 stunek o wartości do 20,00 zł. Jako do-
 wód należy zabrać ze sobą „TS”. Po
 odbiór pizzy należy zgłosić się w cią-
 gu 10 dni od daty ukazania się tego
 numeru.



OKNA PCV
K ≤ 1,1
OKUCIA SIEGENIA
1465×1435 = 679 zł
 ceny netto
tel. 463-71-72

Terminarz rozgrywek polskiej ligi hokejowej na sezon 1999/2000

RUNDA I

5 września 1999 r.
 PZU S.A. KTH Krynica - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 * Mecz przerwany z 24 września 1999 r.

7 września 1999 r.
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - Zwycięzca barażu
 * Mecz przerwany z 26 września 1999 r.

12 września 1999 r.
 Zwycięzca barażu - KS Unia Dwory Oświęcim
 PZU S.A. KTH Krynica - SKH AUTOSAN SANOK
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - TTS Tychy
 RKS Stocznowiec Gdańsk - KKH 100% Hortex Katowice

17 września 1999 r.
 KKH 100% Hortex Katowice - Zwycięzca barażu
 TTS Tychy - RKS Stocznowiec Gdańsk
 SKH AUTOSAN SANOK - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 KS Unia Dwory Oświęcim - PZU S.A. KTH Krynica

19 września 1999 r.
 PZU S.A. KTH Krynica - Zwycięzca barażu
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - KS Unia Dwory Oświęcim
 RKS Stocznowiec Gdańsk - SKH AUTOSAN SANOK
 KKH 100% Hortex Katowice - TTS Tychy

24 września 1999 r.
 Zwycięzca barażu - TTS Tychy
 SKH AUTOSAN SANOK - KKH 100% Hortex Katowice
 KS Unia Dwory Oświęcim - RKS Stocznowiec Gdańsk
 * Mecz PZU S.A. KTH Krynica - KS Tymbark Podhale Nowy Targ zostaje przerwany na 5 września 1999 r.

26 września 1999 r.
 RKS Stocznowiec Gdańsk - PZU S.A. KTH Krynica
 KKH 100% Hortex Katowice - KS Unia Dwory Oświęcim
 TTS Tychy - SKH AUTOSAN SANOK
 * Mecz KS Tymbark Podhale Nowy Targ - Zwycięzca barażu zostaje przerwany na 7 września 1999 r.

1 października 1999 r.
 Zwycięzca barażu - SKH AUTOSAN SANOK
 KS Unia Dwory Oświęcim - TTS Tychy
 PZU S.A. KTH Krynica - KKH 100% Hortex Katowice
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - RKS Stocznowiec

3 października 1999 r.
 RKS Stocznowiec Gdańsk - Zwycięzca barażu
 KKH 100% Hortex Katowice - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 TTS Tychy - PZU S.A. KTH Krynica
 SKH AUTOSAN SANOK - KS Unia Dwory Oświęcim

RUNDA II

5 października 1999 r.
 PZU S.A. KTH Krynica - RKS Stocznowiec Gdańsk
 KS Unia Dwory Oświęcim - KKH 100% Hortex Katowice
 * Mecze przeniesione z 22 października 1999 r.
 Zwycięzca barażu - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 ** W przypadku zakwalifikowania się KS Tymbark Podhale Nowy Targ do II rundy Pucharu Kontynentalnego, mecz przeniesiony z 22 października 1999 r.

8 października 1999 r.
 KS Unia Dwory Oświęcim - Zwycięzca barażu
 SKH AUTOSAN SANOK - PZU S.A. KTH Krynica
 TTS Tychy - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 KKH 100% Hortex Katowice - RKS Stocznowiec Gdańsk

10 października 1999 r.
 Zwycięzca barażu - KKH 100% Hortex Katowice
 RKS Stocznowiec Gdańsk - TTS Tychy
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - SKH AUTOSAN SANOK
 PZU S.A. KTH Krynica - KS Unia Dwory Oświęcim

15 października 1999 r.
 Zwycięzca barażu - PZU S.A. KTH Krynica
 KS Unia Dwory Oświęcim - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 SKH AUTOSAN SANOK - RKS Stocznowiec Gdańsk
 TTS Tychy - KKH 100% Hortex Katowice

17 października 1999 r.
 TTS Tychy - Zwycięzca barażu
 KKH 100% Hortex Katowice - SKH AUTOSAN SANOK
 RKS Stocznowiec Gdańsk - KS Unia Dwory Oświęcim
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - PZU S.A. KTH Krynica

22 października 1999 r.
 SKH AUTOSAN SANOK - TTS Tychy
 Zwycięzca barażu - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 ** W przypadku zakwalifikowania się KS Tymbark Podhale Nowy Targ do II rundy Pucharu Kontynentalnego, mecz przeniesiony na 5 października 1999 r.
 PZU S.A. KTH Krynica - RKS Stocznowiec Gdańsk
 KS Unia Dwory Oświęcim - KKH 100% Hortex Katowice
 * Mecz przeniesiony na 5 października 1999 r.

24 października 1999 r.
 SKH AUTOSAN SANOK - Zwycięzca barażu
 RKS Stocznowiec Gdańsk - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 ** W przypadku zakwalifikowania się KS Tymbark Podhale Nowy Targ do II rundy Pucharu Kontynentalnego, mecz przeniesiony na 2 listopada 1999 r.
 TTS Tychy - KS Unia Dwory Oświęcim
 KKH 100% Hortex Katowice - PZU S.A. KTH Krynica
 * Mecz przeniesiony na 2 listopada 1999 r.

29 października 1999 r.
 Zwycięzca barażu - RKS Stocznowiec Gdańsk
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - KKH 100% Hortex Katowice
 PZU S.A. KTH Krynica - SKH AUTOSAN SANOK
 KS Unia Dwory Oświęcim - TTS Tychy

* Mecz przeniesiony na 2 listopada 1999 r.

29 października 1999 r.
 Zwycięzca barażu - RKS Stocznowiec Gdańsk
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - KKH 100% Hortex Katowice
 PZU S.A. KTH Krynica - TTS Tychy
 KS Unia Dwory Oświęcim - SKH AUTOSAN SANOK

RUNDA III

31 października 1999 r.
 Zwycięzca barażu - KS Unia Dwory Oświęcim
 PZU S.A. KTH Krynica - SKH AUTOSAN SANOK
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - TTS Tychy
 RKS Stocznowiec Gdańsk - KKH 100% Hortex Katowice

2 listopada 1999 r.
 TTS Tychy - KS Unia Dwory Oświęcim
 KKH 100% Hortex Katowice - PZU S.A. KTH Krynica
 * Mecz przeniesiony z 24 października 1999 r.
 RKS Stocznowiec Gdańsk - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 ** W przypadku zakwalifikowania się KS Tymbark Podhale Nowy Targ do II rundy Pucharu Kontynentalnego, mecz przeniesiony z 24 października 1999 r.

5 listopada 1999 r.
 KKH 100% Hortex Katowice - Zwycięzca barażu
 TTS Tychy - RKS Stocznowiec Gdańsk
 SKH AUTOSAN SANOK - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 KS Unia Dwory Oświęcim - PZU S.A. KTH Krynica

7 listopada 1999 r.
 PZU S.A. KTH Krynica - Zwycięzca barażu
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - KS Unia Dwory Oświęcim
 RKS Stocznowiec Gdańsk - SKH AUTOSAN SANOK
 KKH 100% Hortex Katowice - TTS Tychy

12 listopada 1999 r.
 Zwycięzca barażu - TTS Tychy
 SKH AUTOSAN SANOK - KKH 100% Hortex Katowice
 KS Unia Dwory Oświęcim - RKS Stocznowiec Gdańsk
 PZU S.A. KTH Krynica - KS Tymbark Podhale Nowy Targ

14 listopada 1999 r.
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - Zwycięzca barażu
 RKS Stocznowiec Gdańsk - PZU S.A. KTH Krynica
 KKH 100% Hortex Katowice - KS Unia Dwory Oświęcim
 TTS Tychy - SKH AUTOSAN SANOK

16 listopada 1999 r.
 KS Unia Dwory Oświęcim - Zwycięzca barażu
 SKH AUTOSAN SANOK - PZU S.A. KTH Krynica
 TTS Tychy - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 * W przypadku zakwalifikowania się drużyn do III rundy Pucharu Kontynentalnego, mecze przeniesione z 26 listopada 1999 r.

19 listopada 1999 r.
 Zwycięzca barażu - SKH AUTOSAN SANOK
 KS Unia Dwory Oświęcim - TTS Tychy
 PZU S.A. KTH Krynica - KKH 100% Hortex Katowice
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - RKS Stocznowiec

21 listopada 1999 r.
 RKS Stocznowiec Gdańsk - Zwycięzca barażu
 KKH 100% Hortex Katowice - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 TTS Tychy - PZU S.A. KTH Krynica
 SKH AUTOSAN SANOK - KS Unia Dwory Oświęcim

RUNDA IV

26 listopada 1999 r.
 KKH 100% Hortex Katowice - RKS Stocznowiec
 KS Unia Dwory Oświęcim - Zwycięzca barażu
 SKH AUTOSAN SANOK - PZU S.A. KTH Krynica
 TTS Tychy - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 * W przypadku zakwalifikowania się drużyn do III rundy Pucharu Kontynentalnego, mecze przeniesione na 16 listopada 1999 r.

28 listopada 1999 r.
 Zwycięzca barażu - KKH 100% Hortex Katowice
 RKS Stocznowiec Gdańsk - TTS Tychy
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - SKH AUTOSAN SANOK
 PZU S.A. KTH Krynica - KS Unia Dwory Oświęcim
 * W przypadku zakwalifikowania się drużyn do III rundy Pucharu Kontynentalnego, mecze przeniesione na 7 grudnia 1999 r.

3 grudnia 1999 r.
 Zwycięzca barażu - PZU S.A. KTH Krynica
 KS Unia Dwory Oświęcim - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 SKH AUTOSAN SANOK - RKS Stocznowiec Gdańsk
 TTS Tychy - KKH 100% Hortex Katowice

5 grudnia 1999 r.
 TTS Tychy - Zwycięzca barażu
 KKH 100% Hortex Katowice - SKH AUTOSAN SANOK
 RKS Stocznowiec Gdańsk - KS Unia Dwory Oświęcim
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - PZU S.A. KTH Krynica

7 grudnia 1999 r.
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - SKH AUTOSAN SANOK
 PZU S.A. KTH Krynica - KS Unia Dwory Oświęcim
 * W przypadku zakwalifikowania się drużyn do III rundy Pucharu Kontynentalnego, mecze przeniesione z 28 listopada 1999 r.

10 grudnia 1999 r.
 Zwycięzca barażu - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 PZU S.A. KTH Krynica - RKS Stocznowiec Gdańsk
 KS Unia Dwory Oświęcim - KKH 100% Hortex Katowice
 SKH AUTOSAN SANOK - TTS Tychy

12 grudnia 1999 r.
 SKH AUTOSAN SANOK - Zwycięzca barażu
 TTS Tychy - KS Unia Dwory Oświęcim
 KKH 100% Hortex Katowice - PZU S.A. KTH Krynica
 RKS Stocznowiec Gdańsk - KS Tymbark Podhale Nowy Targ

14 grudnia 1999 r.
 Zwycięzca barażu - RKS Stocznowiec Gdańsk
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - KKH 100% Hortex Katowice
 PZU S.A. KTH Krynica - TTS Tychy
 KS Unia Dwory Oświęcim - SKH AUTOSAN SANOK

RUNDA V

17 grudnia 1999 r.
 Zwycięzca barażu - KS Unia Dwory Oświęcim
 PZU S.A. KTH Krynica - SKH AUTOSAN SANOK
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - TTS Tychy
 RKS Stocznowiec Gdańsk - KKH 100% Hortex Katowice

19 grudnia 1999 r.
 KKH 100% Hortex Katowice - Zwycięzca barażu
 TTS Tychy - RKS Stocznowiec Gdańsk
 SKH AUTOSAN SANOK - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 KS Unia Dwory Oświęcim - PZU S.A. KTH Krynica

4 stycznia 2000 r.
 PZU S.A. KTH Krynica - Zwycięzca barażu
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - KS Unia Dwory Oświęcim
 RKS Stocznowiec Gdańsk - SKH AUTOSAN SANOK
 KKH 100% Hortex Katowice - TTS Tychy

7 stycznia 2000 r.
 Zwycięzca barażu - TTS Tychy
 SKH AUTOSAN SANOK - KKH 100% Hortex Katowice
 KS Unia Dwory Oświęcim - RKS Stocznowiec Gdańsk
 PZU S.A. KTH Krynica - KS Tymbark Podhale Nowy Targ

9 stycznia 2000 r.
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - Zwycięzca barażu
 RKS Stocznowiec Gdańsk - PZU S.A. KTH Krynica
 KKH 100% Hortex Katowice - KS Unia Dwory Oświęcim
 TTS Tychy - SKH AUTOSAN SANOK

14 stycznia 2000 r.
 Zwycięzca barażu - SKH AUTOSAN SANOK
 KS Unia Dwory Oświęcim - TTS Tychy
 PZU S.A. KTH Krynica - KKH 100% Hortex Katowice
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - RKS Stocznowiec

16 stycznia 2000 r.
 RKS Stocznowiec Gdańsk - Zwycięzca barażu
 KKH 100% Hortex Katowice - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 TTS Tychy - PZU S.A. KTH Krynica
 SKH AUTOSAN SANOK - KS Unia Dwory Oświęcim

RUNDA VI

18 stycznia 2000 r.
 KS Unia Dwory Oświęcim - Zwycięzca barażu
 SKH AUTOSAN SANOK - PZU S.A. KTH Krynica
 TTS Tychy - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 KKH 100% Hortex Katowice - RKS Stocznowiec Gdańsk

21 stycznia 2000 r.
 Zwycięzca barażu - KKH 100% Hortex Katowice
 RKS Stocznowiec Gdańsk - TTS Tychy
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - SKH AUTOSAN SANOK
 PZU S.A. KTH Krynica - KS Unia Dwory Oświęcim

23 stycznia 1999 r.
 Zwycięzca barażu - PZU S.A. KTH Krynica
 KS Unia Dwory Oświęcim - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 SKH AUTOSAN SANOK - RKS Stocznowiec Gdańsk
 TTS Tychy - KKH 100% Hortex Katowice

28 stycznia 2000 r.
 TTS Tychy - Zwycięzca barażu
 KKH 100% Hortex Katowice - SKH AUTOSAN SANOK
 RKS Stocznowiec Gdańsk - KS Unia Dwory Oświęcim
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - PZU S.A. KTH Krynica

30 stycznia 2000 r.
 Zwycięzca barażu - KS Tymbark Podhale Nowy Targ
 PZU S.A. KTH Krynica - RKS Stocznowiec Gdańsk
 KS Unia Dwory Oświęcim - KKH 100% Hortex Katowice
 SKH AUTOSAN SANOK - TTS Tychy

18 lutego 2000 r.
 Zwycięzca barażu - SKH AUTOSAN SANOK
 TTS Tychy - KS Unia Dwory Oświęcim
 KKH 100% Hortex Katowice - PZU S.A. KTH Krynica
 RKS Stocznowiec Gdańsk - KS Tymbark Podhale Nowy Targ

20 lutego 2000 r.
 Zwycięzca barażu - RKS Stocznowiec Gdańsk
 KS Tymbark Podhale Nowy Targ - KKH 100% Hortex Katowice
 PZU S.A. KTH Krynica - TTS Tychy
 KS Unia Dwory Oświęcim - SKH AUTOSAN SANOK

PLAY OFF

I runda: 25, 27, 29 lutego; 3, 5 marca
 II runda: 10, 12, 14, 17, 19 marca
 III runda (o miejsca 1-2): 30 kwietnia; 2, 5, 7, 9, 12, 14 maja
 III runda (o miejsca 3-4): 30 kwietnia, 2, 5, 7, 9 maja
 III runda (o miejsca 5-6): 30 kwietnia, 2, 5 maja
 III runda (o miejsca 7-8): 30 kwietnia, 2, 5, 7, 9 maja

Opracował: Piotr Wacławski

„Baty” na inaugurację

Kompromitacja w Proszowicach

Inauguracja trzecioliigowych zmagania Stali Sanok nie wypadła okazale. Pięć utraconych bramek – i to w dodatku z beniaminkiem ligi – potwierdza przedsezonowe obawy dotyczące formy naszego zespołu. Styl, w jakim ponieśliśmy porażkę, również nie nastraja optymistycznie przed kolejnymi meczami. Należy żywić nadzieję, że pojawienie się w składzie sanoczan Janusza Kaczówki zdecydowanie odmieni oblicze Stali i już w kolejnym spotkaniu z Tłokami Gorzyce będzie zdecydowanie lepiej.



Niefortunnie rozpoczęli swój udział w rozgrywkach ligowych piłkarze sanockiej Stali...

Mecz rozpoczął się od ataków gospodarzy, którzy niesieni dopingiem swej publiczności szybko uzyskali prowadzenie. Już w 6. minucie Piotr Bania dośrodkował z kornera, a stoper Tomasz Janusz dopełnił formalności, posyłając piłkę do siatki. Cztery minuty później kolejna akcja proszowian przyniosła im drugiego gola. Tomasz Kępski pomknął prawą stroną boiska, dokładnie dograł do wbiegającego w pole karne Krzysztofa Kusi, a ten nie dał szans Wiesławowi Zabawskiemu. W 17. min było już 3-0. Kusia dośrodkował piłkę z rzutu różnego wprost na głowę najlepszego w drużynie gospodarzy Janusza, a ten nie zmarnował okazji. Czwarta bramka była dziełem Sławomira Świecy, który wykorzystał długie podanie z głębi pola – nie bez winy w tej sytuacji była nasza obrona, której w całym meczu można „zaliczyć” co najmniej cztery z pięciu utraconych goli. Fatalne spotkanie rozegrał Waldemar Szarek, słabo spisywał się też Marek Węgrzyn i to głównie sprawiło, że przegrywaliśmy po 28 min gry aż 4-0!

Po przerwie wreszcie trochę lepiej zaczęła grać Stal, a Proszowianka nie atakowała już z taką pasją. Pięć minut po wznowieniu gry, po akcji Macieja Kuzickiego z Pawłem Kosibą, pierwszą bramkę dla sanoczan uzyskał Grzegorz Kornecki – w tym momencie mogliśmy mieć jeszcze cień nadziei na odwrócenie losów meczu.

Trwało to jednak niespełna dwie minuty, po których miejscowi zadali decydujący cios, którego autorem był Bania. Oddał on strzał z ponad 20 m, po którym piłka trafiła niemal w „okienko” bramki Zabawskiego. Wynik ustalił w 68. min Robert Ząbkiewicz, po uderzeniu z rzutu wolnego.

Proszowianka Proszowice – Stal Sanok 5-2 (4-0). Bramki: Janusz 2 (6 i 17), Kusia (10), Świeca (28), Bania (52) – Kornecki (50), Ząbkiewicz (68). Stal: Zabawski – Węgrzyn, Ząbkiewicz, Szarek (55 Lechoszest) – Niemczyk, Gołda, Kuzicki, Kosiba (78 K. Łoch), Birówka (32 Sieradzki) – Ploucha (68 M.Łoch), Kornecki. Żółte kartki: Zięba – Gołda. Sędziował: Jacek Walczyński z Lublina. Widzów: 1500.

Janusz Kaczówka, o którym wspominaliśmy w relacji meczowej, będzie grał w drużynie sanockiej Stali do końca rundy jesiennej. Były zawodnik Wisłoki Dębica w swojej karierze występował także w I lidze (Igloopol Dębica, ŁKS Łódź), oraz II-giej – Radomsko. Dysponując swoją kartą zawodniczą sam przygotowywał się do nowego sezonu.

Zarząd naszego klubu oraz sam zainteresowany uzgodnili już wszelkie sprawy dotyczące kontraktu, dzięki czemu ten doświadczony pomocnik wzmocni nasz zespół już w najbliższym spotkaniu ligowym z Tłokami Gorzyce. Początek spotkania: niedziela, godz. 17.

Hokej

Hokeiści na lodzie

Od początku tygodnia hokeiści Sanockiego Klubu Hokejowego mogą trenować na lodzie. Co prawda nie w Sanoku – gdyż na Toronie trwają ostatnie prace remontowe – ale w Krynicy Górskiej.

W Krynicy będą korzystać z lodowiska do czasu, gdy na naszym obiekcie, który jest już zamrożony, zostaną zamontowane bandy. Po treningach wyjazdowych sanoczan do sezonu przygotowywać się będą na własnych „śmietach”, grając szereg gier kontrolnych. O terminach meczy i rywalach SKH poinformujemy zainteresowanych w terminie późniejszym. Dziś na przedstawiamy państwu terminarz spotkań ekstraklasy hokejowej. Przypominamy, iż sezon ligowy rusza już 12 września.

O ile I drużyna Stali jako spadkowicz z II ligi – stając do walki z beniaminkiem – przegrała na inaugurację, to w zupełnie innej roli występowały rezerwy. To bowiem sanoczan są beniaminkiem klasy okręgowej i nie należy liczyć na doskonałe wyniki i wysoką lokatę w tabeli.

Porażka z Vortumnusem

Druga zapatrzona w pierwszą?

Dlatego też nikt chyba nie gani zespołu za przegraną ze Skołyszynem, ale za styl jaki zaprezentowali z całą pewnością nie należą się im brawa. Drużyna zagrała słabe spotkanie, będąc – w przekroju całego meczu – zdecydowanie gorszą „jedenastką”. Jak powiedział po meczu trener Leonard Pulnar – także jestem rozczarowany postawą mojego zespołu. Zegrali słabo, bojaźliwie, bez wiary w zwycięstwo. Myślę, że po dokładnej analizie meczu i rozmowie z zawodnikami w następnych meczach będzie lepiej.

Słowa trenera są najlepszym odzwierciedleniem tego co działo się na boisku. Dość powiedzieć, iż sanoczan strzelili honorową bramkę dopiero w 88. min, a więc tuż przed zakończeniem meczu, i była to jedna z nielicznych okazji bramkowych naszej drużyny. Stal II – Vortumnus Skołyszyn 1-3 (0-1). Bramka: Babina (88) – Turek 2 (75 i 77), Grzegorzczak (27). Stal II: Bielak – Pogorzelec, Sabat, Szczepański, Graboń – Sieradzki (74 Babina), Birek, Woźniczka, Rząsa – Śląski, Spaliński.

Żeglarstwo

Aura nie sprzyjała

Wspaniała pogoda okazała się problemem nie do rozwiązania dla organizatorów regat na jeziorze solińskim. Z kilku planowanych imprez odbyła się tylko jedna – o Puchar Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. W związku z brakiem wiatru również i te zawody zostały znacznie „okrojone”. Odbył się tylko jeden wyścig, po którym organizatorzy postanowili zakończyć zmagania, uznając wyniki pierwszej tury za końcowe.

W klasie turystycznej najlepszymi załogami dysponowali sanoczan, którzy zajęli dwa najwyższe stopnie podium. Zwyciężyli Andrzej i Julian Lenczykowie z klubu BTZ, przed Jackiem Lubasiem i Grzegorzem Bleharczykiem na jachcie „orka 3”. W klasie „omega” najlepszą okazała się ekipa Marka Śwignonia z Rzeszowa, z drugą lokatą ukończyła rywalizację załoga Pawła Dąty z Przemysła, na trzecim miejscu uplasowali się Łukasz Wójcik i Szymon Wójcik z klubu „Albatros”. W klasie sportowej sanoczan nie startowali. Pierwsze miejsce wywalczył Sławomir Gryglwicz reprezentujący Rzeszów (na Tango 780), na miejscu drugim uplasował się łodzianin Ryszard Deręgowski na jachcie „Moby Dick”, trzecim Ryszard Czerwiakowski z Jasła.

Tenis

Czerepaniak znalazł pogromców

Nasz najlepszy „weteran” uczestniczył w kolejnych dwóch turniejach. Pierwszy z nich, o randze ogólnopolskiej – Stoen Cup '99 w Warszawie, zorganizowany przez City Tennis Club – wygrał, w drugim, międzynarodowym, który przeprowadzono na kortach Baildonu Katowice zajął trzecie miejsce, tocząc pasjonujące gry ze swymi odwiecznymi rywalami.

W warszawskim turnieju weteranów, w kategorii 75+ startowało sześciu zawodników, podzielonych na dwie grupy. Mecze rozgrywano systemem „każdy z każdym”. W pierwszym pojedynku grupowym Eugeniusz Czerepaniak pokonał Jerzego Kowalewskiego z Warszawy 6:4, 7:5, po czym zwyciężył (również w dwóch setach) drugiego z graczy warszawskich Czesława Uhmę – 6:0, 6:4. W finale sanoczanin spotkał się z najlepszym zawodnikiem drugiej grupy, którym okazał się reprezentant Gdańska – Stanisław Krupa. W tym pojedynku zdecydowanie lepiej zaprezentował się Czerepaniak zwyciężając rywala w dwóch setach 6:3, 6:4.

Na kortach Baildonu było znacznie ciężiej, choć w tym turnieju uczestniczyło tylko pięciu zawodników. Stąd też nie było podziału na grupy, a kolejność końcową ustalano na podstawie wszystkich gier, które odbywały się systemem „każdy z każdym”. Nasz reprezentant na początek wygrał z Mieczysławem Wiśniewskim z Wałcza (6:1, 6:1), następnie w podobny sposób odprawił z kwitkiem Bolesława Niedzielskiego z Kielc, po czym uległ, po zażartej walce Lucjanowi Pawłowskiemu (Kraków) 2:6, 6:0, 4:6. Kolejnym graczem, był późniejszy triumfator imprezy, kielczanin Roman Paszkowski. I w tym przypadku Czerepaniak stawiał ogromny opór, by w efekcie zejść z kortu pokonanym, w dwóch setach 5:7, 5:7. Zarówno w I jak i II secie nasz tenisista prowadził – w pierwszym przypadku 4:2 w gemach, w drugim 5:3, mając trzy piłki setowe (40:15). Nie udało się jednak wygrać żadnego seta, jak też meczu – choć szansa była duża.

W meczu o pierwsze miejsce Paszkowski gładko pokonał Pawłowskiego – 6:2, 6:1.

– Mimo wszystko ze startów jestem zadowolony, brakło odrobiny szczęścia. Myślę, że jestem w dobrej kondycji, co jest bardzo ważne przed zbliżającym się maratonem turniejowym – powiedział Eugeniusz Czerepaniak. – Wraz z panią Jolantą Kloc wybieramy się na turniej „Czarne Diamenty”, który odbędzie się w Bytomiu, następnie na największy i zarazem najdroższy turniej weteranów w Sopocie i bezpośrednio po tym na Narodowe Mistrzostwa Polski. Turniej w Sopocie jest o tyle specyficzny, iż wpisowe dla zawodników wynosi aż 240 zł, gdy na innych turniejach (w tym i na Słowacji) 40 zł. Jest to naprawdę dziwne podejście organizatorów do uczestników.

Sportowe fotki z wakacji



Na zdjęciu sanoczanin Leszek Krason wraz z obecnie najlepszym polskim zawodowym bokserem wagi ciężkiej Andrzejem Gołotą. Zdjęcie zrobiono podczas pobytu Krasonia w Chicago. Przypomnijmy, iż Gołota to pięściarz klasyfikowany w pierwszej „dziesiątce” wagi ciężkiej na świecie i wielka nadzieja „białych”. Prosimy o nadsyłanie kolejnych fotek z wybitnymi sportowcami, dla autora (koniecznie mieszkańca powiatu sanockiego) przewidziany upominek od Tygodnika.

Siatkówka

Poprawka z plażówki

Na sanockim basenie, po tygodniowej przerwie Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” przeprowadził turniej siatkówki plażowej. W trzech kategoriach: kobiet, mężczyzn i par mieszanych rywalizowano dwójkami systemem pucharowym.

Wśród mężczyzn zwyciężyła (podobnie jak przed tygodniem) para Maciej Wiśniowski – Bartosz Serwako. W turnieju kobiet zdecydowanie najlepszą drużynę stanowiły Anna Bentkowska z Małgorzatą Radwańską, zaś wśród par mieszanych Rita Szarzyńska i Wiśniowski. Ogółem w zawodach wzięło udział 16 par. Najlepszym zespołom organizatorzy wręczyli nagrody rzeczowe.

Kolumnę opracował
Piotr Waclawski

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadzący, Joanna Kozimor, Bartosz Błażewicz. Współpracują: Krystyna Dzoń, Andrzej Olejko, Agata i Maciej Skowrońscy, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Aleksandra Oleszko.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obrobka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 853-61-69.

DODATEK KULTURALNY

Redaguje Korporacja Literacka R. III Nr 4 (27) Sanok, 13 sierpnia 1999 Dodatek do Tygodnika Sanockiego

Edward Stachura fragmenty „Fabula rasa”	1
Jacek Mączka Cudowne manowce nieświadomości	2-3
Paweł Sawicki Chcemy tworzyć elity	4
Jerzy Skoczyński O dojrzałości	4

Zamiast wstępu

Mija dwudziesta rocznica śmierci Edwarda Stachury. Jeden z najbardziej oryginalnych i bezkompromisowych polskich poetów i prozaików wybrał swoje „Jedynie wyjście” 24 lipca 1979 roku w Warszawie. „Zyciopisanie” Stachury jest rzadkim przy-

kładem ostatecznej wierności wyznawanym wartościom i poszukiwaniu pełni człowieczeństwa. W tym i kolejnym sierpniowym numerze naszego pisma będzie mowa właśnie o nim.

Redakcja

Edward Stachura

(fragmenty „Fabula rasa”)

– Czym jest lęk?
– Tyś jest swoim Ja. Ty jesteś lękiem i tym, który lęka się. Ty jesteś przyczyną lęku i jego skutkiem.
– O co się lękam?
– O siebie. Zawsze o siebie. Tylko o siebie.
– O siebie, zgoda. Ale nie zawsze o siebie i nie tylko o siebie. Lękam się na przykład o bliskie mi osoby. Żeby się im nic złego nie stało. Lękam się o te osoby, nie o siebie.
– Lękasz się o siebie. Nie lękasz się o dalekie ci osoby, lecz o bliskie, czyli o te, które stanowią o twoim życiu, które stanowią twoje życie. Lękasz się o nie, bo gdyby im co złego stało się, to tobie by co złego stało się.
– Lękam się w jakiś sposób o cały świat, o jego losy.
– Lękasz się o cały świat, bo ty w tym świecie jesteś i gdyby co złego światu stało się, to tobie musiałoby co złego stać się. Lękasz się o siebie, zawsze o siebie, tylko o siebie.
– Nie mogę się na to zgodzić.
– Czy ty na to godzisz się, czy nie godzisz, to jest zupełnie to samo. Bo albo ty godzisz się, albo nie godzisz się. Secundum non datur. A więc: ty, zawsze ty, tylko ty.



Edward Stachura

CHCEMY TWORZYĆ ELITY

Paweł Sawicki

Być może już wkrótce studenci z Sanoka będą otrzymywać stypendia ufundowane przez specjalnie do tego celu powołaną fundację. Pomysł powstał jeszcze dwa lata temu. Dziś jego realizacja wydaje się być bardziej realna niż do tej pory.

Pomysłodawcą stworzenia w Sanoku fundacji pomagającej studentom z naszego miasta jest prof. Jan Skoczyński – sanoczanin, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1997 roku sanoccy radni postanowili uhonorować go Nagrodą Miasta Sanoka. Profesor jej część przeznaczył na założenie fundacji. Wkrótce poparło go środowisko artystyczne Sanoka – malarzka i poetka Barbara Bandurka i poeta Janusz Szuber. Niestety, gdy trwała procedura rejestrowania fundacji zmieniły się przepisy. Według nowych zarządzeń, by założyć fundację należało mieć nie jak do tej pory 1 tys., ale 4 tys. zł. Sanoczanin tyle nie miał. Sprawa stypendiów stanęła w miejscu.

Elity zapagną elit.

– Chcemy wspierać w miarę naszych skromnych możliwości ludzi, którzy na takie wsparcie zasługują. Przede wszystkim młodzież wybitnie zdolna, która po skończeniu studiów chciałaby wrócić do Sanoka i w przyszłości spłacić w pewnym sensie dług wobec miasta. Głównym celem fundacji jest stworzenie lokalnych elit – wyjaśnia prof. Skoczyński.

Te założenia nie są niczym nowym. W państwach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych – przypomnijmy, że tam studia wyższe są płatne – od dawna istnieją instytucje wspierające studentów. Pomagają im zakłady pracy chcące pozyskać nowe, dobrze wykształcone i dynamiczne kadry. Miasta postępują podobnie. Inwestują w studentów, którzy po studiach wracają w rodzinne strony i przyczyniają się do ich gospodarczego i kulturalnego rozwoju.

Profesor Skoczyński jest pewien, że wspomaganie młodych, uzdolnionych ludzi jest w interesie lokalnego biznesu. (...)

Chcesz pomóc? Idź na koncert.

Obecnie na koncie mającej powstać fundacji znajduje się około tysiąca złotych. To za mało, by fundacja mogła zostać zarejestrowana. Sprawa, mimo, że w pewnym okresie nagłośniła ją Telewizja Sanok i lokalna prasa, przycichła. Autorzy idei stypendiów miasta Sanoka nie dają jednak za wygraną. Za dwa tygodnie ma odbyć się koncert charytatywny. Jego celem będzie zgromadzenie funduszy niezbędnych do zarejestrowania fundacji oraz stworzenia systemu stypendiów. Jeśli lokalne elity – samorządowcy z miasta i powiatu oraz sanoccy biznesmeni – okażą hojność, pierwsi studenci otrzymają pomoc stypendialną już w październiku.

Paweł Sawicki

(redaktor Telewizji Sanok)



Rys. Jerzy Wojtowicz

Notatki prowincjusza

O dojrzałości

Dojrzałość oznacza ograniczenie. W przyrodzie jest ona równoznaczna z apogeeum możliwości, a dojrzały owoc czy dojrzały osobnik to natury pełne, skończone. Z ludźmi jest podobnie, o czym świadczy wyrażenie „dojrzały wiek” będące synonimem fizycznego optimum. Jednak nie zawsze idzie ono w parze z dojrzałością psychiczną czyli dojrzałością intelektu, woli, emocjonalną. W przypadku człowieka dojrzałość oznacza bowiem samoograniczenie.

Są w życiu momenty, które ułatwiają dojrzewanie. Dla sporej liczby Polaków taką funkcję pełnią kolejne pielgrzymki papies-

kie, podczas których coś się z nami dzieje; stajemy się inni. Podobno lepsi, życzliwsi dla siebie, bardziej wyrozumiali, mniej swarliwi etc. Również ostatnia wizyta Ojca Świętego jednym z nas ułatwiła dojrzewanie, u innych proces ten przyspieszyła.

Dojrzewać nie można jednak pod przymusem; dojrzewa się z siebie. Tymczasem od pierwszej pielgrzymki papieskiej aż do ostatniej dojrzałość jest na Polakach wymuszana przez... zakaz spożywania alkoholu. Nowa władza, z uporem godnym lepszej sprawy, po staremu zakazuje jego sprzedaży nie tylko w miejscach pobytu papieża, ale też w sporej od nich odległości. Wywołuje to skutek przeciwny do zamierzonego: przekorny Polak zaopatrył się w alkohol z odpowiednim wyprzedzeniem oraz w ilościach, których z pewnością by nie kupił, gdyby zakazu nie było.

W pewnym szacownym mieście podczas papieskiej wizyty izba wytrzeźwień miała więcej klientów aniżeli w zwykły dzień, kiedy nie obowiązuje zakaz sprzedaży i spożycia. Jak z Mrożka (czyli groteskowo) prezentowały się grupy miejscowych pijaczków, którzy na oczach świata, w najlepszym razie oficjalnie niedostępnym alkoholem. Wszak „Polak potrafi” i nikt ani nie powstrzyma go przed tym, aby sobie zaaplikował odpowiednią dawkę narkotyku w płynie.

Już po odlocie papieża wszedłem do znajomej kawiarni z zamiarem napięcia się piwa. Okazało się, że zakaz sprzedaży obowiązuje jeszcze do północy. Zaoferowano mi natomiast „piwo bezaalkoholowe”. Siedzę więc i popijam ten schizofreniczny napój, myślę o „bezkofeinowej kawie”, słodzik bez cukru itp., oraz studiuję napis na butelce. Wynika z niego, że moje piwo zawiera 1,5% alkoholu; jakby kto chciał, można się nim upić. Był więc zakaz, czy go nie było?

Uświadamiam sobie jednocześnie, że podczas kolejnej wizyty papieża nie pozwolono nam zachować się w sposób dojrzały, choć wydawało się, że tym razem będzie inaczej. Ale socjotechnika rządzenia społeczeństwem nie-dojrzałym jest prostsza i wymaga mniej zachodu.

Jan Skoczyński

DODATEK KULTURALNY. Redaktor naczelny – Jacek Mączka, sekretarz – Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz, redaktor – Jerzy Wojtowicz.

Rzecz o zabiciu Buddy Cudowne manowce nieświadomości

Tao, które można wyrazić słowami,
nie jest (prawdziwym) niezmiennym tao.
Nazwa, którą można określić,
nie jest (prawdziwą) niezmienną nazwą.

Lao-Tsy, Tao-Te-King

Wszystko jest poezją, a najmniej poezją jest
napisany wiersz; każdy jest poetą, a najmniej
poetą jest poeta piszący wiersze.
Edward Stachura, Wszystko jest poezją

Ryszard Chodźko w eseju poświęconym Stachurze doskonale ujął to, co stanowi o istocie pisarstwa tego poety-włóczęgi, outsidera: (...) wyobraźnia wyzwolona pomaga w odkryciu konkretnej tkanki rzeczywistości otaczającej. (...) cała jaskrawość, która może ośnić „rajzerów” – to **egzystencja jako taka, nie dzielona na dobro i zło**, cała, we wszystkich przejawach przeżyta tak, że usprawiedliwia „siłowe odchodzenie od zmysłów” – wykonywanie w natchnieniu najdrobniejszej, najwykleszej i codziennej czynności. Chodzi o **ogarnięcie całościową i najgłębszą obserwacją wszystkich potencjalnych przejawów tego, co jest!**

Chodzi o odkrycie takiej drogi do świata, do bytu, do wolności i do rozumienia, która pozwałałaby nawiązać autentyczny kontakt z drugim człowiekiem, nie poprzez naiwny „powrót do natury”, ale poprzez **totalne spostrzeganie rzeczywistości**. Potrzebne jest tu nastawienie, którego konsekwencją byłoby życie „w straszliwym i cudownym napięciu w każdej chwili i wszędzie” (podkr. J.M.).

W „życiopisanu” Stachury dostrzegamy zaskakującą zbieżność z pojmowaniem rzeczywistości na sposób taoistyczny, czy też zen. Podstawą zen jest absolutna uważność, wyzwolenie się od schematów i dualistycznego myślenia.

„Tylko obserwacja” – pisze Stachura – żadna joga, koncentracja, samousypianie się, dyscyplina, masochizm, sadyzm, egzorcyzmy, uciekanie od tego świata na pustynię, do kości słoniowej, do sekty takiej czy takiej, czy jeszcze takiej, nieważne jakiej, bo wszystkie jednakże. Tylko obserwacja. Bo ona

jedynie naga: wszystko inne jest strojem, czyli ubiera, maskuje. Ja, fortifikuje, ekwipuje. „**Ja, porusza bledne koto bezblednego mlyna**” (podkr. J.M.).

W praktyce zen absolutna uważność ma doprowadzić do przekroczenia „ja”, kiedy to przestajemy się utożsamiać z naszym wyobrażeniem o sobie. Związek między podmiotem a przedmiotem staje się rzeczywisty, nie ma pośrednictwa ego. Człowiek poprzez rozum stwarza symbole rzeczy, a więc i ideę „ja”, z którą się identyfikuje; „ja” obdarzonego myślami, subiektywnie wyodrębnionego, doznającego podmiotu. Zen kładzie nacisk na to, co jest. Jeżeli zdajemy sobie sprawę z tego, że „ja” to tylko idea, to utożsamiając ją z naszą prawdziwą istotą, postrzegamy, jak pisze Stachura, jedynie „strój”, „ubiór”, „maskę”.

O konieczności przekroczenia dualizmu „ja” i „nie-ja” mówi współczesny koreański mistrz zen: Jeżeli „ja” znika, wtedy znika i „nie-ja”. Jeżeli „ja” nie znika, wtedy „nie-ja” także nie znika. Jeżeli w twoim umyśle zniknie „ja” i „moje”, wtedy żadna sytuacja i stan nie będą problemem. Wtedy możesz widzieć i słyszeć; wszystko, tak jak jest, jest prawdą. Co jest kiedy widzisz drzewo? Już rozumiesz. Nie komplikuj więc. Prawda jest bardzo prosta. Jeżeli coś tworzysz, trzymasz się czegoś, jesteś przywiązany, wtedy twój umysł wszystko komplikuje.

Stachuruwski człowiek „się”, człowiek-nikt patrzy w sposób wyostrojony, przydarza mu się patrzeć, które, podobnie jak w zen, każdą chwilę obecną czyni cudowną, jedyną, niepowtarzalną, bo wszystko jest poezją, wszystko jest zen:

Cicho było. Spokojnie było. Normalnie było. Ale jednocześnie

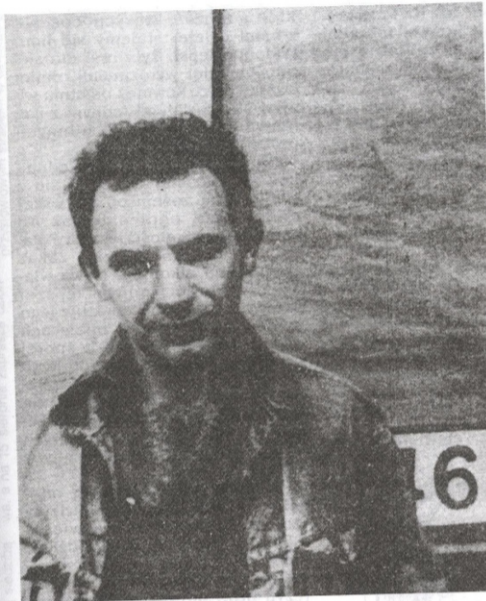
uroczyście było. Coraz częściej zdarzało mi się to zjawisko, ten fenomen, że jakaś normalna chwila stawała się w moich oczach uroczysta. Solenne. Missa solemnis. Missa mirabilis. (...) Tak powinno być. Każda normalna chwila, spokojna czy niespokojna, łagodna czy dzika; nędzna czy sławetna, smutna czy radosna, powinna, niezależnie od wszystkiego, być uroczysta. Uroczysta bandera powinna nad każdą chwilą, nad każdym dniem powiewać. (...) Więc uroczyście było. Nie teatralnie uroczyście. Nie scenicznie. Nie podestowo, koturnowo. Normalnie, po prostu uroczyście było. Uroczysta bandera powiewała nad tą zwyczajną, pospolitą popołudniową godziną. Uroczyste było za progiem i wpełzając do sieni podłużne, powłóczyście plamy, pasy światła i cienia od niskiego zachodzącego słońca. Uroczysta była ta podłużność, ta powłóczyście. Uroczysty był wróbel siedzący za oknem na drabinie i trący dziobem o szczebel. Uroczysty był papieros marki „Sport”, którego uroczyście paliłem. Uroczysta była błada, bo nie chciało mi się świeżej zaparzyć herbaty, którą uroczyście pitem małymi, uroczystymi łykami. Uroczysty był robak wyłazający z dziury w podłodze przy moich uroczystych stopach. Wszystko było uroczyste. Cała nędza i cała wielkość.

Taka obserwacja totalna, dokonywana całym sobą, pozwala przekroczyć subiektywne rozróżnienie między „ja” a swymi doznaniem i światem. Każda, nawet najbardziej zwyczajna, codzienna czynność – picie herbaty, mycie zębów, chodzenie, wypróżnianie się – jest ciekawą, jedyną w swoim rodzaju. Żyjemy właśnie „tu i teraz”, tego uczy zen. Codzienny umysł jest umysłem zen, wykraczającym poza ograniczenia przeszłości czy przyszłości.

Jedna chwila to wieczność; wieczność jest chwilą obecną. Kiedy wzrokiem przenikasz tę jedną chwilę, przenikasz wzrokiem tego, który widzi.

Tak mówi jeden z wierszy chińskich z XI wieku. Bohaterem Stachury wgląd w rzeczywistość jest dany dzięki rozpoznaniu względności poczucia czasu:

Aż pewnego dnia (dokładnie nie wiadomo, który to był dzień, bo czas – pokawałkowany dotąd



Edward Stachura

na równe, przesuwające się kločki – zaczyna się od tego dokładnie nie wiadomo którego dnia jakby macić, zacierać, rozmazywać, jakby pojawiło się coś, nie wiadomo co, co samą swoją niewiadomą obecnością, nie to, co wypierało czas, że walczyło z czasem, ale czyniło go nieistotnym, mniej ważnym, w każdym razie nie jak dotąd najważniejszym, niepodzielnie. Jedynowładczo panującym, więc aż do tego pewnego dnia, kiedy w jakimś niezwykłym momencie zdarzyło się, (...) że ten człowiek prawdziwie pochylł się nad sobą i pochylł się w sobie, i do siebie do środka zajrzał.

Warunkiem wglądu w rzeczywistość dla zen jest „odcięcie” myślenia, utrzymywanie umysłu „nie-wiem”, pustego umysłu. W takim stanie człowiek myśli, zarazem jednak nie myśli. Jak pisze Suzuki: *Myśli tak, jak ulewy spadające z nieba; myśli tak, jak fale, które ocean toczy (...) W istocie człowiek taki jest tymi ulewami, tym oceanem...*

Oddajmy głos Stachurze: *– Czym jest pustynia? – Wersji odpowiedzi może być kilka, ale odpowiedź jest zawsze jedna. Jedną z wersji odpowiedzi jest, że pustynia to miejsce, gdzie nic nie dzieje się.*

– A jeżeli na pustyni żyje człowiek, pustelnik, anachoreta, święty, czy ktoś w tym rodzaju.

– Nic nie dzieje się.

– Ale ten człowiek tam żyje, egzystuje, dzieje się jego egzystencja.

– Egzystencja nie dzieje się. Egzystencja egzystuje, życie żyje. Pustynia kipi od życia, kipi od egzystencji.

– Ale ten człowiek myśli. Myśli, więc jest. Dzieje się jego myśli.

– Myśli, więc nie jest. Myśli, więc nie rozumie. Nie rozumie, czym jest być i czym jest dzieć się. Co się zaś tyczy jego myśli, to niewątpliwie dzieją się.

Tak więc Stachura ma świadomość „pustego umysłu”, świadomość jego wartości, wyraźnie rozgranicza umysł podążający niewolniczo za chaosem myśli od stanu „przed-myśleniem”, który osadza człowieka mocno w tkance rzeczywistości. To rozgraniczenie przyjmuje u niego formułę choroba-zdrowie:

(...) wszystko w nich było chore, wszystkie myśli i uczucia, rozum psychiki, cała psychika była chora na samą siebie, na chorobę, którą można nazwać: Ja, Jażn, Ego, SuperEgo, AlterEgo, Ktoś, Demon, Anioł, Bóg, Diabeł, Słowo i temu podobne. I ta choroba nie mogła absolutnie nic

wiedzieć o zdrowiu, co się zaczyna poza nazwą: nikt, nic, zero, pustka, cisza (pokr. J.M.).

Stachura pisał, że ludzie-nikt mają nazwiska, jednak one ich nie przesłaniają, ponieważ „żadne nazwisko, żadna nazwa nie ogarnia tej niewyczerpalnej całości, którą jesteśmy”. Aby zrozumieć prawdę, trzeba odrzucić swoją sytuację, swoje uwarunkowania i opinie. „Jeżeli chcesz przejść przez tę bramę, nie pozwól, aby powstało myślenie” – powiedział jeden ze znakomitych nauczycieli.

Czy Stachura przez ową bramę przeszedł? Zenon Waldemar Dudek, odczytując twórczość Stachury, mówi o indywidualności negatywnej, o pominięciu archetypu Cienia, co w rezultacie wydało poetę na pastwę *mare tenebrarum* nieświadomości i doprowadziło do tragicznego końca. Tradycja zen nieprzypadkowo silnie akcentuje związek uczeń-nauczyciel. Podczas praktyki pojawiają się tzw. stany makio, stany silnego lęku i dezorientacji, uniemożliwiającej funkcjonowanie w realnym świecie. Właściwie są one pokrewne szaleństwu; praktyka zen uwalnia to, co tkwi w naszej nieświadomości, uruchamia wewnętrzny metabolizm informacyjny, więc istnieje realne niebezpieczeństwo zawiadnięcia domeny świadomości i przez nieświadomość.

Jednak adept zen ma w ręku wypróbowany od tysiącleci system orientacyjny, mapę, która prowadzi go przez morze nieświadomości: nauczyciela bezpośrednio ingerującego w proces, określony rodzaj praktyki i silne wsparcie we wspólnocie praktykujących. Te trzy elementy umożliwiają kontrolowanie procesu rozwoju. Oczywiście w końcu pojawia się – „Zabij Buddę!”, a więc odrzucić to wszystko, gdyż inaczej nie osiągniesz wyzwolenia, nie przekroczysz swoich ograniczeń i przywiązań. Stachura zbyt szybko zabił swojego Buddę, choć powinien wiedzieć, jak bardzo samotnemu wędrowcowi przydatny jest solidny bukowy kij, który po męczącej wspinaczce na szczyt można odrzucić. Chciał być zupełnie wolny, ale wpadł w pułapkę, uzależnił się od wolności, zwiody go „cudne manowce”.

Nie można przedwcześnie i lekkomyślnie zrzucać z ramion ciężaru kamiennych tablic, gdyż cena, którą przyjdzie nam zapłacić, może okazać się zbyt wysoka.